

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZTY I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
ORGANIZACJA EKSPORTOWA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO — <i>C. F.</i>	435	KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	452
NA MARGINESIE PRZEMIAN W HANDLU MIĘDZY-NARODOWYM — <i>W. JASTRZĘBOWSKI</i>	438	RYNEK AKCYJNY	454
STANDARYZACJA TOWARÓW W EKSPORCIE — <i>M. POGORZELSKI</i>	440	CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-NEGO	454
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		KOMUNIKACJA I TRANSPORT	455
Organizacja Funduszu Pracy		Przewozy towarowe na P. K. P. w 1932 r. — <i>J.</i>	
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	456
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	442	POCZTA I TELEGRAF	456
PRZEMYSŁ NAFTOWY	445	<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>	
Statut „Polskiego Eksportu Naftowego”		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	457
PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY	446	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	457
Stabilizacja warunków pracy i płac w całym włókiennictwie — <i>K.</i>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
PRZEMYSŁ GORZELNICZY	447	Znaczenie kapitalizacji pieniężnej w Polsce w dobie obecnej — <i>W. G.</i>	
Organizacja Zrzeszenia Producentów Spirytusu		PODATKI I OPŁATY	460
RZEMIOSŁO	448	KREDYT	461
Rozszerzenie listy rzemiosł — <i>R. Śląski</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	461
<b>ROLNICTWO</b>	449	Z BANKU POLSKIEGO	462
W sprawie uregulowania warszawskiego rynku mleka — <i>W. Z.</i>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL</b>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
HANDEL ZAGRANICZNY	451	OGÓLNE	463
HANDEL WEWNĘTRZNY	451	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ-NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	464
Ruch cen w lutym 1933 r.		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	464

## ORGANIZACJA EKSPORTOWA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

**E**KSPORT produktów naftowych ma specjalne znaczenie — zarówno dla samego przemysłu naftowego, jak i dla całokształtu stosunków gospodarczych kraju.

Przedewszystkiem, istnieje konieczność wyeksportowania pewnej ilości takich produktów naftowych, które nie mogą liczyć na zbyt w kraju nawet przy poprawie konjunktury, a które w procesie rafineryjnym otrzymywane są jako produkty uboczne. Do takich produktów w pierwszej linii należy parafina. Poza tem odnosić się to może do każdego końcowego produktu naftowego, w zależności od programu rafineryjnego i zapotrzebowania rynku krajowego.

Następnie, eksport produktów naftowych końcowych wiąże się ściśle z problemem kopalnictwa ropy; im bowiem większe jest wytwarzanie gotowych produktów naftowych, tem większe jest zapotrzebowanie na ropę, co wywołuje wzmożenie wiertnictwa naftowego, stanowiącego w naszych warunkach naczelną problem przemysłu naftowego. Z natury więc rzeczy rozwinięcie eksportu produktów naftowych, zwłaszcza wtedy, gdy rynek krajowy ma ograniczone możliwości spożycia, musi odegrać pierwszorzędą rolę w kierunku podniesienia kopalnictwa ropnego.

Wreszcie, eksport produktów naftowych stanowi poważną pozycję w polskim obrocie międzynarodowym.

wym i ma znaczenie zarówno dla bilansu handlowego, jak i płatniczego.

Specyficzność handlu produktami naftowymi i konieczność uporządkowania tej dziedziny obrotu handlowego wymagały zawsze od przemysłu naftowego organizacji eksportowej, która była realizowana zazwyczaj tylko częściowo, a więc tylko przy istniejącym Syndykacie Przemysłu Naftowego i tylko dla niektórych firm, wchodzących w skład tego Syndykatu.

Ustawa z dn. 18 marca r. ub. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym przewidziała organizację eksportową przemysłu naftowego, opartą na zasadzie centralistycznej. Zarazem ustawa ta przewidziała przymus powołania tego rodzaju organizacji, o ileby nie powstała ona drogą dobrowolnego porozumienia między eksportującymi firmami. Ponieważ to porozumienie, mimo pomocy ze strony czynnika rządowego, nie nastąpiło, przeto Pan Minister Przemysłu i Handlu, stosując się do odnośnego wymagania ustawowego, zarządził powołanie w drodze przymusowej organizacji „Polskiego Eksportu Naftowego”. Statut tej organizacji został właśnie opublikowany w Nr. 78 „*Monitora Polskiego*”.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/X r. ub. w sprawie powołania przymusowej organizacji obrotu zagranicznego olejem skalnym i produktami naftowymi, na którym to rozporządzeniu jest oparty świeżo wydany statut „Polskiego Eksportu Naftowego”, do tej organizacji należą wszystkie zakłady przerobcze naftowe—tak rafinerje, jak i gazolinie. I ta powszechność jest pierwszą charakterystyczną cechą nowej organizacji, gdyż dotąd do dobrowolnych organizacji eksportowych należały tylko niektóre z pośród największych zakładów przerobczych. Reszta zaś tych zakładów nie brała udziału w eksporcie, ani nie ponosiła w związku z nim żadnych ciężarów, lokując całą swoją produkcję na rynku krajowym, który kalkulował się zawsze zyskownie, podczas gdy eksport przynosi od dłuższego czasu poważne straty.

Przyciągnięcie więc wszystkich przerobczych zakładów naftowych do organizacji eksportowej i pociągnięcie tych z nich, które efektywnego udziału w eksporcie nie biorą, do uiszczania pewnych opłat, rozkłada proporcjonalnie ciężar deficytowego eksportu produktów naftowych na wszystkie zakłady rafinerijne i gazolinowe i będzie wobec eksporterów produktów naftowych aktem sprawiedliwości gospodarczej.

Zakłady naftowe przerobcze, które uzyskają zwolnienie od efektywnego udziału w eksporcie, będą musiały wносить wyznaczone przez Ministra Przemysłu i Handlu opłaty, które wszakże będą obracane na utworzenie funduszu wiertniczego, pozostającego pod zarządem Ministra Przemysłu i Handlu. Jakkolwiek

opłaty te nie będą szły bezpośrednio na podtrzymanie eksportu przez zakłady, eksportujące produkty naftowe, to osłabią finansowo te zakłady, które nie eksportują i przez to zrównoważą konkurencję sprzedażną na rynku krajowym. Wreszcie zaś fundusz wiertniczy, stąd powstały, przyczyni się do rozwoju kopalnictwa naftowego.

Nowa organizacja eksportowa przemysłu naftowego, centralizując go, przyczyni się zarazem do uporządkowania obrotu produktami naftowymi i ujednoczenia metod kupieckich w tej dziedzinie. Żadna bowiem transakcja eksportowa nie będzie mogła odbyć się poza „Polskim Eksportem Naftowym”, albo przynajmniej bez jego ścisłej kontroli.

To uporządkowanie eksportu wyrazi się przede wszystkim w tem, że nastąpi porozumienie między eksporterami co do cennika eksportowanych produktów naftowych. Przewidziany bowiem przy „Polskim Eksporcie Naftowym” Komitet Handlowy, złożony z przedstawicieli firm eksportujących, będzie miał za jedno z najgłówniejszych zadań ustalanie minimalnych cen eksportowych produktów naftowych dla poszczególnych rynków zagranicznych. Zrealizowanie tego zadania podniesie niewątpliwie utarg eksportowy i usunie dziką, częstokroć, konkurencję między eksporterami krajowymi na rynkach zagranicznych. Oczywiście, ustalenie poziomu cen minimalnych nie będzie w niczem przeszkadzało osiągnięciu wyższych cen w eksporcie na dane produkty naftowe, a w szczególności na produkty specjalne; lecz osiągnięta różnica ponad poziom minimalny będzie szła całkowicie na dobro danej firmy zainteresowanej, która sobie wyższą cenę eksportową na dany produkt wypracuje. Rozliczenie ogólne następować będzie tylko do poziomu ustalonych cen minimalnych.

Jakkolwiek powołana organizacja „Polskiego Eksportu Naftowego” ma charakter niejako biura rozdzielczo-kontrolnego, to jednakże przez zrealizowanie tych zadań ogólnej centralizacji eksportowej, a także przez spełnianie przewidzianych czynności komisowych przyczyni się do zrationalizowania samego aparatu eksportowego w przemyśle naftowym i z pewnością wypracuje znaczną oszczędność w procesach handlu zagranicznym produktami naftowymi.

I chociaż omawiana organizacja eksportowa przemysłu naftowego obejmie wszystkie bez wyjątku przerobcze przedsiębiorstwa naftowe w drodze przymusu, to jednak nie przewiduje ona nawet dla firm, eksportujących produkty naftowe, obowiązku efektywnego wyeksportowania danych towarów w określonych terminach. Określenie zarówno ilości produktów naftowych, przeznaczonych do eksportu, jak i terminu i sposobu wyeksportowania ich leżeć będzie całkowicie w rękach samego przedsiębiorstwa. Organizacja przewiduje jedynie niemożliwość ulokowania na rynku

krajowym tych produktów naftowych, które zostaną zaliczone do masy eksportowej; natomiast ewentualne np. magazynowanie produktów, należących do masy eksportowej, jest dozwolone i uważane za dokonanie ich efektywnego eksportu. Zachowana więc tutaj jest, jak widzimy, pełna inicjatywa zakładu przerobczego i swoboda kupiecka w dysponowaniu własnym towarem. „Polski Eksport Naftowy” będzie tylko dysponował tą ilością produktów naftowych, która mu będzie oddana do dyspozycji przez poszczególne przedsiębiorstwa przerobcze.

Eksport produktów naftowych odbywać się będzie albo za pośrednictwem Zarządu „Polskiego Eksportu Naftowego”, albo bezpośrednio przez uczestników organizacji przy obowiązku zachowania norm, ustalonych przez statut i Komitet Handlowy.

„Polski Eksport Naftowy” będzie posiadał statutem przewidziane władze, działające autonomicznie w ramach przepisów statutowych. A więc, będą tutaj należały: Zgromadzenie Uczestników (walne zebranie wszystkich członków organizacji), Rada Nadzorcza, spełniająca zarazem rolę komisji rewizyjnej, Komitet Handlowy, ustalający normy handlu eksportowego, i Zarząd, jako czynnik wykonawczy. Niezależnie od tych władz statut przewiduje powołanie Komisarza Rządowego, pełniącego czynności nadzorcze nad „Polskim Eksportem Naftowym”, a mianowanego przez Ministra Przemysłu i Handlu.

Zarząd „Polskiego Eksportu Naftowego” będzie wybierany przez Radę Nadzorczą, a Minister Przemysłu i Handlu zastrzegł sobie jedynie zatwierdzenie wybranego w ten sposób Dyrektora. Odwołanie Dyrektora nastąpić będzie mogło w drodze uchwały Rady Nadzorczej. Mianowanie Dyrektora jest przewidziane tylko na wypadek, gdyby w ciągu pewnego okresu czasu Rada Nadzorcza tego wyboru zanie dbała.

Konstrukcja władz „Polskiego Eksportu Naftowego” jest tego rodzaju, że jakkolwiek omawiana organizacja powołana została w drodze przymusowej, to jednakże władze jej mają przewidziany autonomiczny zakres działalności. W ten sposób „Polski Eksport Naftowy” ma charakter organizacji, porządkującej i racjonalizującej eksport produktów naftowych, przy zachowaniu zupełnej swobody uczestników organizacji zarówno co do inicjatywy eksportowej, jak i jej realizacji. Wyraża się to głównie w powołaniu

Komitetu Handlowego, złożonego wyłącznie z przedstawicieli eksporterów naftowych, którzy w ramach statutowych układać będą zarówno całkowity program eksportu, jak i warunki handlowe, w jakich on się będzie odbywał.

Jaki stosunek tej organizacji będzie do kopalnictwa ropnego?

Poza przewidzianym z tytułu tej organizacji i wymienionym wyżej funduszem wiertniczym, który bezpośrednio przyczyni się do wzmocnienia kopalnictwa naftowego, sama struktura „Polskiego Eksportu Naftowego” jest tego rodzaju, że w konsekwencji swojej działalności musi się ta organizacja przyczynić do wzmocnienia popytu na ropę. Konstruowanie bowiem globalnej masy eksportowej dla wszystkich zakładów przerobczych będzie odbywało się w sposób procentowy do globalnej wytwórczości tych zakładów i do globalnego zbytu krajowego. W im więc wyższych liczbach absolutnych wyrazi się procent masy eksportowej, w tem większych liczbach wyrazi się procent zbytu krajowego; a ponieważ jedynie ten zbyt ostatni jest obecnie rentowny, przeto zakład przerobczy, chcąc jak najwięcej produktów naftowych lokować na rynku krajowym, będzie musiał jak największą ilość ropy przerobić. Bo wszak udział tego przedsiębiorstwa w sprzedaży krajowej wynikać będzie z jego produkcji mniej masa eksportowa. Ten sposób obliczania masy eksportowej i kontyngentu krajowej sprzedaży wywoła z pewnością dążenie jak największego przerabiania ropy, a więc wzmóże zapotrzebowanie na nią.

Oczywiście, to są założenia zasadnicze i ich realizacja całkowicie będzie zależeć od praktycznej działalności „Polskiego Eksportu Naftowego”. I tu rzuca się w oczy, jakie znaczenie dla tej organizacji będzie miał wybór jej władz i ich kwalifikacje.

Pozwoliliśmy sobie oświetlić tutaj tylko pewne najwięcej charakterystyczne cechy nowej organizacji, która niewątpliwie wywrze głęboki wpływ na układ całości naszego życia gospodarczego. W przyszłości będziemy stale Czytelników informowali o tej sprawie, a narazie, ograniczając się do tych ogólnych naświetleń, odsyłamy zainteresowanych do szczegółów ogłoszonego w „Monitorze Polskim” i streszczonego na innym miejscu<sup>1)</sup> statutu „Polskiego Eksportu Naftowego”.

C. P.

<sup>1)</sup> P. str. 445.

## NA MARGINESIE PRZEMIAN W HANDLU MIĘDZYNARODOWYM

JAK WIADOMO, światowe obroty towarowe wznosiły się w latach powojennych bardzo szybko i dosyć równomiernie. Przyjmując wartość tych obrotów w 1913 r. za 100, otrzymamy dla 1924 r. 145·9, dla 1925 r. 162·0, dla 1926 r. 163·4, dla 1927 r. 171·8, dla 1928 r. 176·2 i dla 1929 r., który był rekordowy — 180·0; wedle ogólnikowej oceny (statystyka odnośna jest prowadzona w niektórych tylko krajach), ok. 30% światowej produkcji, zbywanej w drodze handlowej, było przedmiotem obrotów międzynarodowych. Począwszy od 1929 r. zaczyna się spadek światowych obrotów towarowych. Przyjmując za 100 wartość tych obrotów w rekordowym 1929 r., otrzymamy dla 1930 r. 81·2, dla 1931 r. 58·1 i 38·4 dla r. ub. — niższe kształtowanie się handlu międzynarodowego jest zupełnie zrozumiałe w okresie kryzysu, gdy wszelkie procesy gospodarcze uległy zahamowaniu; można jednak stwierdzić w tym zjawisku pewne cechy specyficzne, pozwalające na snuć nieco dalej idących wniosków.

Liczby wartościowe handlu światowego są wypadkową działania 2 czynników: rozmiarów międzynarodowych obrotów towarowych i wysokości cen. Jeżeli celem wyeliminowania wpływu ruchu cen obliczymy wartość handlu międzynarodowego na podstawie cen jednolitych, otrzymamy obraz, nie odbiegający od zaznaczonego powyżej, przeciwnie — tendencja zwykła czy zniżkowa okaże się bardziej jeszcze konsekwentną; jednocześnie uzyskamy dzięki temu przeliczeniu możliwość porównania dynamiki handlu światowego z dynamiką światowej produkcji. Okazuje się, że indeks światowej produkcji wyrobów gotowych wzrastał w okresie 1925 ÷ 1929 przeciętnie rocznie o 6·7%, indeks zaś handlu niemi (wedle cen niezmiennych) o 7·2%, indeks produkcji surowców przemysłowych i spożywczych o 2·7%, indeks handlu niemi o 3·6%. Innymi słowy, procent dóbr, wytwarzanych w świecie, który był rzucany na rynek międzynarodowy, przed kryzysem wzrastał. Jednocześnie ze spadkiem wartości handlu światowego, trwającym od 1929 r., zmniejsza się również jego rola w użytkowaniu produkcji; indeks produkcji artykułów spożywczych (1925 ÷ 1929 = 100) wyniósł w 1931 r. — 99, surowców — 91, wyrobów gotowych — 84, podczas gdy indeks handlu światowego (wciąż przy cenach niezmiennych) — 74, a dla r. ub. wyniesie on zapewne około 50. Podkreślić zaś należy, że porównywanie dynamiki produkcji i handlu jest procesem myślowym, zastępującym obliczanie rozmiarów handlu światowego, jako procentu światowej produkcji, a tem samym niejako eliminacją czynnika koniunkturalnego — zacieśniania się siły nabywczej. Tem samym przyczyną zgola odmiennego ustosunkowania się handlu do produkcji doszukiwać się należy wśród sił, specyficznie działających na handel, t. j. przede wszystkim w charakterze zarządzeń polityczno-handlowych, stosowanych w okresie kryzysu i przed nim.

Okoliczność, że procent produkcji światowej, rzucaanej przed kryzysem na rynek międzynarodowy, wzrastał konsekwentnie, uzyskuje pełną wymowę dopiero wówczas, gdy zważymy, że właśnie okres

1925 ÷ 1929 był okresem powszechnego podwyższenia murów celnych i stosowania najrozmaitszych utrudnień importowych, tworzonych pod hasłem autarchizacji poszczególnych krajów, a zwalczanych na wszystkich terenach międzynarodowych z ogromną energią, będącą niejako miarą nasilenia, jakie ów proces autarchizacji posiadał. Okazuje się jednak, że pomimo niewątpliwie bardzo silnego oddziaływania czynników polityczno-handlowych, redukujących handel światowy, posiadał on tendencję wybitnie zwykłą, i to zarówno w swych liczbach bezwzględnych, jak w relacji do produkcji. Tkwi w tem pozorny paradoks, względnie stwierdzenie bezskuteczności, czy też zbyt małej skuteczności zarządzeń antyimportowych.

Wydaje się jednak, że mamy do czynienia ze zjawiskiem bardziej istotnym, a mianowicie z faktem, że tendencje do różnicowania produkcji każdego z krajów, a więc do autarchizacji, jakkolwiek byłyby silne, nie wykluczają potrzeby handlu światowego, uruchamiają nowe siły działające i w rezultacie ostatecznym nie uniemożliwiają jego rozwoju. Nie wnikając w omawianie szczegółowych przyczyn tego zjawiska, wskażemy poniżej na niektóre z nich, o charakterze dominującym.

Przedewszystkiem więc stwierdzić wypada, że jeżeliby nawet w pewnym momencie kraj jakiś uzyskał zupełną samostarczalność, to postęp techniki produkcyjnej, stałe powstawanie nowych potrzeb i nowych dóbr, służących do ich zaspokojenia, spowoduje, że już w następnym okresie samostarczalność ta zniknie. Jest bowiem oczywiste, że nowy dział produkcji w pierwszym momencie jego istnienia powstaje w tym ośrodku, w którym dla tych czy innych przyczyn ma szczególnie dogodne warunki pracy; ów więc ośrodek jest dostarczycielem nowego towaru dla świata dopóty, dopóki jego produkcja nie rozpowszechni się na inne kraje. Jako drastyczny przykład tego zjawiska z lat ostatnich wymienićby można produkcję sprzętu radiofonicznego, która pojawiła się dosyć nagle, koncentrując się w nielicznych punktach świata, poczem dopiero rozpoczął się proces tworzenia odnośnych przemysłów w innych krajach, dążących do uzyskania samostarczalności również i w tej dziedzinie. Jednakowoż w sensie handlowym proces powstawania nowych potrzeb i nowych dóbr przejawia się w sposób znacznie bardziej precyzyjny. Mamy tu do czynienia z wahaniami sezonowymi, z zupełnie drobnymi napozór objawami specjalizacji, powodującymi np., że pojawienie się nowego typu tkaniny wełnianej przez pewien, chociażby zupełnie krótki, okres czasu daje krajowi, który ów typ wprowadził, rolę dostawcy dla reszty świata. Procesy te, nieomal codzienne, trwają ustawicznie, i one to powodują, że samostarczalność gospodarcza przybiera charakter samostarczalności jakgdyby potencjalnej, t. j. na wypadek jakiegoś kataklizmu pozwoliłaby na zaspokojenie potrzeb kraju w danej dziedzinie, ale nie przeszkadza istnieniu i importu i eksportu wchodzącego w grę towaru. Przy bardziej szczegółowej analizie bilansów handlowych znajdujemy niezmiernie liczne dowody

słuszności tego poglądu, którego istotą jest zjawisko różnicowania się potrzeb, w granicach jednego nawet artykułu.

Jednak, jako naczelną bodaj przyczynę, iż prężność handlu międzynarodowego mogła przewyciężyć „entraves au commerce”, przeciwstawiane jej w okresie przedkryzysowym, wymienić należy kształtowanie się cen na rynku międzynarodowym.

We wszystkich krajach, prowadzących odpowiednie obliczenia, indeks cen wewnętrznych utrzymuje się na poziomie poważnie wyższym aniżeli indeks cen eksportowych, przyczem rozpiętość między nimi pogłębia się stale zarówno przed 1930 r., jak ze szczególnie wielką siłą w latach kryzysowych. Okazuje się więc, że obroty zagraniczne są uprzywilejowane w stosunku do obrotów wewnętrznych, w licznych wypadkach kosztem tych ostatnich, co stanowi przeciwwagę dla jednoczesnego obciążania handlu zagranicznego opłatami importowymi.

W zjawisku rozpiętości cen wewnętrznych i eksportowych wyodrębnić wypada pojęcie dynamiczne i statyczne. Wylączając rzadki wypadek towaru, stanowiącego monopol danego kraju, mającego możliwość, dzięki temu, dyktowania cen, stwierdzić wypada, że cena eksportowa z reguły może być niższa od ceny wewnętrznej, a więc w normalnych warunkach konkurencyjnych jest niższa. Zachodzi to zwłaszcza w tym wypadku, gdy struktura ogólnych stosunków gospodarczych danego państwa ze światem, mówiąc ściśle — struktura jego bilansu płatniczego — powoduje, iż posiadanie odpowiednio dużego wywozu jest koniecznością społeczną i traktowane być musi w płaszczyźnie interesów społecznych, a nie wyłącznie indywidualnych. Dla pojedynczego eksportera pobudką, decydującą o podjęciu tranzakcji wywozowej, jest jej rentowność dla danego przedsiębiorstwa; w wypadku, gdy eksport jest koniecznością społeczną, wchodzi w grę rentowność społeczna. Jeżeli przeto cena eksportowa jest niższa od kosztów własnych ostatniego producenta, natomiast umożliwiła osiągnięcie odpowiednio wysokich zysków w poprzednich stadiach dokonanej w kraju produkcji, to owa deficytowa cena krańcowa uznana być musi za społecznie rentowną. Jest rzeczą państwa stworzenie systemu, któryby ów łańcuch zysków i strat rozłożył w sposób, umożliwiający dokonanie tranzakcji, i m. in. tę właśnie rolę pełnią szeroko stosowane premje wywozowe. Poza tem w granicach kalkulacji indywidualnej racjonalne jest wliczanie w koszty własne producenta eksportującego jedynie kosztów proporcjonalnych, bowiem koszty własne stałe poniosłby on w każdym razie, również rezygnując z tranzakcji. Nie poruszamy tu wreszcie momentów dumpingu klasycznego, prowadzonego celem trwałego zdobycia rynku, zapowiadającego w przyszłości rentowność, kwestyj społecznych, walutowych i t. p.

Uwagi powyższe traktują cenę eksportową w ujęciu statycznym. W ujęciu dynamicznym konstatujemy omówione poprzednio zjawisko pogłębiania się rozpiętości cen wewnętrznych i eksportowych, które to zjawisko ma charakter powszechny. Jego odpowiednikiem w okresie 1926 ÷ 29, dla którego cytowaliśmy liczbę, był stały i również powszechny wzrost ceł. Cena towaru importowanego znajdowała się przeto pod działaniem 2 specyficznych czynników o działaniu przeciwnym: była podwyższana przez cla

przywozowe i obniżana przez redukcję cen wywozowych. Tenże sam organizm polityczno-gospodarczy otrzymywał przeto z racji swej polityki handlowej i wpływy i rozchody, przejawiające się w różnych postaciach, powodując niekiedy dysproporcje i perturbacje w cenach wewnętrznych, ostatecznie jednak mające tendencję do bilansowania się. Nie mamy podstaw do twierdzenia, że następowało wyrównanie, czy to w odniesieniu do całości obrotów światowych, czy zwłaszcza do obrotów poszczególnego państwa; wyrównania tego zapewne nie było, wszelako omawiany przez nas paradoks polityki handlowej wedle tego właśnie schematu i wskutek wymagań życia odzyskiwał w pewnym stopniu sens i mógł być kontynuowany.

W okresie kryzysu czynniki, zaznaczone powyżej, działać oczywiście nie przestały; zahamowane wprowadzenie zostało tworzenie nowych działów produkcji, a pauperyzacja społeczeństw ujawniła może w pewnym stopniu tę potencjalną samowystarczalność, o której mówiliśmy uprzednio, natomiast ze zdwojoną siłą działa elastyczność cen eksportowych, wspomagana przez niezwykle silnie wzmożoną aktywność eksporterów, coraz wydatniej wspomaganych przez czynniki publiczne, i to zarówno w sensie organizacyjnym, jak i kredytowym. Jeżeli przeto siła absorpcyjna rynków międzynarodowych dla produkcji spadła, to jest to dowodem, że przedkryzysowe „entraves au commerce” skutkowały zgłębieniem i mianowicie słabiej aniżeli obecnie stosowane ograniczenia importowe. Istotnie, w okresie działania „entraves au commerce” pojęcie to oznaczało przede wszystkim podwyżki ceł i innych opłat, nakładanych na import, a więc oznaczało elastyczne ograniczanie importu, które drogą zwiększonej aktywności kupieckiej i odpowiedniej polityki cen można było przekroczyć. W okresie kryzysowym regułą niemal zarządzeń importowych są ograniczenia sztywne, określające rozmiar importu w liczbach bezwzględnych, nie dające się przekroczyć żadnymi sposobami, dawniej stosowanymi, a poddające się nowym metodom handlowym tylko w ograniczonym zakresie. Mamy tu na myśli system zakazów przywozu i kontyngentów przywozowych i zupełnie identycznie w praktyce działający system reglamentacji dewizowej.

Konstatując spadek udziału handlu międzynarodowego w produkcji światowej, konstatujemy tem samem skuteczność oddziaływania obecnych metod handlowo-politycznych. Można przeto logicznie twierdzić, iż tendencje autarchizacji święcą obecnie tryumf zupełny, zaprzeczając teżom, wypowiedzianym w początku niniejszego rozdziału.

W rzeczywistości jednak zaprzeczenie takie wydaje się pozornem. Podłożem, na którym powstały stosowane obecnie sztywne formy regulowania przywozu, nie była chęć — zasadniczo biorąc — zabezpieczenia krajowego rynku zbytu dla produkcji wewnętrznej. Czynniki ten wprawdzie działa i jest wskazywany w motywach zarządzeń, niewątpliwie jednak znaczenie jego nie jest szczególnie doniosłe; jest bowiem zewszecmiar rzeczą oczywistą, że wszelkie korzyści, jakie produkcja krajowa odnosić może wskutek ograniczenia importu, zrównoważyć się muszą ze stratami, ponoszonymi przez nią wskutek retorsyjnego ograniczenia eksportu. Tak więc zakazy przywozu, a jeszcze wyraźniej reglamentacja dewizowa—

powstały na tle ochrony nie rynku towarowego, a rynku finansowego, będąc przejawem obrony bilansów płatniczych. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w faktach, że nieomal równoległe do ograniczeń przywozowych, bazowanych na trosce o bilans płatniczy, powstały nowe formy handlu zagranicznego (t. j. umowy i tranzakcje kompensacyjne, umowy kontyngentowe, w pewnym zakresie umowy preferencyjne, wreszcie praktyka stosowania zakazów przywozu towarów lub wywozu dewiz), których wspólną cechą jest obojętność prowadzonego w ten sposób handlu dla bilansu płatniczego. Podkreślić przytem wypada, że owe uwsteczniające i wielce skomplikowane metody handlowe nie mogą być bynajmniej rozumiane jako sposoby omijania przepisów, są bowiem nie tylko tolerowane, ale nawet często kroć popierane przez rządy. Jest to więc nie omijanie istniejących przepisów, a dostosowywanie się do

nich, i okoliczność ta potwierdza, że przepisy te mają na celu nie redukcję obrotu towarowego, a regulowanie obrotów płatniczych.

Uwagi, wypowiedziane powyżej, rozumiećby więc można w ten sposób, że spadek handlu światowego — bezwzględny i relatywny — jaki obserwujemy w latach ostatnich, jest nie wynikiem tendencji autarchicznych, a rezultatem kształtowania się obiegu kapitałów. Tem samem możnaby twierdzić, że z chwilą powrócenia do normy międzynarodowego ruchu kapitałów konjunkturalne utrudnienia importowe, jeżeliby nawet w pewnym stopniu miały pozostać na stałe, skutkować będą w sposób podobny, jak analogiczne utrudnienia w okresie przedkryzysowym, t. j. nie będą radykalnie przeciwstawiać się rozwojowi międzynarodowych stosunków handlowych.

W. Jastrzębowski

## STANDARYZACJA TOWARÓW W EKSPORCIE

**S**PRAWA standaryzacji towarów eksportowanych, szczególnie płodów rolnych, stoi na porządku dziennym polskiej polityki gospodarczej już od szeregu lat. Dziś już można powiedzieć, że polska polityka standaryzacyjna posiada pewną historię, która pozwala na wyciąganie wniosków dla dalszych posunięć oraz krytycznie rozważać dotychczas osiągnięte rezultaty. W każdym razie doświadczenie, nabyte w tej sprawie, jest kapitałem o dużej doniosłości, nad którym nie można przejść do porządku dziennego przy dalszych posunięciach w tej dziedzinie, tem bardziej, że wzory zagraniczne nie dadzą się w zupełności zastosować do naszych odmiennych, a bardzo złożonych warunków.

Przeprowadzanie standaryzacji wymaga dużo praktycznej pracy i oparte być musi na przesłankach zarówno natury fachowej, wynikających ze znajomości wytwarzania i przetwarzania towaru, który ma się stać objektem standaryzacji, warunków zbytu tego towaru w kraju i zagranicą, jak i przesłankach natury ekonomicznej, wskazujących na opłacalność i celowość gospodarczą takich czy innych posunięć standaryzacyjnych. Te gospodarcze przesłanki ulegają, niestety, szczególnie w ostatnich czasach, dosyć szybkim przemianom — tak co do miejsca, jak i co do czasu, co musi znów wywierać decydujący wpływ na przesłanki natury fachowej.

Abstrahując od postępu technicznego, odbywającego się na świecie, byliśmy świadkami w ciągu ostatnich paru lat całkowitej zmiany nastawienia rynku światowego do problemów standaryzacyjnych, ściślej mówiąc — do problemu eksportu towarów wysokiej jakości lub gorszej jakości. Przyczyny zmiany tego nastawienia leżą bezwątpienia w postępującym stale kryzysie gospodarczym świata, w pauperyzacji mas, nawet wśród społeczeństw o najwyższym poziomie „standart of life”. Gdy w latach dobrej konjunktury cena towaru, płacona przez konsumenta, nie odgrywała dominującej roli, i konsument w ośrodkach, wskazujących duże wymagania co do poziomu życia, wynikające z nawyków lub wprost nawet ze snobizmu, będącego rezultatem większego dobrobytu — domagał się towaru o wysokim poziomie jakościowym, to w okresie depresji gospodarczej zwraca się

daleko większą uwagę na niską cenę towaru i nią głównie konkuruje się na rynkach zbytu, gdyż towar tani staje się zasadniczo bardziej poszukiwanym i przez to łatwiej konkuruje z towarem o wysokiej cenie.

Takie przesunięcie punktu ciężkości w dziedzinie zapotrzebowania towarów konsumpcyjnych na wielkich rynkach zbytu wytyka jednocześnie pewne granice dla polityki standaryzacyjnej, o ile ma ona być obliczona na dłuższą metę. Standaryzacja bowiem nie może być narzędziem do regulowania i nastawiania wywozu na ściśle określony jeden typ towaru, wykluczający inne typy, o gorszej przeważnie jakości, gdyż taka standaryzacja musi stanąć w kolizji z tendencjami rynkowymi i, hamując wywóz, naraża kraj raczej na szkody gospodarcze.

Ta zasadnicza przemiana nastawienia rynkowego, jaka odbyła się w ostatnich czasach na wielką skalę na rynkach odbiorczych, zaznacza się zresztą stale w formie drobniejszych wahań konjunkturalnych — bądź to sezonowych, bądź w granicach poszczególnych rynków zbytu. Te ciągłe fluktuacje rynkowe, które wyczuć zresztą może najlepiej eksporter, bezpośrednio zainteresowany, powodują, że między standaryzacją, nastawioną na prohibicyjne działanie w stosunku do gorszych grup towarów, a tendencjami rynkowymi wytwarzać się musiałaby ciągła kolizja o mniejszym lub większym znaczeniu, tem niemniej jednak stale istniejąca. Dlatego też standaryzacja, wprowadzając pewien porządek w odniesieniu do towarów eksportowanych, musi posiadać dosyć elastyczne ramy, mogące zastosować się do zmieniających się wymagań rynków odbiorczych, a przede wszystkim musi mieć jasno określony cel, że obejmuje wszelki wysyłany towar, określając go jedynie możliwie ściśle według jego jakości.

Jeśli spojrzeć się na rozwój standaryzacji produktów rolniczych zagranicą, to uderzający staje się sposób podejścia do zagadnień standaryzacyjnych. Jest to podejście od strony samego producenta, od rolnictwa. Czy weźmiemy Danję, czy Australję, Stany Zjednoczone, Szwecję lub Holandję lub inne typowe kraje, to wszędzie rozwój standaryzacji szedł po linii od rolnika, jego produkcji, poprzez przetwórstwo do eksportu. Rolnik dostarczał już odpowiedni surowiec,

z którego otrzymywano odpowiedni towar i szukano dlań rynków zbytu. Oczywiście, takie nastawienie organizacji produkcji wymaga długiej i żmudnej pracy nad samym rolnictwem, zanim doprowadzi się produkcję rolniczą do pewnego typowego nastawienia. Jest to standaryzacja niejako od dołu, osiągnięta drogą organizacji produkcji w pierwszej linii, co jednak ułatwia i rozwiązuje właściwe zadanie, jakie ciąży na samym eksporterze przy przestrzeganiu pewnego porządku przy wysyłaniu towaru. Odpowiednie rezultaty osiąga się przy takim nastawieniu polityki standaryzacyjnej (co jest tu właściwie pojęciem za wąskiem) drogą wytrwałej i szczegółowej pracy wśród samego rolnictwa. Zarządzenia państwowe nie są tutaj w stanie stworzyć same przez się odpowiedniego stanu produkcji i, o ile jest to konieczne, petyfikować mogą tylko osiągnięte rezultaty, przyczem nie należy tu rozumieć i identyfikować z zarządzeniami standaryzacyjnymi zarządzeń o charakterze sanitarnym, weterynaryjnym lub t. p.

Taka droga polityki standaryzacyjnej jest, oczywiście, logiczna, gdyż jeśli chowa się kury pewnej określonej rasy, to otrzymuje się jednego typu jaja i mięso, jeśli hoduje się jednego rodzaju krowy i jednolicie się je wypasa, to też otrzymuje się w rezultacie jednego typu masło lub mięso. Taka jednolita produkcja w znakomity sposób upraszcza dalsze zabiegi standaryzacyjne przy gotowym towarze, pozostawiając właściwie tylko oddzielenie towaru zepsutego, sortowanie zaś musi być bardzo ułatwione.

Droga, którą kroczyła i kroczy standaryzacja w Polsce, jest odmienna od wyżej wskazanej, a nawet, powiedzmy, odwrotna.

Rozpoczęła się u nas standaryzacja od towaru, gotowego do eksportu. Towar ten przygotowywany był w nieodpowiednich warsztatach produkcyjnych i z nieodpowiedniego, a właściwie bardzo różnorodnego surowca. Oczywiście, rezultat takiej standaryzacji musiał być niewielki, a jeśli osiągnięto się pewne sukcesy, to z dużym bardzo nakładem kosztów i w nielicznych tylko wypadkach, przyczem rezultaty te musiały dać efekt tylko częściowy. Standaryzacja, rozpoczęta od góry, mogła dać pewne uporządkowanie wśród samych eksportowych firm, czyli pewną sanację moralną ludzi, pracujących w eksporcie, oraz pewną zewnętrzną poprawę odnośnie eksportowanych towarów, a więc odnośnie opakowania, znakowania, transportu, natomiast we wszystkich prawie działach eksportu w dalszym ciągu bardzo szwankuje najważniejszy dział standaryzacji, mianowicie selekcja towarów. Standaryzacja musiała wywołać znaczne trudności w przygotowaniu towaru i tej kwestji również nie rozwiązała całkowicie, gdyż nie pokonała i nie mogła pokonać trudności, wynikających z podaży rozmaitego surowca, nie dającego się, lub dającego się tylko przy wielkim zachodzie, ująć w pewne ramy klasyfikacyjne. Jeżeli do tego dodać specyficzne właściwości naszego handlu eksportowego, jak jego zależność finansową od zagranicy oraz małą stosunkową znajomość rynków zbytu, przy dużej wstrzeźliwości w stosowaniu zachodnio-europejskich metod handlowych — to uzyska się w najogólniejszych liniach obraz tych trudności, z jakimi musiała walczyć idea standaryzacji w Polsce.

Skoro się jednak weszło na drogę standaryzacji „od góry”, z której zejść już obecnie nie można, bo to pogrzebaćby mogło standaryzację na dłuższy prze-

ciąg czasu i zniszczyć dotychczas osiągnięte rezultaty, któreby następnie dać trzeba rekonstruować, to powstaje problem coraz głębszego infiltrowania standaryzacji ku przetwórstwu i następnie ku samej wytwórczości.

Ale tu znów rozwiązać trzeba zagadnienie powiązania całej wytwórczości i przetwórstwa kraju z eksportem, który przecież tylko w pewnym procencie partycypuje w ogólnej wytwórczości i przetwórstwie kraju, aczkolwiek w szeregu ważnych dziedzin produkcji rolniczej eksport odgrywa rolę bardzo ważną, jako regulator cen wewnętrznych. Jednakże rynek wewnętrzny wykazuje zupełnie inne nastawienie odnośnie wymagań jakościowych co do konsumowanych towarów, albo też nawet żadnych wymagań nie stawia. Takie nastawienie rynku wewnętrznego powoduje destrukcję pracy nad porządkowaniem produkcji, przeznaczonej na eksport, wskutek podaży taniego, lecz złego towaru, stojącego się niejednokrotnie z punktu widzenia dorywczych czysto kupieckich interesów nawet pożądanym obiektem eksportowym dzięki powstającej często dostatecznej marży cen między rynkiem krajowym i zagranicznym. Oczywiście, podaż takiego taniego, lecz niestarannie wyprodukowanego towaru wypiera i uniemożliwia eksport towaru dobrego, który nie może otrzymać na rynkach zagranicznych odpowiedniej ceny dzięki wyrobionej marce przez tuwar zły. Przypomina się tu prawo Kopernika o pieniądzu.

Wobec takiego kształtowania się warunków na rynku naszym dążenie do przeprowadzenia postulatów, zmierzających do podniesienia jakościowego naszego eksportu da się tylko przeprowadzić drogą wyrównywania różnic gospodarczych, jakie zachodzą we fluktuacjach rynkowych. Towarom, wyprodukowanym ze specjalną starannością, a więc i z większym nakładem kosztów i pracy, należałoby zapewnić wyrównanie tych kosztów w stosunku do ceny, uzyskiwanej za towary, rzucane na rynek z normalnej, dotychczasowej produkcji. I akcja taka musiałaby objąć już nie przetwórcę, ale samego wytwórcę płodów rolnych, t. j. rolnika, który musiałby mieć pewność uzyskania pewnego ekwiwalentu za swe starania. Jeżeli chodzi następnie o samego przetwórcę, czy też eksportera, to przez uzyskiwanie lepszego surowca miałby on daleko lepsze szanse uzyskiwania wyższych cen za swe towary zagranicą, jednakże i on musiałby być chroniony przed zalewem towaru gorszego, deprecjonującego cenę ogólną.

Ten najnowszy prąd w dziedzinie naszej polityki standaryzacyjnej jest krokiem naprzód ku organizacyjnemu podejściu wgląd produkcji do rolnika i objęcia w ten sposób tych wszystkich czynników, które zagranicą już zostały opanowane. I jeżeli standaryzację wywozu pojmować nie tylko jako zwyczajną kupiecką sprawę posortowania czy poznakowania towaru, nie tylko według zewnętrznych cech natury porządkowej, powiedzmy nawet policyjnej, to staje przed nami do rozwiązania cały splot zagadnień organizacyjnych, dotyczących ludzi, towarów i warunków, w jakich wytwórczość, przetwórstwo i wywóz mają się dokonywać, a zadaniem polityki standaryzacyjnej będzie wytworzenie takich warunków gospodarczych, aby we wszystkich fazach produkcji i handlu było możliwe i gospodarczo celowe dostosowanie się do wymagań rynków odbiorczych.

M. Pogorzelski

# Z Y C I E   G O S P O D A R C Z E

**ORGANIZACJA FUNDUSZU PRACY.** -- W „Monitorze Polskim” Nr. 75 z dn. 31/III 1933 r. ogłoszony został statut Funduszu Pracy. Według statutu Fundusz Pracy jest osobą prawną; może posiadać, nabywać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, zawierać wszelkie umowy w zakresie swego działania, zaciągać zobowiązania, a w szczególności zaciągać pożyczki, wystawiać i żyrować weksle oraz bronić swych interesów w sądach i urzędach.

Siedzibą Funduszu Pracy jest m. st. Warszawa. Działalność Funduszu rozciąga się jednak na całą Rzeczpospolitą, jak również na organizacje, powołane zagranicą do łagodzenia skutków bezrobocia wśród zarobkowej emigracji polskiej.

Na czele Funduszu stoi Prezes, powoływany i zwalniany przez Prezesa Rady Ministrów; do właściwości Prezesa należy m. in. nadzór nad działalnością Funduszu, zatwierdzanie wytycznych działalności, przedkładanie Prezesowi Rady Ministrów do zatwierdzenia programu robót, finansowanych przez Fundusz, oraz akcji pomocy doraźnej, projektów preliminarzy budżetowych, sprawozdań o gospodarce Funduszu oraz wniosków w sprawie powoływania i zwalniania członków Dyrekcji. Ponadto Prezes, na wniosek Dyrekcji, powołuje i rozwiązuje komitety lokalne, ustala ich skład i teren działalności.

Komitet Naczelny Funduszu Pracy składa się z przewodniczącego, którym jest Prezes Funduszu i z następujących członków: po jednym przedstawicielu Prezesa Rady Ministrów oraz Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej, Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz po jednym przedstawicielu: gmin miejskich, powiatowych związków komunalnych, samorządu gospodarczego, pracodawców, robotników, pracowników umysłowych i rolnictwa. Skład powyższy może być w miarę uznania uzupełniany przez Prezesa Rady Ministrów. Komitet Naczelny uchwała projekt preliminarza budżetowego, wytyczne działalności Funduszu, sprawozdania oraz rozpatruje wszelkie sprawy, skierowane do Komitetu przez Prezesa. Prezesowi służy prawo zawieszania uchwał Komitetu. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy przysługuje w takim wypadku Prezesowi Rady Ministrów.

Zarząd Funduszu sprawuje Dyrekcja, składająca się z Dyrektora Naczelnego i 2 Dyrektorów, powoływanych i zwalnianych na wniosek Prezesa Funduszu.

Przewodniczących i członków komitetów lokalnych powołuje Prezes Funduszu, przyczem w skład ich powinni wchodzić

przedstawiciele władz administracji ogólnej, samorządu terytorjalnego, robotników i pracowników umysłowych oraz pracodawców. Do właściwości komitetów lokalnych należy przede wszystkim prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia, oraz akcji pomocy w naturze, a także współdziałanie z P. U. P. P. przy zapośredniczaniu bezrobotnych.

Władze Funduszu Pracy zostały już powołane. Na stanowisko Prezesa Funduszu powołany został przez Pana Prezesa Rady Ministrów P. Inż. Czesław Klarner, na zastępcę Prezesa — P. Dyr. Jerzy Drecki; na członków Komitetu Naczelnego powołani zostali PP. Wiceministrowie: Tadeusz Lechnicki (zastępca Radca W. Martin), Mikołaj Dolanowski, Józef Gallot, Kazimierz Rożnowski, Kazimierz Duch, Franciszek Doleżał i Karol Kasiński, PP. Wojewodowie: Grażyński, Hauke-Nowak, Jaroszewicz i Paciorkowski, a ponadto PP.: Dyr. Franciszek Branny — jako przedstawiciel powiatowych związków komunalnych, Dyr. Marcelli Porowski — jako przedstawiciel gmin miejskich, Sen. Kazimierz Mora-Brzeziński — jako przedstawiciel pracowników umysłowych, Pos. Marian Malinowski — jako przedstawiciel robotników, Frez. Wiktor Leśniewski — jako przedstawiciel rolnictwa, Prez. Henryk Strasburger — jako przedstawiciel pracodawców, oraz Inż. Feliks Oppman — jako przedstawiciel samorządu gospodarczego. Dyrektorem Naczelnym mianowany został P. Pos. Zbigniew Madeyski, Dyrektorami zaś PP.: Nacz. Henryk Zagrodzki oraz Nacz. Tadeusz Grunwald.

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 21 ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Funduszu Pracy w zakresie świadczeń na rzecz Funduszu. Rozporządzenie to obowiązuje od dn. 1 kwietnia r. b. i z dniem tym pobierane są wymienione opłaty, a w szczególności opłaty od pracowników i pracodawców, od djeł poselskich i senatorskich, od taniej, wolnych zawodów i inne opłaty, które były dotąd pobierane na podstawie przepisów prawnych na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Rozporządzenie to przewiduje ponadto uiszczanie zaległości niektórych podatków w naturze, jak również wpłaty na rzecz Funduszu ze strony związków komunalnych.

Nieuiszczanie tych opłat lub uiszczanie ich w wysokości nieodpowiedniej grozi egzekucją względem osób, obowiązanych do uiszczania opłat.

W najbliższym zeszycie omówimy szczegółowo wspomniane rozporządzenie o opłatach na rzecz Funduszu.

## GÓRNICTW O I PRZEMYSŁ

### GÓRNICTW O WĘGŁOWE

**PRZEMYSŁ WĘGŁOWY W GRUDNIU 1932 R.** — Wydobycie węgla kamiennego w grudniu 1932 r. przedstawiało się następująco:

(p. tablica obok)

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) wydobycia w grudniu w porównaniu z listopadem 1932 r. oraz grudniem 1931 r. wykazuje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do listopada 1932		do grudnia 1931	
	tonn	%	tonn	%
Śląski . . . .	— 245 465	12'23	— 559 322	24'10
Dąbrowski . . .	— 31 657	5'49	— 97 478	15'17
Krakowski . . .	— 47 186	23'63	— 68 198	30'90
Ogółem:	— 324 308	11'65	— 724 998	22'77

Tabl. I Wydobycie węgla kamiennego — w grudniu 1932 r.

Rejony węglowe	Grudzień		Styczeń ÷ grudzień		
	1	9 3 2	1	9 3 2	1 9 3 1
	tonn	1913=100	tonn	1913=100	tonn
Śląski . . . .	1 761 066	65'67	21 500 551	66'81	28 747 334
przec. dzienna	70 443	65'23	71 430	66'14	95 825
Dąbrowski . . .	545 031	95'91	5 500 387	80'66	7 193 789
przec. dzienna	21 601	94'31	18 274	79'05	23 979
Krakowski . . .	152 400	92'84	1 833 627	93'04	2 323 887
przec. dzienna	6 099	92'23	6 092	92'12	7 746
Ogółem:	2 458 577	72'01	28 834 565	70'38	38 265 010
przec. dzienna	98 343	71'41	95 796	69'56	127 550



Jak wynika z powyższego zestawienia, wydobycie węgla kamiennego w grudniu w porównaniu z listopadem spadło o 11,65%. Natomiast przeciętne dzienne wydobycie w grudniu w związku z mniejszą o 1 ilością dni pracy w porównaniu z listopadem spadło w stopniu nieco mniejszym, a mianowicie o 12 972 t, i wynosiło 98 343 t.

W porównaniu z grudniem 1931 r. wydobycie w grudniu 1932 r. spadło bardzo poważnie, a mianowicie o 22,77%, w związku ze skurczeniem się pojemności rynków zbytu skutkiem pogłębiania się kryzysu gospodarczego. W ciągu całego 1932 r. wydobyto węgla kamiennego 28 834 565 t wobec 38 265 010 t w 1931 r., t. j. o 9 430 565 t, czyli o 24,65% mniej.

Spadek ogólnego zbytu węgla w grudniu w porównaniu z listopadem (o 297 462 t) nastąpił głównie pod wpływem zmniejszonego zapotrzebowania na rynku krajowym, a w mniejszym stopniu na rynkach zagranicznych. Udział zbytu krajowego w zbyciu ogólnym wynosił w grudniu 1932 r. 56,12%, udział zaś eksportu 43,88%.

#### Zbyt węgla kamiennego w kraju — w grudniu 1932 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Grudzień 1932 tonn	Styczeń ÷ grudzień			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
<b>I.—Przemysł</b>					
Hutniczy:					
żelazny . . . . .	73 050	783 250	5·16	1 144 622	6 01
innych metali . . . . .	33 581	423 203	2·79	684 309	3 59
Koksiarnie . . . . .	136 087	1 506 311	9·91	1 876 838	9 65
Brykociarnie . . . . .	19 338	215 816	1·42	329 599	1 73
Gazownie . . . . .	26 34	285 0 9	1·88	321 971	1 69
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) <sup>1)</sup> . . . . .	3 841	24 270	0·16	74 718	0 39
Naftowy . . . . .	8 679	81 131	0 53	116 265	0 61
Solny . . . . .	8 220	117 985	0 78	120 125	0 63
Cementowy, ceramiczny oraz ceglany i wapienniki . . . . .	21 486	509 177	3 35	669 266	3 51
Obróbczy (metalowy i inny) . . . . .	8 177	92 629	0 61	21 253	0 64
Chemiczny . . . . .	28 343	349 500	2 30	388 491	2 04
Garbarski i przetworów zwierzęcych . . . . .	2 825	31 670	0 21	32 550	0 17
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie) . . . . .	48 816	578 091	3 80	798 865	4 20
Cukrowniczy . . . . .	9 721	353 375	2 33	455 132	2 39
Papierniczy . . . . .	25 811	267 711	1 76	281 392	1 48
Włókienniczy . . . . .	56 630	614 421	4 24	716 766	3 76
Inne gałęzie . . . . .	126 836	1 323 400	8 71	1 630 966	8 57
<b>Razem przemysł<sup>1)</sup>:</b>	<b>637 781</b>	<b>7 586 959</b>	<b>49 94</b>	<b>9 723 128</b>	<b>51 06</b>
<b>II.—Inni odbiorcy</b>					
Koleje żelazne . . . . .	198 18	2 928 829	19 28	3 647 689	19 16
Żegluga . . . . .	545	11 940	0 08	13 375	0 07
Institucje mieskie (oprócz gazowni) . . . . .	47 481	452 312	2 98	533 276	2 80
Wojskowość . . . . .	10 027	316 858	2 09	308 933	1 62
Institucje państw. . . . .	16 545	149 758	0 98	151 694	0 79
Opał domowy <sup>2)</sup> . . . . .	158 392	1 888 929	12 43	2 295 610	12 06
Pośrednicy . . . . .	145 660	1 856 752	12 22	2 368 330	12 44
<b>Razem inni odbiorcy<sup>2)</sup>:</b>	<b>577 168</b>	<b>7 605 378</b>	<b>50 06</b>	<b>9 318 907</b>	<b>48 94</b>
<b>Ogółem w kraju:</b>	<b>1 214 949</b>	<b>15 192 337</b>	<b>100 00</b>	<b>19 042 035</b>	<b>100 00</b>

Tablica III Eksport węgla kamiennego — w grudniu 1932 r.

KRAJE	Grudzień 1932 tonn	Styczeń ÷ grudzień			
		1932		1931	
		tonn	%	tonn	%
<b>I.—Rynki licencyjne</b>					
Austria . . . . .	139 992	1 893 972	18 28	3 042 085	21 23
Czechosłowacja . . . . .	104 747	1 329 853	12 83	1 931 830	13 48
Jugosławia . . . . .	30 588	513 639	4 96	734 174	5 13
Niemcy . . . . .	4 310	25 858	0 25	74 984	0 52
Węgry . . . . .	42	9 702	0 09	3 899	0 03
	305	14 920	0 15	297 198	2 07
<b>II.—Rynki, objęte konwencją eksportową</b>					
Dania . . . . .	703 801	7 505 316	72 43	9 795 976	68 38
Norwegia . . . . .	145 928	1 385 380	13 37	1 989 366	13 88
Szwecja . . . . .	104 095	917 167	8 85	867 640	6 06
Estonia . . . . .	250 065	2 744 184	26 48	3 276 938	22 87
Finlandia . . . . .	3 270	19 321	0 19	57 013	0 40
Łotwa . . . . .	8 790	366 263	3 53	576 890	4 03
Litwa . . . . .	5 590	105 998	1 02	459 349	3 21
Kłajpeda . . . . .	1 140	38 861	0 37	100 592	0 70
Islandia . . . . .	330	24 589	0 24	72 604	0 51
Belgia . . . . .	830	26 786	0 26	42 545	0 30
Francja . . . . .	10 695	155 439	1 50	226 541	1 58
Holandia . . . . .	77 492	768 654	7 42	1 112 172	7 76
Włochy . . . . .	15 720	115 639	1 12	131 617	0 92
	79 856	837 055	8 08	882 679	6 16
<b>III.—Inne rynki europejskie</b>					
Szwajcaria . . . . .	50 953	285 281	2 75	275 044	1 92
Rumunia . . . . .	6 316	101 342	0 98	123 903	0 86
Hiszpania . . . . .	440	24 919	0 24	42 719	0 30
Z. S. R. . . . .	—	—	—	29 978	0 21
Portugalia . . . . .	—	—	—	76 894	0 54
Irlandia . . . . .	—	—	—	15 0	0 01
Grecja . . . . .	39 447	154 270	1 49	—	—
	4 750	4 750	0 04	—	—
<b>IV.—Rynki pozaeuropejskie</b>					
Afryka Połudn. . . . .	16 837	128 561	1 24	105 195	0 73
Algier . . . . .	1 140	1 140	0 01	—	—
Egipt . . . . .	12 177	82 867	0 80	71 692	0 50
Turcja . . . . .	—	2 750	0 02	7 975	0 05
Syria . . . . .	—	2 930	0 03	12 400	0 09
Palestyna . . . . .	—	1 895	0 02	—	—
Brazylja . . . . .	—	730	0 01	—	—
Argentyna . . . . .	—	—	—	13 128	0 09
	3 520	36 249	0 35	—	—
<b>V.—Węgiel okrętowy</b>					
	20 138	293 610	2 83	804 566	5 62
<b>Razem zagran.:</b>	<b>931 721</b>	<b>10 106 740</b>	<b>97 53</b>	<b>14 022 866</b>	<b>97 88</b>
<b>VI.—W. M. Gdańsk</b>					
	17 941	255 525	2 47	303 596	2 12
<b>Ogółem:</b>	<b>949 662</b>	<b>10 362 265</b>	<b>100 00</b>	<b>14 326 462</b>	<b>100 00</b>

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w grudniu w stosunku do listopada r. ub. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski . . . . .	161 240	16 45	40 128	4 92
Dąbrowski . . . . .	54 074	16 47	5 470	3 06
Krakowski . . . . .	36 327	23 00	203	24 37
<b>Ogółem:</b>	<b>251 641</b>	<b>17 16</b>	<b>45 801</b>	<b>4 60</b>

Jak widać z tablicy II, zbyt krajowy węgla kamiennego spadł głównie wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania na cele opalu domowego, a w mniejszym stopniu na cele przemysłowe. Zbyt węgla na cele przemysłowe w grudniu wynosił 637 781 t wobec 714 938 t w listopadzie, a zatem spadł o 10,79%. Spadek ten nastąpił przede wszystkim wskutek przejścia przemysłów cukrowniczego oraz cementowego i ceramicznego w okres martwego sezonu. W mniejszym stopniu obniżyło się zapotrzebowanie na węgiel w innych gałęziach przemysłu. Zapotrzebowanie na węgiel koksowniczy i brykociarni spadło dość poważnie ze względu na panującą ciepłą pogodę. Natomiast zaznaczyła się pewna poprawa w odbiorze węgla przez przemysł włókienniczy.

<sup>1)</sup> Bez zużycia na cele techniczne kopalni

<sup>2)</sup> Bez zużycia na deputaty.

niczy i gazownie. Dosławy węgla dla kolei żelaznych w związku z dalszym spadkiem przewozów kolejowych zmalały dość poważnie. Zbyt krajowy węgla w ciągu całego 1932 r. wyniósł 15 192 337 t wobec 19 042 035 t w 1931 r., a zatem spadek wyniósł 3 949 798 t, wzgl. 20·22%.

Jak ilustruje tablica III, eksport węgla w grudniu w porównaniu z listopadem nieznacznie spadł. Spadek wysyłek dotyczył głównie Szwecji, Finlandji i państw zachodnio-europejskich. Ogółem wyeksportowano w grudniu 949 662 t wobec 995 463 t w listopadzie. Roczny eksport za 1932 r. wyniósł 10 362 265 t wobec 14 326 462 t w 1931 r., a zatem spadek wywozu wyniósł 3 964 197 t, czyli 27·67%.

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w grudniu 1932 r. podaje tablica IV, z której przy porównaniu z danymi za poprzednie okresy wynika, że zapasy na zwalach węgla kamien-

nego w grudniu spadły o 83 841 t i wynosiły w końcu miesiąca sprawozdawczego 2 549 614 t.

Spadek ogólnego zapotrzebowania węgla przyczynił się do ograniczenia wydobycia, co pociągnęło za sobą spadek liczby wszystkich dniówek odrobionych do 1 650 086, t. j. o 182 573 (9·96%). W tej liczbie zmniejszyła się liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 611 129, t. j. o 182 968, t. j. o 10·20%, natomiast wzrosła liczba dniówek nadliczbowych o 395 (1·02%) do 38 957.

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych wzrosła w grudniu w porównaniu z listopadem o 161 720 i wynosiła 603 350, co stanowi 36·56% wszystkich dniówek odrobionych. Do wzrostu tych dniówek przyczynił się wzrost liczby dniówek, opuszczonych z przyczyn, niezależnych od robotnika (t. zw. świętówek), o 166 108 — do 485 059, co stanowi 29·40% wszystkich dniówek odrobionych.

Obrót węgla kamiennego, koksu, brykietów i węgla brunatnego — w grudniu 1932 r.  
(w tonnach)

Tablica IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji <sup>1)</sup>	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalach na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski . . . . .	1 966 769	1 761 066	3 674 565	819 125	775 800	1 594 925	139 606	36 448	5 200	181 254	1 776 179	1 898 384
Dąbrowski . . . . .	515 878	545 031	1 032 331	274 178	173 232	447 410	52 816	11 049	2 236	66 101	513 511	518 820
Krakowski . . . . .	146 261	152 480	283 939	121 646	630	122 276	23 492	5 015	748	29 255	155 531	132 408
Ogółem:	2 628 908	2 458 577	4 990 835	1 214 949	949 662	2 184 611	215 914	52 512	8 184	276 610	2 441 221	2 549 614
K o k s												
Śląski . . . . .	260 314	98 057	358 167	70 651	13 535	84 186	325	—	26	351	84 537	273 630
B r y k i e t y												
Śląski . . . . .	4 172	16 919	21 091	15 575	728	16 303	12	—	33	45	16 348	4 743
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki . . . . .	—	2 068	2 068	1 776	—	1 776	195	93	4	292	2 068	—
Wschodnio-Małop. . . . .	129	349	478	270	—	270	—	—	—	—	270	208
Poznańsko-Pomorski . . . . .	597	1 718	2 315	1 381	—	1 381	10	—	—	10	1 391	924
Ogółem:	726	4 135	4 861	3 427	—	3 427	205	93	4	302	3 729	1 132

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników spadła w grudniu o 851 (0·95%), wynosząc 88 579.

Przeciętne wydobycie na jedną robotniko-dniówkę wynosiło w grudniu w rej. śląskim 1 663 kg wobec 1 701 kg w listopadzie, w rej. dąbrowskim 1 176 kg wobec 1 175 kg, w rej. krakowskim 1 192 kg wobec 1 231 kg, przeciętnie dla całego Państwa 1 490 kg wobec 1 518 kg, czyli spadło o 28 kg.

Przeciętny całkowity zarobek dorosłego mężczyzny na 1 dniówkę opłaconą nieznacznie wzrósł i wynosił: w rej. śląskim  $\bar{z}$  10·10 wobec  $\bar{z}$  9·87, w rej. dąbrowskim  $\bar{z}$  8·34 wobec  $\bar{z}$  8·33 i w rej. krakowskim  $\bar{z}$  7·84 wobec  $\bar{z}$  7·73 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny dochód dorosłego mężczyzny z powodu spadku liczby dniówek odrobionych zmniejszył się i wynosił w grudniu: w rej. śląskim  $\bar{z}$  196·79 wobec  $\bar{z}$  212·13 w listopadzie, w rej. dąbrowskim  $\bar{z}$  159·89 wobec  $\bar{z}$  166·75 i w rej. krakowskim  $\bar{z}$  135·13 wobec  $\bar{z}$  166·08 w poprzednim miesiącu<sup>2)</sup>.

**WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W MARCU 1933 R.** przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Marzec:			Luty	Ma-rzec	Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stos. do luliego 1933
	1930	1931	1932			
Rynki środkowo-europejskie . . . . .	206	199	171	110	70	— 40
Austria . . . . .	144	121	117	90	70	— 20
Węgry . . . . .	16	21	1	—	—	—
Czechosłowacja . . . . .	46	57	53	20	—	— 20

Rynki skandynawskie . . . . . 361 381 299 293 326 + 33

Szwecja . . . . .	181	179	115	133	162	+ 29
Norwegia . . . . .	67	61	69	77	71	— 6
Dania . . . . .	106	140	108	80	85	+ 5
Islandja . . . . .	1	—	6	3	6	+ 3
Finlandja . . . . .	6	1	1	—	2	+ 2

Rynki bałtyckie 62 48 14 8 2 — 6

Łotwa . . . . .	51	27	6	8	—	— 8
Litwa . . . . .	4	10	7	—	—	—
Kłajpeda . . . . .	1	2	1	—	1	+ 1
Estonja . . . . .	—	2	—	—	1	+ 1
Z. S. R. R. . . . .	6	7	—	—	—	—

Rynki zachodnio-europejskie . . . . . 83 147 77 145 141 — 4

Francja . . . . .	66	107	34	81	68	— 13
Belgia . . . . .	5	18	21	18	11	— 7
Irlandja . . . . .	—	—	—	36	42	+ 6
Holandja . . . . .	1	11	8	5	11	+ 6
Szwajcaria . . . . .	11	11	14	5	9	+ 4

Rynki południowo-europejskie 37 120 107 128 82 — 46

Włochy . . . . .	33	98	104	121	76	— 45
Jugosławja . . . . .	1	6	1	—	—	—
Rumunja . . . . .	3	3	2	—	—	—
Grecja . . . . .	—	—	—	7	6	— 1
Hiszpanja . . . . .	—	13	—	—	—	—

<sup>2)</sup> Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń przy sprawdzaniu zapasów oraz obrotu między kopalniami.

<sup>1)</sup> Szczegółowe dane, dotyczące stanu zatrudnienia, wydajności pracy i zarobków robotniczych, publikuje kwartalnik Ministerstwa Opieki Społecznej „Praca i Opieka Społeczna”.

Rynki pozaeuropejskie . . . . .	—	12	17	16	16	—
Algier . . . . .	—	6	11	16	16	—
Egipt . . . . .	—	1	3	—	—	—
Syrja . . . . .	—	—	2	—	—	—
Palestyna . . . . .	—	—	1	—	—	—
Brazylja . . . . .	—	5	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	70	56	23	16	23	+ 7
Razem zagranicę:	819	963	708	716	660	— 56
W. M. Gdańsk . . . . .	16	23	21	20	24	+ 4
Ogółem:	835	986	729	736	684	— 52
Przeładunek węgla w portach:						
w Gdańsku . . . . .	360	399	221	257	273	+ 16
w Gdyni . . . . .	187	291	261	334	343	+ 9
Razem:	547	690	482	591	616	+ 25

Ekspert węgla kamiennego w marcu, pomimo większej o 4 ilości dni roboczych (27 wobec 23), w porównaniu z lutym spadł o 52 tys. t.

Spadek wywozu dotyczył głównie rejonu dąbrowskiego, skąd wywieziono 95 tys. t, t. j. o 51 tys. t mniej niż w lutym, z rej. bowiem śląskiego wysyłka utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca (589 tys. t wobec 590 tys. t); wywóz z rej. krakowskiego wyniósł 230 t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono o 40 tys. t mniej niż w lutym, przyczem cały wywóz przypada na Austrię, do Czechosłowacji bowiem wysyłek nie było. Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł o 33 tys. t, przyczem najważniejszą rolę wrosły wysyłki do Szwecji, w mniejszym zaś stopniu do Danji, Islandji, Finlandji; eksport do Norwegji spadł o 6 tys. t. Eksport na rynki zachodnio-europejskie utrzymał się niemal na poziomie poprzedniego miesiąca, wzrastając do Irlandji, Holandji, Szwajcarii w ogólnej sumie o 16 tys. t, zmniejszając się zaś do Francji i Belgji o 20 tys. t. Na rynki południowo-europejskie wywóz węgla poważnie zmniejszył się — głównie do Włoch, dokąd wywieziono o 45 tys. t mniej niż w lutym. Ilość wywiezionego węgla okrętowego wzrosła o 7 tys. t. Również wzrosła wysyłka węgla do Gdańska — o 4 tys. t.

Udział poszczególnych rynków w ogólnym eksporcie w marcu w porównaniu z lutym przedstawiał się następująco (w %-ach):

	Luty	Marzec
Rynki środkowo-europejskie . . . . .	14'95	10'23
„ skandynawskie . . . . .	39'81	47'66
„ bałtyckie . . . . .	1'09	0'29
„ zachodnio-europejskie . . . . .	19'70	20'62
„ południowo-europejskie . . . . .	17'39	11'99
„ pozaeuropejskie . . . . .	2'17	2'34
Węgiel okrętowy . . . . .	2'17	3'36
W. M. Gdańsk . . . . .	2'72	3'51

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w marcu przy 27 dniach roboczych ok. 25 tys. t, a zatem spadła o ok. 7 tys. t w porównaniu z lutym. Wysyłka ta z rej. śląskiego wynosiła ok. 22 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 3 tys. t.

Przeładunek w portach w miesiącu sprawozdawczym wzrósł o 25 tys. t, a mianowicie w Gdańsku o 16 tys. t, a w Gdyni o 9 tys. t.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**STATUT „POLSKIEGO EKSPORTU NAFTOWEGO”.** — W „Monitorze Polskim” Nr. 78 z dn. 4/IV 1933 r. został ogłoszony (jako załącznik do rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 31/III 1933 r.) statut organizacji przemysłowej „Polski Ekspert Naftowy”, powołanej do życia rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 754), na podstawie ustawy z dn. 18/III 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 306).

W myśl § 1 statutu siedzibą P. E. N. jest Lwów; posiada on osobowość prawną i podlega wpisaniu do właściwego rejestru handlowego.

Celem P. E. N. — zгідnie z § 2 statutu — jest regulowanie, na zasadzie centralizacji, całkowitego obrotu zagranicznego tak olejem skalnym, jak i produktami naftowymi.

„Dla przeprowadzenia tego zadania „Polski Ekspert Naftowy”:

a) oblicza i oznacza ilości produktów naftowych, które mają być w danym okresie przez uczestników z ich wytwórczości wydzielone do eksportu (ustalenie masy eksportowej),

b) dokonywa czynności, związanych z eksportem i importem oleju skalnego (ropy) i produktów naftowych, w sposób przewidziany w postanowieniach niniejszego statutu,

c) dokonywa wszelkich czynności, w statucie niniejszym określonych, a zmierzających do stwierdzenia cen krajowych i eksportowych poszczególnych produktów naftowych, a to w związku z §§ 10 i 11 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 754),

d) kontroluje wykonywanie przez uczestników ich obowiązków, wynikających z powołanego wyżej rozporządzenia z dn. 12/X 1932 r., wydawanych na zasadzie ustawy z dn. 18/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 306) i powołanego rozporządzenia dalszych rozporządzeń i zarządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, dotyczących obrotu zagranicznego, oraz szczególnych postanowień niniejszego statutu.

e) bierze, w razie potrzeby, udział w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego produktami naftowymi i zakłada oddziały tak w kraju, jak i zagranicą,

f) dokonywa potrzebnych czynności administracyjnych w myśl postanowień niniejszego statutu,

g) wykonywa wszelkie inne czynności, które okażą się potrzebne lub wskazane dla należytego zrealizowania celu organizacji...”

Uczestnikami organizacji — w myśl § 3 statutu — „są wszystkie, znajdujące się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, przedsiębiorstwa naftowo-rafineryjne i gazolinowe, z wyjątkiem przedsiębiorstw naftowych, których łączny przerób ropy nie przekracza 1000 tonn, lub łączna wytwórczość gazoliny — 300 tonn w roku kalendarzowym; i te jednak przedsiębiorstwa stają się uczestnikami „Polskiego Eksportu Naftowego” z dniem, w którym ich przerób ropy w danym roku kalendarzowym przekroczył 1000 tonn, względnie w którym wytwórczość gazoliny przewyższała 300 tonn.

Przedsiębiorstwa rafineryjne, nie korzystające z przywilejów, wynikających z §§ 9 i 10 rozporządzenia z dn. 12/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 754), które oddały swoją ropę w przeróbkę do zakładu rafineryjnego innego przedsiębiorstwa, pozostają uczestnikami „Polskiego Eksportu Naftowego” z wszystkimi obowiązkami i prawami w odniesieniu do tych ilości produktów, które zostały uzyskane z ropy, oddanej do przeróbki”.

Koszty utrzymania organizacji ponoszą, jak przepisuje § 6, jej uczestnicy drogą: 1) opłat, nałożonych na uczestników w myśl art. 4 ustawy z dn. 18/III 1932 r., 2) zwrotu kosztów, związanych z czynnościami handlowymi w zakresie eksportu i importu. Opłaty, wymienione w p. 1, obliczane są w granicach budżetu administracyjnego organizacji proporcjonalnie do masy eksportowej każdego uczestnika.

Zgodnie z § 10 statutu władzami P. E. N. są: 1) Zgromadzenie Uczestników, 2) Rada Nadzorcza, 3) Komitet Handlowy, 4) Zarząd. Ponadto funkcjonuje przy organizacji Sąd Polubowny. Nadzór nad organizacją wykonywa Komisarz Rządowy, mianowany przez Ministra Przemysłu i Handlu.

W części II statutu, dotyczącej masy eksportowej, § 30 ustala przedewszystkiem pojęcie masy eksportowej. „Przez masę eksportową rozumie się te ilości produktów, otrzymanych z przeróbki ropy lub gazu ziemnego, jakie przedsiębiorstwa naftowo-rafineryjne i gazolinowe obowiązane są wydzielać dla eksportu w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 754), a które to ilości nie mogą być zbywane na rynku krajowym”.

Co do ulg, przyznanych mniejszym przedsiębiorstwom, to statut stanowi (§ 50), że „przedsiębiorstwa rafineryjne, odpowiadające wymaganiom § 10 powołanego wyżej rozporządzenia z 2/X 1932 r., oraz przedsiębiorstwa gazolinowe, odpowiadające warunkom § 11 tegoż rozporządzenia, będą mogły w myśl tychże przepisów zwolnić do sprzedaży na rynku krajowym swoje produkty, należące do masy eksportowej, za złożeniem na rzecz popierania wiertnictwa naftowego specjalnych opłat, obliczonych na podstawie różnicy między ceną eksportową a krajową danego produktu.

Jeśli przedsiębiorstwo rafineryjne korzysta z ulgi, wynikającej z przepisów § 10 rozporządzenia z 12/X 1932 r., nie traci przez to prawa do zmniejszenia masy eksportowej w myśl § 9 tego rozporządzenia”.

§ 55 statutu przepisuje, że zapasy produktów, znajdujące się w rafineriach i gazolinarniach w dniu rozpoczęcia działalności P. E. N., wchodzi w skład masy eksportowej.

Część III statutu dotyczy czynności handlowych. § 56 zawiera następujące zasadnicze postanowienia o eksporcie:

„Eksport produktów naftowych odbywa się wyłącznie w ramach i za dyspozycją „Polskiego Eksportu Naftowego”.

Sprzedaże dokonywane być mogą bądź za pośrednictwem Zarządu „Polskiego Eksportu Naftowego”, bądź też bezpośrednio przez uczestników za jego dyspozycją.

Zamiar i sposób sprzedaży produktów naftowych — stosownie do poprzedniego ustępu — zgłasza uczestnik Zarządowi „Polskiego Eksportu Naftowego”.

Zarząd przeprowadza sprzedaże stosownie do instrukcji, uchwalonych przez Komitet Handlowy.

Przy sprzedażach zaś bezpośrednich zachowane być muszą przez uczestników następujące warunki:

a) sprzedawane ilości mieścić się będą w granicach kontyngentu eksportowego sprzedającego uczestnika.

b) sprzedaże dokonywane będą po cenach nie niższych od cen minimalnych, ustalonych przez „Polski Eksport Naftowy” dla poszczególnych rynków eksportowych.

c) sprzedaże idą do wspólnego rozliczenia do wysokości cen minimalnych, obowiązujących na danym rynku w czasie dokonania transakcji, a to stosownie do § 67.

d) dotrzymywane będą warunki umów, zawartych z zagranicznymi organizacjami i odbiorcami w myśl punktów f) i g) § 58.

Zarządowi „Polskiego Eksportu Naftowego” muszą być przedstawione wszystkie dokumenty, stwierdzające warunki transakcji w czasie i w sposób przezeń ustalony”.

Zgodnie z §§ 57 i 58 statutu — czynności, związane z handlem, przeprowadza Zarząd wedle wskazówek i pod nadzorem Komitetu Handlowego, do zakresu działania którego należy:

a) układanie programu sprzedaży.

b) uchwalanie instrukcji dla Zarządu w zakresie cen i warunków sprzedaży.

c) określenie cen minimalnych, t. j. cen, poniżej których sprzedaże danego produktu na danym rynku nie mogą być dokonywane (z wyjątkiem wypadków przewidzianych w § 65).

d) decydowanie w sprawie przedsiębiorstw i zastępstw komisowych lub agencji „Polskiego Eksportu Naftowego”.

e) decydowanie w sprawie zawarcia przez „Polski Eksport Naftowy” umów z towarzystwami magazynowymi i przeładunkowymi.

f) upoważnienie Zarządu do zawierania konwencji i układów z organizacjami i odbiorcami zagranicznymi i zatwierdzanie tychże.

g) zatwierdzanie także umów, zawartych przez uczestników, o ile umowy te posiadać mają charakter wyłączności; umowy takie mogą być zatwierdzone tylko pod warunkiem dopuszczenia do udziału w tych umowach wszystkich uczestników na zasadzie równomierności.

h) kontrola Zarządu w sprawach handlowych, a w szczególności kontrola rozliczeń ze sprzedaży”.

Co do fakturowania — to w myśl § 68 statutu — „faktury wystawiane są bądź przez placówki sprzedażne, bądź przez uczestników „Polskiego Eksportu Naftowego”, za jego zgodą, bądź przez „Polski Eksport Naftowy”, w imieniu uczestników, którzy w dostawie wzięli udział. Jeżeli faktura nie jest wystawiona przez „Polski Eksport Naftowy”, odpis jej winien być przesłany „Polskiemu Eksportowi Naftowemu” w dniu wystawienia”.

Przepisy przejściowe przewidują w § 92, że pierwsze konstytuujące Zgromadzenie Uczestników dla wyboru Rady Nadzorczej na czas przejściowy, a to do końca roku 1933, zwołuje Komisarz Rządowy po ogłoszeniu statutu w „Monitorze Polskim”. „Zwołanie to nastąpi zapomocą jednorazowego obwieszczenia również w „Monitorze Polskim” przynajmniej na 14 dni przed terminem zebrania, bez potrzeby innego zawiadomienia uczestników. Zgromadzeniu Konstytuującemu Uczestników przewodniczy Komisarz Rządowy”.

§ 93 przewiduje, że wybrana na Konstytuującym Zebraniu Uczestników Rada Nadzorcza winna w terminie 3 dni ukonstytuować się przez wybór swego przewodniczącego i jego zastępcy. Również winna Rada Nadzorcza niezwłocznie przystąpić do wyboru Dyrektora.

Przepisy końcowe stanowią m. in. (§ 99), że zmiany statutu mogą nastąpić w drodze zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu na wniosek Komisarza Rządowego. Zgromadzenie Uczestników uchwała, powzięta większością 75% oddanych głosów, może również wystąpić do Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zmianę statutu. Uchwała taka powzięta być może wtedy, jeśli sprawa zmiany statutu była objęta ogłoszonym porządkiem obrad Zgromadzenia.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**STABILIZACJA WARUNKÓW PRACY I PŁAC W CAŁYM WŁÓKIENNICTWIE.** — We wtorek dn. 4 IV r. b. po przeszło 4-tygodniowym strajku uruchomione zostały fabryki łódzkiego przemysłu włókienniczego w związku z podpisaniem nowej umowy zbiorowej. Nowa umowa zbiorowa, oparta na protokołach, podpisanych w Warszawie dn. 29 III w M.n. Opieki Społecznej, posiada doniosłe znaczenie dla stabilizacji stosunków we włókiennictwie łódzkim, gdyż — w odróżnieniu od wszystkich dotychczasowych porozumień pomiędzy przedstawicielami przemysłu i robotników — ustala nietylko wysokość stawek płac włóknarzy, ale i reguluje całokształt warunków pracy w tym przemyśle.

Przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej i obu stron zainteresowanych, t. j. przemysłowców i robotników, stwierdzili, że będą podjęte starania, aby umowa została zastosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych. W ten sposób po raz pierwszy uchylny został poważny krok, zmierzający do likwidacji ogniska zapalnego zatargów w przemyśle włókienniczym, jakim była konkurencja niezrzeszonego przemysłu, placącego robotnikom o wiele niższe stawki, aniżeli przemysł, zrzeszony w związkach i organizacjach.

W celu realizacji tych postanowień Inspekcja Pracy w Łodzi na podstawie otrzymanych z Warszawy zleceń podjęła rokowania z fabrykami niezrzeszonymi w Łodzi i we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych okręgu łódzkiego.

W związku z zakończeniem zatargu w okręgu łódzkim przeprowadzone zostały również w przemyśle włókienniczym okręgu Bielsko — Biała i Białostok rokowania, mające na celu doprowadzenie do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i płac stosownie do potrzeb produkcyjnych i gospodarczych tych okręgów. Wreszcie podjęte zostały wysiłki, zmierzające do unormowania zbiorowego warunków pracy i płac w przemyśle jutowym, pluszowym, jedwabnym i lnianym.

W ten sposób nowa umowa zbiorowa objęła nietylko wszystkie gałęzie przemysłu i po raz pierwszy wszystkie rodzaje wytwórczości, ale i jest podstawą do stabilizacji stosunków na terenie całego włókiennictwa polskiego, t. j. we wszystkich jego ośrodkach.

Nowa umowa, zawarta na czas do dn. 1/X r. b. z prawem przedłużania jej z miesiąca na miesiąc w razie niewymownienia, przy użyciu system obliczania płac w ten sposób, że dla przedziału bawełny i oddziałów gospodarczych zostanie przeliczona tabela płac z października 1928 r. z uwzględnieniem 12% -owej obniżki, dla przedziału wełny czesankowej i wykończal 14% -owej obniżki, a dla pozostałych działów produkcji — 15% -owej obniżki. Protokół warszawski ustalił tabelę stawek płac, które po zastosowaniu zmian przedstawiają się następująco: zarobek dzienny tkacza kortowego wyniesie zł 7,12, śrubownika (szpienera) w przedziałach wełny zgrzebnej — zł 5,82, zamiataczki — zł 3,32, robotnika p. dwórzowego — zł 4, tkacza na krośnie angielskim — zł 6,34, przedziałnika w przedziałach wełny czesankowej — zł 8,30, tkacza na szerokich krosnach bawełnianych — zł 5,89, prządki w przedziałach bawełnianych — zł 4,70.

Nowa umowa zbiorowa, poza tabelą płac, ustala, że przy pracy na więcej niż 2 krosnach bez automatów przeciętny zarobek tkacza powinien być wyższy od przeciętnego zarobku akordowego. Robotnicy, pracujący na akord, powinni zarabiać przeciętnie o 20% więcej aniżeli robotnicy analogicznych kategorii, pracujący na dniówkę. Za postoje dla braku osnów lub przędzy lub ze psucia się warsztatu wypłaca się robotnikowi odszkodowanie. Zniżki procentowe od płac cennikowych, stosowanych w poszczególnych miejscowościach na prowincji na podstawie poprzednich umów zbiorowych, pozostają w mocy. Umowa zbiorowa reguluje również działalność delegatów fabrycznych, kwestję redukcji robotników, udziału w strajku oraz cały szereg spraw technicznych.

Po raz pierwszy objęte zostały również umową wszystkie przedziałnie zgrzebno-wigonijowe województwa łódzkiego.

Podpisanie nowej umowy zbiorowej posiada dla włókiennictwa doniosłe znaczenie, gdyż objęcie umową wszystkich gałęzi przemysłu zrzeszonego i niezrzeszonego zapewnia stabilizację warunków produkcji w tym przemyśle na dłuższy okres czasu, co przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia procesu normowania chaotycznych stosunków na wszystkich odcinkach frontu włókienniczego.

K.

**NOWA UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYŚLE POŃCZOCH KOTONOWYCH.** — W dniu 1/IV r. b. podpisana została nowa umowa zbiorowa w przemyśle kotonowym, t. j. w przemyśle pończoszniczym, produkującym pończochy wyższej jakości. Podpisanie nowej umowy zbiorowej likwiduje długo-

trwały zatarg w tym przemyśle i ustala nietylko jednolite stawki płac, ale i ujednostajnia i wyrównyuje chaotyczny system wypłat, stosowany ostatnio w tym przemyśle.

Nowa umowa zbiorowa ustala opracowany przez przedstawicieli obu stron następujący cennik płac: stawka dla cholewkarza na gładki jedwab wynosić będzie za tuzin zł 1'65, stawka stopkarza — zł 65, napychacza (formiarza) — zł 50 za tuzin. Poza tem cennik ustala szereg stawek minimalnych dla sił pomocniczych, cerowaczek, szwaczek, szpularek oraz dodatkowe punkty dla robotników, wyrabiających pończochy ze strzałkami i ażurami. Ponadto ustalony został oddzielny cennik dla robotników, pracujących przy produkcji pończoch wełnianych i bawełnianych. Taryfa przy produkcji pończoch wełnianych jest niższa niż przy produkcji jedwabnej o 20%, przy produkcji pończoch bawełnianych — o 25%.

Nowa umowa zbiorowa w przemyśle kotonowym zawarta została na okres 8 miesięcy i obowiązywać będzie do dnia 1/XII r. b. — z tem, że wygasa ona po wymówieniu w terminie 1 miesiąca, a w razie niewymówienia obowiązuje automatycznie nadal.

Doniosłość tego porozumienia polega nietylko na tem, że nowa taryfa płac likwiduje całkowicie dotychczasowy chaotyczny system wypłat, ale i że umową tą zostaną objęci również przemysłowcy niezrzeszeni w Łodzi, Kaliszu i Warszawie.

K.

## PRZEMYSŁ GORZELNICZY

**ORGANIZACJA ZRZESZENIA PRODUCENTÓW SPIRYTUSU.** — Sprawa utworzenia przymusowego zrzeszenia producentów spirytusu, o którym mowa w art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. o monopole spirytusowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 586) oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 19/XII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 1/1933, poz. 1), wchodzi w ostatni etap prac, poprzedzających powołanie do życia wspomnianej organizacji. Wyrazem tego stanu rzeczy jest rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15/III 1933 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie zatwierdzenia statutu „Zrzeszenia Producentów Spirytusu” („Monitor Polski” Nr. 76 z dn. 1/IV 1933 r., poz. 98).

Dołączony do powyższego rozporządzenia statut Zrzeszenia Producentów Spirytusu zawiera następujące postanowienia:

Zrzeszenie jest organizacją przymusową, działającą na podstawie powyższego rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19/XII 1932 r. oraz na podstawie omawianego statutu; posiada osobowość prawną, siedzibą jego jest Warszawa; podlega ono wpisowi do rejestru handlowego.

Zgodnie ze wskazówkami, zawartymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 19/XII 1932 r., do zadań Zrzeszenia należy: organizowanie eksportu spirytusu i pośredniczenie w tym eksporcie na zasadach wyłączności, uskutecznianie dostaw spirytusu niekonsumpcyjnego dla Państwowego Monopolu Spirytusowego oraz popieranie produkcji i zbytu spirytusu niekonsumpcyjnego i eksportu spirytusu zagranicę.

Przepisy statutu, dotyczące przyjmowania spirytusu od producentów, postanawiają, że o ile Minister Skarbu nie ustanowi normy niższej, wówczas 50% spirytusu niekonsumpcyjnego, dostarczanego Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu, Zrzeszenie będzie przyjmowało na podstawie przetargu, przy czem przepisy w tym zakresie będą ustalane przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinii Rady Zarządzającej. Dostawy pozostałych ilości spirytusu niekonsumpcyjnego oraz spirytusu eksportowego będą przyjmowane przez Zrzeszenie na podstawie regulaminów, uchwalanych przez Radę Zarządzającą i zatwierdzanych przez wymienionych powyżej 3 Ministrów. Sprzedaż spirytusu, otrzymywanego od producentów, Zrzeszenie będzie prowadziło na ich rachunek.

Zrzeszenie, jako organizacja przymusowa, będzie zrzeszało wszystkich właścicieli i użytkowników gorzelń rolniczych, melasowych, drożdżowych, owocowych i pejsachowych.

Na pokrycie kosztów założenia Zrzeszenia od członków będzie pobrane wpisowe w następującej wysokości: od gorzelń rolniczych o kontyngencie odpędu poniżej 500 hl — zł 100, od pozostałych gorzelń rolniczych oraz od gorzelń drożdżowych — zł 200, od gorzelń zaś melasowych — zł 600. Gorzelnie owocowe i pejsachowe będą zwolnione od obowiązku wpłacenia wpisowego.

Kapitał zakładowy Zrzeszenia będzie utworzony z wkładów, których wysokość ustali Zebranie Delegatów. Wysokość tych wkładów nie może bez zgody 3 zainteresowanych Ministrów być wyższa od następujących kwot: dla gorzelń rolniczych o kontyngencie odpędu do 500 hl — zł 1 500, dla gorzelń rolni-

czych o kontyngencie odpędu powyżej 500 hl oraz dla gorzelń drożdżowych — zł 2 000, wreszcie dla gorzelń melasowych — zł 6 000. Gorzelnie owocowe i pejsachowe zostały zwolnione od wniesienia wkładów. Wniesienie wkładów daje prawo jedynie tylko do ich oprocentowania. Wkłady podlegają zwrotowi tylko w razie likwidacji Zrzeszenia względnie w wypadku, gdy dany członek Zrzeszenia przestaje być producentem spirytusu w rozumieniu ustawy.

Oprócz kapitału zakładowego, utworzonego z omówionych powyżej wkładów, Zrzeszenie będzie posiadało również kapitał rezerwowy. Kapitał ten będzie tworzony z części wpisowego, nieużytejk na koszty założenia organizacji, z odpisów z zysków Zrzeszenia oraz z innych dochodów.

Niezależnie od kapitału zakładowego i rezerwowego, Zrzeszenie będzie tworzyło specjalny fundusz rozwoju zbytu soirytusu niekonsumpcyjnego. Na rzecz tego funduszu corocznie będzie przelewany pewien procent ceny spirytusu, otrzymywanej przez producentów, dostarczających spirytus dla Zrzeszenia. Wspomniany procent będzie określony przez trzech zainteresowanych Ministrów na podstawie wniosków Rady Zarządzającej Zrzeszenia.

Władzami Zrzeszenia będą: Zebranie Delegatów, Rada Zarządzająca, Dyrektor i Komisja Rewizyjna.

Wybory do Zebrania Delegatów będą odbywały się na następujących zasadach: delegaci gorzelń rolniczych wybierani będą według województw w ten sposób, że na każdym 50 członków Zrzeszenia, posiadających gorzelnie rolnicze w danem województwie, przypada 1 delegat; nadwyżka liczby członków ponad 50 nie będzie uwzględniana; w województwach, w których liczba gorzelń rolniczych nie dosięga 50, gorzelnie te będą miały 1 delegata (omówiony system wyborów przyniesie gorzelniom rolniczym prawdopodobnie 29 delegatów); gorzelnie melasowe będą miały w Zebraniu Delegatów 9 miejsc, gorzelnie drożdżowe — 3, owocowe i pejsachowe po — 1; w ten sposób ogólna liczba delegatów wyniesie 43.

Rada Zarządzająca będzie składała się z 11 członków, z których 7 będzie delegatami gorzelń rolniczych, 3 — gorzelń melasowych oraz 1 — gorzelń drożdżowych. Prezes Rady, wybrany przez członków Rady, musi być zatwierdzony przez 3 Ministrów. Rada będzie mogła wyłonić ze swego grona Komitet Wykonawczy i zlecić mu prowadzenie niektórych bieżących spraw gospodarczych. W skład Komitetu Wykonawczego powinien wchodzić co najmniej jeden przedstawiciel gorzelń melasowych. Gdyby liczba członków Komitetu była wyższa niż 4, skład tegoż powinien być tak ustalony, aby gorzelnie melasowe miały w nim udział nie mniejszy niż 1/4 części członków Komitetu.

Dyrektora będzie powoływała i zwalniała Rada Zarządzająca. Zakres jego czynności uchwali również Rada Zarządzająca. Komisja Rewizyjna będzie składała się z 3 członków.

Nadzór rządowy nad działalnością Zrzeszenia będzie sprawował Minister Skarbu za pośrednictwem Komisarza Rządowego i jego zastępcy, powołanych przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu. Komisarzowi będzie przysługiwało prawo zawieszania uchwał władz Zrzeszenia w następujących sprawach: ustalenia budżetu kosztów utrzymania Zrzeszenia, określenia wysokości oprocentowania wkładów, lokaty funduszu na rozwój zbytu spirytusu niekonsumpcyjnego i wydatków na rachunek tego funduszu, podziału zysków Zrzeszenia oraz takich postanowień władz Zrzeszenia, przeciw którym oświadczyła się co najmniej 1/4 część obecnych na posiedzeniu członków danej władzy. W razie zgłoszenia przez Komisarza sprzeciwu władze Zrzeszenia obowiązane będą wstrzymać wykonanie danego postanowienia na czas do dni 14. O ile w tym czasie Minister Skarbu w porozumieniu z pozostałymi dwoma Ministrami nie wyda decyzji przeciwnej, postanowienie, zawieszone przez Komisarza, nabierze mocy obowiązującej.

Rozwiązanie Zrzeszenia będzie wymagało odpowiedniej uchwały Rady Ministrów.

Pierwsze, konstytuujące zebranie Zrzeszenia odbędzie się dn. 10/V 1933 r.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach treść statutu Zrzeszenia. Można stwierdzić, że Zrzeszenie to powstaje w trudnych warunkach i że od pierwszej chwili swego istnienia napotka szereg trudności, zwłaszcza że brak jest w naszej praktyce utartych form dla istnienia i działalności tego rodzaju organizacji przymusowych. Pomimo to, mając na względzie okoliczność, wielokrotnie stwierdzaną przez zainteresowane sfery gospodarcze, że taka organizacja jest niezbędna dla racjonalnej gospodarki spirytusem niekonsumpcyjnym i eksportowym, można wyrazić nadzieję, że Zrzeszenie przezwycięży początkowe trudności w swych pracach i że rozwinię się z korzyścią dla naszego życia gospodarczego.

## RZEMIOSŁO

**ROZSZERZENIE LISTY RZEMIOSŁ.** — Za rzemiosło w rozumieniu polskiego prawa przemysłowego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53/1927, poz. 468) uważa się te tylko rodzaje przemysłu, które są wyczerpująco wymienione w art. 142 ust. 1 tego prawa (naturalnie z zastrzeżeniem, że wchodzące w grę przedsiębiorstwa nie są prowadzone sposobem fabrycznym). Według jednak ust. 2 art. 142 przysługuje Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo zmieniania w drodze rozporządzenia powyższego wykazu rzemiosł, przyczem zmiana taka, polegająca bądź na zmniejszeniu bądź na powiększeniu liczby rzemiosł, może być dokonana po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

W związku z temi postanowieniami Ministerstwo Przemysłu i Handlu zasięgało ostatnio opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych w kwestji zaliczenia do rzemiosła brukarstwa i farbiarstwa.

I. — Jeśli chodzi o brukarstwo to przede wszystkim wspomnieć należy, że swego czasu w trakcie opracowywania projektu jednolitej na całe Państwo „ustawy przemysłowej” przemysł ten zastał zamieszczony w wykazie zawodów rzemieślniczych, później jednak został wykreślony wraz z niektórymi innymi rodzajami przemysłu.

W ub. roku Cech Brukarcki na Województwo Pomorskie (z siedzibą w Grudziądzu) wraz z Towarzystwem Czeladzi Brukarskiej zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w wnioskiem o „przywrócenie zawodu brukarskiego, istniejącego już kilkadziesiąt lat na ziemiach zachodnich, w poczet rzemiosła”. Nawiasowo tu zaznaczyć należy, że według uprzednio obowiązujących przepisów dzielnicowych — brukarstwo należało w b. dzielnicy pruskiej do rzemiosł, dla których można było tworzyć cechy przymusowe.

Wniosek Pomorskiego Cechu Brukarskiego stanowił przedmiot rozważań i opinii instytucji samorządu gospodarczego. Instytucje te w znacznej większości wypowiedziały się za zaliczeniem brukarstwa do rzemiosła w rozumieniu przepisów prawa przemysłowego. Na 13 izb rzemieślniczych i 10 izb przemysłowo-handlowych, które wzięły udział w ankiecie, 11 izb rzemieślniczych i 7 izb przemysłowo-handlowych (kwestja omawiana nie dotyczyła izb śląskich) wypowiedziało się za zaliczeniem brukarstwa do rzemiosła.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu w opinii swej podniosła m. in., że „wprawdzie pewną część robót, związanych z budową względnie utrzymaniem dróg, mogą wykonywać robotnicy niewykwalifikowani, którzy po upływie stosunkowo krótkiego okresu czasu nabierają odpowiedniej wprawy do ich wykonywania, a z której to okoliczności wydatnie korzystają Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy przez kierowanie znacznej ilości bezrobotnych do prac przy budowie i konserwacji dróg, to jednak Izba pozwala sobie zauważyć, iż brukarstwo należy — zdaniem Izby — do tej dziedziny robót drogowych, które przez siły niewykwalifikowane nie mogą być należycie wykonywane. Przemysł brukarski bowiem polega na wykonywaniu ściśle fachowych robót, jak układanie (brukowanie) kostki grubej i drobnej, układanie klinkru i t. p., które to prace, aby mogły być odpowiednio uskutecznione, muszą być wykonywane przez osoby, posiadające odpowiednią umiejętność zawodową”. Izba Sosnowiecka zauważyła przytem, że obecnie daje się odczuwać u nas brak dostatecznej liczby należycie wykwalifikowanych brukarzy.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu w swej opinii wskazuje, iż propagowane w krajach Europy Zachodniej systemy budowy dróg sposobem smotowania jako też dróg betonowych „nie wykazały na da szą metę wyższości nad drogami, wykonanymi fachowo z dobrego materiału kamiennego. W ostatnim czasie daje się zauważyć powrót do drogi brukowanej, po długich doświadczeniach z drogiemi materiałami zastępczemi, mającemi jedynie tę wyższość, że w czasie dobrej koniunktury i drogiej robocizny można je wykonać sposobem mechanicznym, a więc taniej”.

W opinii Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej znajdują się jednak następujące uwagi, które budzą wątpliwości:

„Nieistnienie zawodu czeladników brukarskich w b. dzielnicy austriackiej tłómacząca tę sferę zainteresowane tem, że budownictwo drogowe (ściśle mówiąc drogi brukowane) były mało rozwinięte, a nawierzchnie dróg umacniano przeważnie „kociemi lebkami” względnie makadamem (sz. sówka). Pryncypalne ulice wielkich miast wykładano klockami drewnianemi”.

Wątpliwości moje co do słuszności twierdzeń, zawartych w przytoczonym wyżej wstępie, powstają stąd, że: 1) według § 1 ustawy z dn. 5/II 1907 r., obowiązującej w b. zaborze austriackim do dn. 16/XII 1927 r., było rzemiosłem „brukarstwo, o ile przemysł ich rozciąga się na brukowanie ulic publicz-

nych naturalnemi kamieniami”, 2) o ile mi wiadomo, w b. dzielnicy austriackiej ani pryncypalnych, ani bocznych ulic nie wykładano klockami drewnianemi.

Zgodne z faktycznym stanem rzeczy jest twierdzenie Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która wypowiedziała się przeciw zaliczeniu brukarstwa do rzemiosł, że „w województwach centralnych i wschodnich brukarstwo i przed wejściem w życie prawa przemysłowego nie było rzemiosłem”, natomiast odniesienie przez tę Izbę „rzekomej krzywdy, jaka się dzieje rzemieślniczemu mistrzom brukarskim”, jedynie do obszaru woj. zachodnich polega na nieporozumieniu, wspomniani bowiem przez Warszawską Izbę systematyczny spis zawodów przemysłowych w województwach południowych, zaliczający roboty brukarskie i asfaltowe do klasy „przemysł budowlany”, jest bez znaczenia dla zakwalifikowania „brukarstwa” pod względem przemysłowo-prawnym; zakwalifikowanie to bowiem nastąpiło w drodze wyraźnego, pozytywnego przepisu, zawartego w § 1 p. 51 austr. ustawy przemysłowej.

W wyniku omówionej wyżej ankiety Minister Przemysłu i Handlu rozporządzeniem z dn. 21/III 1933 r. zarządził uzupełnienie listy rzemiosł, objętej art. 142 ust. 1 prawa przemysłowego, brukarstwem w zakresie wykładania dróg i ulic płytami i kostkami kamiennymi, drewnianymi oraz klinkierem.

Jak z powyższego wynika: 1) wszelkie inne prace, wchodzące w zakres budowy i utrzymania dróg, nie są objęte przepisami, dotyczącymi rzemiosła, mogą być zatem wykonywane nadal przez robotników niewykwalifikowanych (kierowanych do tych prac przez urzędy pośrednictwa pracy), 2) przedsiębiorstwa asfaltowania dróg czy ulic pozostają nadal przemysłem wolnym (ze stałą siedzibą), wymagającym jedynie zgłoszenia według art. 7 prawa przemysłowego.

Poza tem należy nadmienić, że tak samo, jak to było według dzielnicowych ustaw przemysłowych, również i według polskiego prawa przemysłowego uważa się za rzemiosło pewne rodzaje przemysłu „o ile nie są prowadzone sposobem fabrycznym”.

To też, zdaniem mojem, nie może być mowy o tem, aby włączenie brukarstwa do rzemiosł miało uniemożliwiać podejmowanie robót budowy dróg przez przedsiębiorstwa budowlane, przez inżynierów komunikacji i t. d., roboty bowiem, podejmowane przez takie przedsiębiorstwa, będą naogół z pewnością przekraczały zakres i rozmiary rzemiosła, będą prowadzone najczęściej „sposobem fabrycznym”.

Rozumie się, że mogą powstawać wątpliwości, czy dane przedsiębiorstwo jest prowadzone sposobem fabrycznym, czy też rzemieślniczym. Jednakże przypadki takie będą z pewnością bardzo rzadkie, z drugiej zaś strony dla rozstrzygnięcia ich istnieje formalna podstawa i należyta procedura, uwzględniająca obowiązek zasięgnięcia opinii właściwych instytucji samorządu gospodarczego (art. 143 prawa przem. i § 34 rozporządzenia wykonawczego z dn. 7/XII 1927 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 111, poz. 942).

II. — Wspomnianem rozporządzeniem z dn. 21/III 1933 r. Minister Przemysłu i Handlu zaliczył do rzemiosł również „chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych”.

W sprawie zaliczenia farbiarstwa do rzemiosła Izba Rzemieślnicza we Lwowie wypowiedziała się, iż farbiarze dla uzasadnienia odnośnego wniosku nadmienają, że zawód farbiarski wymaga zasadniczo wiadomości przedewszystkiem z dziedziny działania różnorodnych chemikaljów — tak, aby zastosowanie tych chemikaljów przy farbowaniu nie było szkodliwe dla farbowanego przedmiotu, jak również nie zagrażało zdrowiu ludzkiemu. Poza tem Izba podniosła, że przy wykonywaniu przedsiębiorstwa farbiarskiego jest niezbędna nietylko znajomość z dziedziny chemii, ale również znajomość rozróżniania tkanin, gdyż postępowanie przy farbowaniu jest zależne od składnika tkaniny, przy złem zastosowaniu farby tkanina często ulega zniszczeniu.

To stanowisko Lwowskiej izby rzemieślniczej, popierającej wniosek o zaliczenie farbiarstwa do rzemiosła, zostało podzielone przez wszystkie prawie izby rzemieślnicze, przyczem Izba Warszawska w opinii swej podniosła, że na terenie jej działania „farbiarstwo było wejściem w życie obecnego prawa przemysłowego rzemiosłem”, a nadmienić jednocześnie należy, że również według ustawodawstwa b. dzielnicy pruskiej i austriackiej farbiarstwo należało do zawodów rzemieślniczych.

Natomiast opinie izb przemysłowo-handlowych podzieliły się w tej sprawie wyraźnie. Na 9 opinijujących izb 4 wypowiedziały się przeciw, a 5 za.

Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa, oświadczając się za, podniosła w swej opinii, że moment dokładnej znajomości środ-

ków i związków chemicznych, używanych do farbowania względnie czyszczenia odzieży, ich sposobu działania oraz reagowania na rozmaitego rodzaju plamy i zanieczyszczenia, jak i na tkaniny „tem bardziej winien być brany pod uwagę przy rozstrzygnięciu kwestii charakteru przemysłowo - prawnego tej zarobkowości, że w miarę rozwoju i postępu techniki znacznie wzrosła ilość środków i związków chemicznych, używanych do czyszczenia wzgl. farbowania. Ponadto przemysł używa wielu skomplikowanych maszyn i narzędzi, jak np. maszyn do prania w benzynie, centryfug, parników i t. p. których obsługa i używanie wymaga również dłuższej praktyki, a zwłaszcza wiadomości co do sposobu ich stosowania w odniesieniu do rozmaitego rodzaju materiałów, podlegających farbowaniu względnie czyszczeniu”.

Co do barwienia skórek futrzanych, Izba wskazała, że w jej okręgu powtarzają się coraz częściej wypadki zgłaszania do władzy przemysłowej I instancji rozpoczęcia prowadzenia przemysłu, polegającego na farbowaniu skórek futrzanych, dalej, że za zaliczeniem tego zawodu do rzemiosła przemawia wyraźnie technika odnośnych prac (stosunkowa bardzo skomplikowana i wymagająca umiejętnego przygotowania oraz biegłości i wprawy, osiągalnej z reguły w czasie dłuższej nauki względnie praktyki), poza tem zaś „przedewszystkiem fakt, że wymieniona zarobkowość, podobnie jak cała grupa rzemiosł, opiera się przeważnie na pracy ręcznej, oraz i ta okoliczność, że przy barwieniu skórek futrzanych, jak z reguły na wszystkich innych rzemiosłach, o efekcie pracy, a więc o doskonałości zabarwienia, decyduje obok wrodzonego smaku barwiarza, jego fachowa a więc nabyta umiejętność, pozwalająca mu nadać futerkom

wygląd zgodny z zamierzonym celem i z wymogami zmieniającej się mody. Nadto korzystać musi on stale z nowości w zakresie chemii barwiarskiej, przynoszącej ustawicznie zmiany i ulepszenia w zakresie barwników”.

III. — Omawiane rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 21/III 1933 r., które ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw R. P.”, zawiera nadto następujące uzupełnienia wykazu rzemiosł z art. 142 ust. 1 prawa przemysłowego:

1) zamiast dekarstwa jako „pokrywania dachów dachówką, łupkiem” wprowadza dekarstwo jako „pokrywanie dachów blachą, dachówką, łupkiem lub papą”; chodzi tu zatem tylko o pewną modyfikację zakresu czynności, objętych pojęciem „dekarstwo”;

2) zamiast „rzeźnictwo” ustala „rzeźnictwo (wyrąb mięsa)”; ten punkt nie wprowadza żadnej zmiany, gdyż już okólnikiem z dn. 20/XI 1931 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu poinformowało wojewódzkie władze przemysłowe, że „wyrąb mięsa w jatce również podpada pod pojęcie rzemiosła rzeźniczego, chodzi tu o podział sztuki na części, czyli t. zw. ćwierci, oraz o podział ćwierci na poszczególne gatunki mięsa, a zatem o czynności, które wymagają fachowej umiejętności rzemieślniczej”.

Rozporządzenie, powyżej omówione, wejdzie w życie z dniem ogłoszenia i stosować się będzie do całego obszaru, na którym obowiązuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowym.

R. Ślaski

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

**W SPRAWIE UREGULOWANIA WARSZAWSKIEGO RYNKU MLEKA.**—Zagadnienie uregulowania rynku świeżego mleka w większych miastach Polski posiada zarówno ze stanowiska higieny społecznej, jak i ze stanowiska gospodarczego pierwszorzędne znaczenie.

Mleko, jako środek spożywczy, posiadający tak duże i powszechne znaczenie, musi odpowiadać szeregowi wymagań, jakie są stawiane w tym względzie przez higienę społeczną. Aby producent mógł wyprodukować mleko, odpowiadające tym wymaganiom, a aparat handlowy, aby mógł zgodnie z zasadami higieny, obsłużyć w omawianym zakresie rynek — cena mleka musi kształtować się na takim poziomie, by nakłady i inwestycje, czynione w tym kierunku, mogły opłacić się, będąc odpowiedniami wpływami ze sprzedaży mleka. Stąd wynika, że wymagania sanitarne i odżywcze powinny iść w parze z posunięciami w kierunku organizacji rynkowej, która umożliwiłaby uwolnienie poziomu cen mleka od ujemnych wpływów wadliwej struktury obrotu handlowego w tej dziedzinie.

Wskutek złej organizacji rynku, złego aparatu dystrybucji, pozostającego na prymitywnych szczeblach organizacji handlowej, nierównomierniejszy podaż mleka, stałych lub sezonowych nadwyżek, oraz braku podziału rynku na poszczególne odcinki, możliwe niezależne od siebie, w zależności od przeznaczenia mleka — wywołują ten stan rzeczy, że producent otrzymuje niską cenę za mleko, nie pokrywającą kosztu jego produkcji, konsument zaś, zwłaszcza jeśli chce otrzymać wartościowe mleko, płaci wygórowaną cenę, niewspółmierną do ceny, otrzymywanej przez producenta.

Typowym przykładem niezorganizowanego rynku miejskiego mleka w Polsce jest rynek warszawski.

Przy obecnie notowanych cenach mleka 25 gr 16 w hurcie i 25 gr 25 w detalu (cena, płacona przez konsumenta) za litr, podział ceny, płaconej przez spożywcę za 1 litr mleka, pomiędzy producenta a koszty pośrednictwa handlowego przedstawia się następująco: producent otrzymuje 7,4, czyli 29,6%, koszty transportu wynoszą 5,0, czyli 20,0%, hurtownik pobiera 8,6, czyli 34,4%, detalista — 4,0, czyli 16,0%. Jak z powyższego wynika, koszty pośrednictwa handlowego, to znaczy transportu, hurtu i detalu — wynoszą 70,4%.

Niewątpliwie, ten stan rzeczy uznać należy za wysoce niekorzystny, gdyż przy cenie 7,4 za litr mleka, otrzymywanej przez producenta, nie jest on w stanie pokryć kosztów racjonalnej produkcji mleka.

Według obliczeń Związku Kół Kontroli Obór oraz Warszawskiej Izby Rolniczej przy wydajności 1000 kg mleka koszt produkcji 1 kg mleka wynosi 52,3, przy wydajności 2000 kg —

28,6, przy wydajności 3000 kg — 20,8. Według obliczeń P. Inż. Bernsteina koszt produkcji 1 litra mleka wynosił 181 — 318. Wobec niskich cen, otrzymywanych przez producentów zarówno za mleko konsumpcyjne, jak i za mleko przemysłowe, nie opłaca się producentom stosowanie intensywnego żywienia przy pomocy pasz treściwych, co jeszcze bardziej przyczynia się, ze spadkiem mleczności krów, do wzrostu kosztów produkcji, obciążających litr wyprodukowanego mleka.

Niekorzystne kształtowanie się cen mleka, a właściwie niesłuszna repartycja ceny, płaconej przez konsumenta, pomiędzy poszczególne elementy produkcji i pośrednictwa — przyczynia się, jak zostało stwierdzone, do upadku produkcji hodowlanej w okręgu warszawskim. Stan pogłównia byłby pogarsza się zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Wskutek nieopłacalności produkcji mleka rolnik zmniejsza ilość krów, przestaje chować jałówki i nie używa dobrych stadników. Stan zdrowotny obór pogarsza się wskutek skąpego żywienia, gdyż, dążąc do obniżenia kosztów produkcji, rolnik nie stosuje pasz treściwych. Przy niedostatecznym żywieniu krowa produkuje przez pewien czas mleko kosztem własnego organizmu, co w następstwie powoduje ogólne osłabienie organizmu i rozpowszechnienie się gruźlicy i innych chorób. Szczególnie dotkliwie odbija się to na najlepszym materiale hodowlanym. Zatem ten dobry materiał użytkowy, który nie poszedł jeszcze na rzeź, skazany jest na degenerację wskutek złego odżywiania.

Należy zaznaczyć, że okolice, ciągnące gospodarczo ku Warszawie, a więc w promieniu około 100 km, zgrupowały najlepszy materiał, tak użytkowy, jak i zarodowy, znajdujący się na terenie województw centralnych. Gospodarstwa na tym terenie są wybitnie nastawione w kierunku produkcji mleka, gdyż, jak wykazały badania rachunkowości tych gospodarstw, produkcja mleka stanowiła u większej własności ok. 35%, u mniejszej natomiast — ok. 60% dochodu brutto.

W celu uzdrowienia stosunków, panujących w dziedzinie kształtowania się cen mleka w Warszawie, a właściwie w celu powstania słusznej i zdrowej z punktu widzenia gospodarczego repartycji ceny, płaconej za mleko przez konsumenta, organizacje rolnicze wysunęły następujące dezwyderaty:

I. — Domagają się rozwiązania istniejącej obecnie przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich Nabiałowej Komisji Cennikowej, w skład której wchodzi obecnie wyłącznie przedstawiciele kupiectwa, i utworzenia nowej komisji, która zajmowałaby się notowaniami cen mleka w Warszawie, a w której skład weszłoby w równej liczbie przedstawiciele zainteresowanych organizacji rolniczych z jednej strony oraz przedstawiciele przemysłu mleczarskiego z drugiej. Wspomniana komisja miałaby przepro-

wadzać notowania cen mleka na następujących zasadach: 1) jako podstawę notowań przyjęto cenę zakupu mleka przez hurtownika franco Warszawa, z tem jednakże zastrzeżeniem, aby cena ta nie była, jak dotychczas, fikcją, lecz ceną istotną, w 100% wypłacaną producentowi; 2) wychodząc z tej ceny, należy ustalić cenę hurtową dla odbiorców detalicznych, określając ją procentowym stosunkiem do ceny zakupu, płaconej producentowi przez hurtownika; 3) cenę detaliczną sprzedaży mleka określić również należy na podstawie stosunku procentowego do ceny hurtowej.

II. — Sfery rolnicze domagają się zmniejszenia rozpiętości pomiędzy ceną zakupu a ceną detaliczną, tak, aby rozpiętość ta obejmowała jedynie gospodarczo uzasadnione koszty hurtownika i detalisty, przyczem dezyderaty brzmią, że zarobek detalisty należy zmniejszyć do minimum, tą bowiem drogą osiągnie się koncentrację sprzedaży mleka. Konieczne jest — w myśl omawianych dezyderatów — aby zmiana notowań cen przez Komisję Cennikową była każdorazowo gospodarczo uzasadniona i obowiązywała na możliwie długie okresy czasu.

III. — Sfery rolnicze domagają się jak najszybszego opublikowania rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami — co zostało zresztą już uczynione w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 19 poz. 128 r.

Powyższe dezyderaty organizacji rolniczych ograniczają się, jak widzimy, niemal wyłącznie do reformy notowań cen mleka w Warszawie, nie poruszają jednak istotnych przyczyn rozpiętości pomiędzy ceną, płaconą przez konsumenta, a ceną, otrzymywaną przez producenta.

Do przyczyn wskazanej rozpiętości cen należy zaliczyć w pierwszym rzędzie wadliwą strukturę rynku, która polega, między innymi, na rozdrobnieniu handlu mlekiem oraz braku należytego przygotowania technicznego, ułatwiającego obrót w tej dziedzinie.

Następnie, mówiąc o zmniejszeniu rozpiętości pomiędzy ceną, płaconą przez konsumenta, i ceną, otrzymywaną przez producenta, należy wskazać na szkodliwe oddziaływanie w tym kierunku nadwyżek stałych i sezonowych produkcji mleka oraz braku podziału ze strony podaży mleka w zależności od jego charakteru i przeznaczenia.

Sprzedaż mleka w Warszawie odbywa się w 6-7 tys. sklepów. Podanie dokładnej liczby miejsc sprzedaży jest trudne, gdyż handlem mlekiem zajmują się nie tylko przedsiębiorstwa i sklepy mleczarskie, ale również sklepy i sklepiki spożywcze. Oprócz tego sprzedają mleka trudni się liczna rzesza handlarzy-dmokrażców, roznoszących i rozwożących mleko i t. p. W tym stanie rzeczy trudno jest myśleć o zaprowadzeniu urządzeń technicznych, względnie o racjonalnych posunięciach organizacyjnych, które mogłyby wpłynąć na zmniejszenie rozpiętości cen. W tym stanie rzeczy trudno jest również zastosować te metody racjonalizacji rynku, jakie są stosowane zagranicą dzięki znacznej koncentracji podaży i istnieniu potrzebnych urządzeń technicznych. Ten niezorganizowany rynek mleka stwarza podatny grunt do znacznych wahań cen, co w rezultacie musi odbić się na wzroście kosztów pośrednictwa.

Tak więc, bez usunięcia przyczyn wahań cen, a więc przede wszystkim bez usunięcia oddziaływań trwałych, względnie sezonowych nadwyżek podaży nad popytem — nie może być

mowy o poważnym zmniejszeniu kosztów pośrednictwa handlowego, a zmniejszenie z kolei wspomnianych oddziaływań byłoby możliwe przy większej koncentracji podaży, przy zastosowaniu metod regulowania sytuacji rynkowej oraz przy powstaniu urzędów technicznych, które wspomnianą koncentrację podaży umożliwiłyby. Niewątpliwie, kwestja notowań może odegrać pewną rolę pomocniczą w akcji uporządkowania rynku, lecz tylko rolę pomocniczą. W dalszym ciągu kwestja ta nie zostanie pomyślnie rozstrzygnięta, o ile nie znajdą się środki finansowe, umożliwiające posunięcie jej naprzód.

W. Z.

**KONFERENCJA W SPRAWACH RYBACKICH.** — W dn. 27/III r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln., pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Ekonomicznego P. Dr. A. Rosego, konferencja w sprawach rybackich, dotycząca zagadnień, związanych z krótkoterminowymi kredytami rybackimi, kwestji taryfowo-komunikacyjnych oraz podatku przemysłowego i gruntowego od gospodarstw stawowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, Państwowego Banku Rolnego oraz przedstawiciele organizacji rolniczych i związków rybackich.

Obszerną dyskusję przeprowadzono nad 3 referatami, wygłoszonymi przez przedstawicieli Związku Organizacji Rybackich R. P. w omawianych wyżej kwestjach. Ideą przewodnią w referatach i dyskusji była konieczność zastosowania środków, zmierzających do najdalej idącego obniżenia kosztów produkcji ryb. Sprawy celne oraz sprawy reglamentacji przywozowej nie były przedmiotem obrad ze względu na uprzednie uzgodnienie odpowiednich postulatów z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln.

W zakresie spraw podatkowych wskazano na konieczność objęcia podatkiem przemysłowym wyłącznie przedsiębiorstw rybackich, połączonych z warsztatem przemysłowym, przy zupełnym zwolnieniu z tego podatku gospodarstw rybnych, co wynika zresztą z interpretacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Co się tyczy podatku gruntowego, to wskazano na niesłusność zaliczenia stawów do najwyższej kategorii wymiaru tego podatku bez względu na jakość gleby, na jakiej zostały założone, zgłaszając dezyderat powrotu do stosowania systemu pobierania podatku zależnie od gruntów.

W sprawach kredytów krótkoterminowych zostały wysunięte postulaty w zakresie rozłożenia spłat kredytów krótkoterminowych i obniżenia oprocentowania długów rybackich.

Obszernie potraktowane zostały sprawy obciążeń transportowych przy przewozie ryb, przyczem wskazano, że nadmierne obciążenie z tego tytułu wynika nie tyle z wysokości samej taryfy kolejowej, ile z metody obliczenia taryf przy przewozie ryb żywych, kosztów eksploatacji własnych wagonów i całego szeregu innych trudności technicznych.

Zredagowaniem wniosków zajęła się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli sfer rybackich, poczem złożone one zostaną Panu Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln.

**KOMISJA DLA REORGANIZACJI EKSPORTU ROLNEGO** — p. str. 451.

**KOMISJA BEKONOWA** — p. str. 451.

## H A N D E L

**ZJAZD RADY FEDERACJI ZRZESZEŃ PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.** — W dn. 1 i 2 b. m. obradował w Warszawie IV Ogólnopolski Zjazd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych R. P. przy bardzo licznym udziale delegatów z różnych stron kraju. Na uroczystości otwarcia zjazdu obecni byli PP.: Podsekretarz Stanu w Min. Przemysłu i Handlu Dr. Fr. Doleżał wraz z Nacz. T. Sągajto, Dyr. Dep. Min. Skarbu P. Michałski, Dyr. Państw. Instytutu Eksportowego M. Turski, Prezes Izby Przem.-Handlowej w Warszawie Cz. Klarner wraz z Dyr. Izby J. Jakubowskim, Dyr. Izby Przem.-Handlowej w Sosnowcu Mirowski, Wiceprezes Rady m. st. Warszawy M. Mayzel, przedstawiciel Magistratu m. st. Warszawy S. Wachowski, przedstawiciele organizacji gospodarczych, kupieckich i izb handlowych polsko- zagranicznych.

Zjazd powitał Prezes Federacji P. M. Friede krótkim przemówieniem, poczem objął przewodnictwo Zjazdu. Przemówienia powitalne wygłosili: Pan Wiceminister Dr. Doleżał oraz PP.: Dyr. Turski, Prezes Klarner, Dyrektor Mirowski, Ławnik Wachowski, Wiceprezes Mayzel, Prezes Herse, Poseł Wiślicki, Sędzia Heilperin i inni.

Pierwszy referat wygłosił P. Dr. Jerzy Lubowicki, Naczelnik Wydziału Izby Przem.-Handlowej w Warszawie na temat „Całokształt zagadnień podatkowych w stosunku do komisji i pośrednictwa handlowego”; koreferentem był P. Dyr. Heyman z Łodzi. Adw. M. Drubiński omówił ustawę o stosunkach prawnych przedstawicieli handlowych według projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Prof. Dr. Jerzy Loth wygłosił referat p. t. „Rozwój Gdyni a przedstawiciele handlowi”. P. Dr. Ad. Atlas i P. Dyr. B. Rzepecki omówili zagadnienie eksportu z punktu widzenia przedstawicieli handlowych. O roli przedstawiciela handlowego w handlu kompensacyjnym mówili PP.: Dr. Zieher i M. Wachler. Wreszcie P. A. Strancman omówił aktualne bolączki działalności przedstawicieli handlowych.

W II dniu obrad wygłoszone zostały następujące referaty: „Przedstawiciele handlowi w statystyce urzędowej” — ref. P. H. Neumark, „Porozumienie z zrzeszeniami przemysłu w sprawie wysokości wynagrodzenia prowizyjnego” — ref. P. Dr. I. Zieher, „Sprawa akcji i samopomocy stowarzyszeń w całej Polsce” — ref. P. H. Asterblum.

W wyniku dwudniowych obrad Zjazd uchwalił cały szereg



rezolucji, dotyczących spraw ściśle zawodowych. Z rezolucji o charakterze ogólnym na podkreślenie zasługuje rezolucja, zalecająca przedstawicielom handlowym propagowanie i korzystanie z portu gdyńskiego i polskich komunikacyjnych linii morskich — tak przy przywozie, jak i wywozie towarów. Poza tem Zjazd zalecił swym członkom współdziałanie przy ożywieniu obrotów wewnętrznych oraz skierowanie działalności przy imporcie na te kraje, w których towar polski znajduje przychylnie przyjęcie.

## HANDEL ZAGRANICZNY

**KOMISJA DLA REORGANIZACJI EKSPORTU ROLNEGO.** — Pod przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu odbyło się w dn. 31/III r. b. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie specjalnej komisji studiów nad eksportem rolniczym z udziałem przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw oraz licznych reprezentantów życia gospodarczego. Zasadnicze referaty wygłosili PP.: Cz. Klarner, Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, oraz K. Fudakowski w imieniu zorganizowanego rolnictwa. Prace komisji mają na celu zebranie materiałów, które posłużą dla organizacji eksportu rolnego. Wyłonionych zostało 6 podkomisji fachowych dla rozpatrzenia poszczególnych zagadnień, a mianowicie:

- 1) dla potrzeb finansowych eksportu — pod przewodnictwem P. Dyr. M. Turskiego,
- 2) dla eksportu bydła — pod przewodnictwem P. Dr. M. Dakiewiczza,
- 3) dla eksportu drobiu — pod przew. P. Nacz. Bairda,
- 4) dla eksportu jaj — pod przew. P. Rady S. Budzyńskiego,
- 5) dla eksportu przetworów mięsnych (z wyjątkiem bekonów) — pod przew. P. Rady M. Pogorzelskiego,
- 6) dla eksportu masła — pod przew. P. Nacz. W. Hoyera.

Wstępne zebranie organizacyjne podkomisji odbyło się w Państwowym Instytucie Eksportowym w dn. 7/IV r. b.

**KOMISJA BEKONOWA.** — Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln. powołało do życia Komisję Bekonową, która rozpatrywać będzie zagadnienia, związane z eksportem bekonów, szynek i peklowanych przetworów wieprzowych, oraz przygotowuje materiały dla wprowadzenia w życie w tej dziedzinie eksportu przyszłej ustawy standaryzacyjnej. Komisja ta zajmie się w pierwszej linii sprawą rozdziału kontyngentu bekonów.

W skład Komisji wchodzi: przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu, 2 przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., 2 przedstawiciele izb rol-

niczych i organizacji rolniczych, przedstawiciel Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i przedstawiciel Polskiego Związku Bekonowego.

Pierwsze posiedzenie Komisji odbędzie się w dn. 10/IV r. b.

## HANDEL WEWNĘTRZNY

**RUCH CEN W LUTYM 1933 R.** — Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymywały się w lutym na niskim poziomie międzysezonowym, wykazując w niektórych branżach nawet spadek. Ożywienie obrotów ujawniło się w zakresie nawozów sztucznych i wyrobów włókienniczych. Ilustrująco do pewnego stopnia tendencję obrotów gospodarczych wskaźnik weksli wystawionych wykazał w lutym dalszy spadek — o ok. 6% (z usunięciem sezonowości), co w pewnym stopniu może tłumaczyć się większym udziałem transakcji gotówkowych (całkowicie lub częściowo). Wskaźnik ładunków kolejowych po wzroście w styczniu obniżył się w lutym o ok. 2% (z usunięciem sezonowości). Przewozy kolejowe wszystkich rodzajów wykazują (w liczbach absolutnych) w lutym wzrost w stosunku do stycznia — z 26'2 do 27'3 tys. wagonów dziennie.

Sytuacja na rynku pieniężnym nie wywoływała już specjalnie deprymującego wpływu na rynek towarowy, gdyż w lutym nastąpiło na rynku pieniężnym dalsze odprężenie. Polityka kredytowa banków, zasadniczo w dalszym ciągu bardzo oględna, uległa jednak pewnej liberalizacji, przyczyniając się częściowo również i do zwiększenia płynności wywiązywania się z zobowiązań. Odsetek weksli protestowanych (w stosunku do płatnych) zmniejszył się w lutym, przyczem lekka poprawa wypłacalności wystąpiła tym razem nawet w okręgach rolniczych.

Sytuacja bowiem finansowa rolnictwa doznała w lutym nieznacznej poprawy — dzięki bardzo poważnej wyższości cen ziemiopłodów, przy jednoczesnej lekkiej poprawie cen artykułów hodowlanych. Ten zwykły ruch cen wpłynął w lekkim stopniu, mimo że rozmiary obrotów nie uległy naogół zwiększeniu, na wzmocnienie siły nabywczej rolnictwa, tem bardziej, że współdziałała w tym kierunku przeprowadzana względnie przygotowywana akcja odciążenia finansowych rolnictwa.

Zdolność nabywcza ludności miejskiej kurczy się pod wpływem dalszego sezonowego spadku zatrudnienia, wciąż nowych niższych plac oraz zmniejszających się obrotów drobnomieszczaństwa — tem bardziej, że realna wartość zarobków w lutym zmniejszyła się w związku ze zwykłą kosztów utrzymania.

Udział zagranicy w ogólnym zbyciu towarów wykazał w lutym dalszy spadek wobec skurczenia się wywozu, który walczył z coraz nowymi i coraz poważniejszymi trudnościami i przeszkodami na rynkach odbiorczych.

Ceny na rynku wewnętrznym wykazały w lutym dalszy wzrost w hurcie — przyczem wzrost znacznie silniejszy niż w styczniu, natomiast w detalu ceny w dalszym ciągu lekko zniżkowały.

Ruch wskaźników cen hurtowych — ogólnego i poszczególnych grup towarowych — ilustruje następujące zestawienie (na podstawie danych Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik ogólny	W t e m:				W t e m:							
		Artykuły rolne	prod. spożywcze: roślinne	zwierzęce	Artykuły przemysł.	drzewo	artykuły włókienn.	węgiel	metale	różne	Artykuły kolonialne		
		W s k a ź n i k : 1927 = 100											
II 1930	84.9	69.3	59.4	86.2	98.2	111.5	84.2	121.0	96.5	103.0	101.1		
II 1931	72.1	58.2	52.6	67.7	83.9	80.4	66.8	121.0	85.5	93.1	90.2		
I 1932	63.9	51.8	57.8	45.4	74.4	71.2	52.7	121.2	80.5	84.6	76.4		
II "	64.6	54.5	59.3	49.5	73.0	64.3	52.6	121.2	79.2	83.6	77.2		
XII "	56.2	44.8	44.8	44.9	65.8	44.6	49.2	121.2	71.8	77.4	73.0		
I 1933	56.4	46.2	48.0	43.8	64.7	45.4	49.0	121.2	67.8	77.3	72.8		
II "	58.2	50.5	55.6	44.3	64.2	44.6	48.5	121.2	67.0	77.1	72.1		

Ceny artykułów rolnych zwykły już od stycznia, w którym to miesiącu podniosły się o 2.9%, ale szczególnie silny ich wzrost nastąpił w lutym, mianowicie o 9.3%. Dzięki tej wyższości ceny artykułów rolnych osiągnęły poziom niższy o prawd. niż w I półroczu 1932 r., ale wyższy niż we wszystkich miesiącach II półrocza 1932 r. z wyjątkiem jedynie lipca. O wzroście cen w lutym zadecydowała, podobnie jak w styczniu, silna wyższość cen artykułów roślinnych, podczas gdy ceny artykułów hodowlanych współdziałały w nim w sposób bardzo słaby.

Wzrost cen w grupie roślinnych krajowych produktów spożywczych wyniósł w lutym 15.8%, czyli

była przeszło 2 razy silniejsza niż w styczniu (7.2%). Była ona spowodowana decydującym w tej grupie zwykłym ruchem cen zbóż. Ceny te — wbrew tendencji rynków międzynarodowych, które wykazywały naogół stabilizację — wzrastały w lutym jeszcze silniej niż w styczniu. Zwłaszcza bardzo poważnie (o ok. 1/3) podniosły się w lutym ceny pszenicy, słabiej nieco (o ok. 1/5) zwykływały ceny żyta, jeszcze słabiej — ceny owsa, a ceny jęczmienia podniosły się bardzo nieznacznie, i to tylko w końcu miesiąca. Wzrost cen sprzyjało zwiększone zapotrzebowanie, zwłaszcza ze strony młynów, przy skurczonej podaży. Za zbożami poszły i ceny przetworów. Najsilniej — i tu — wyż-

kowała cena mąki pszennej, z kolei — cena mąki żytniej, nieznacznie tylko — cena kaszy jęczmieńnej.

W grupie produktów spożywczych zwierzęcych nastąpił w lutym wzrost cen o 1,3%, częściowo wyrównujący spadek, który notowany był w styczniu (o 2,8%). Zwykowały w lutym zarówno ceny inwentarza żywego (przy wzrastającym wywozie bydła rogatego, a zmniejszającym się ilościowo — ale idącym po wyższych cenach — wywozie trzody), jak i — w zakresie nabiału — ceny masła. Ceny masła, którego eksport w dalszym ciągu odbywał się w nieznacznych tylko ilościach, przez pierwsze 2 dekady wykazywały raczej tendencję zniżkową, a dopiero pod koniec miesiąca silnie wzrosły. Naodwrot — ceny jaj pocztkowo wzrastały, lecz pod koniec miesiąca — wobec obfitej podaży towaru świeżego, przy słabej konsumpcji i spadającym wciąż eksporcie — gwałtownie obniżyły się.

Ceny artykułów przemysłowych, spadające — z 2-miesięczną przerwą w sierpniu i wrześniu r. ub. — stale, wykazały w lutym zniżkę niewielką — o 0,9%, a więc niższą od styczniowej (1,6%). Zniżka ta była tylko częściowo rezultatem akcji rządowej, zmierzającej do obniżenia sztywnych jeszcze i niewspółmiernie wysokich cen artykułów skartelizowanych (które wyniki w zakresie notowań silnie wystąpiły dopiero w marcu), częściowo zaś została spowodowana czynnikami natury koniunkturalnej, czy też i sezonowej.

Najsilniej (o 1,8%) obniżyły się ceny drzewa, wracając — po przejściowej wyższe w styczniu — do rekordowo niskiego poziomu z grudnia r. ub. Przy utrzymanych naogół cenach drzewa surowego i opałowego zniżkowały w lutym niektóre gatunki tarcicy.

Z kolei — zniżkę o 1,2% wykazała grupa metali. Po zniżce w styczniu cen żelaza (w lutym Gł. Urząd Stat. notuje jeszcze spadek cen surowców) nastąpił w lutym silniejszy wzrost zbytu — zarówno dla prywatnych odbiorców, jak i na zamówienia rządowe, jak i na eksport. Ceny cynku i cyny — przy słabym zbycie — pozostawały niezmiennione, natomiast ceny ołowiu, którego produkcja została w r. b. wznowiona, ale na który nie było zapotrzebowania ze strony zagranicy, spadły.

W grupie włókienniczej notujemy spadek wskaźnika cen o 1% (w styczniu o 0,7%). Z surowców zwykowała w cenie wełna, podczas gdy ceny bawełny wykazywały tendencję lekko zniżkową. W związku ze zwykłą cen surowca oraz dzięki ożywieniu obrotów zwykowały ceny przędzy wełnianej oraz tkanin wełnianych. Wzrost zbytu i ożywienie na rynku przy niewielkich zapasach spowodowały naogół lekko zwykłą tendencję lub przynajmniej stabilizację cen w zakresie przędzy i tkanin bawełnianych.

Grupa „różnych” artykułów przemysłowych wykazuje zniżkę cen o 0,2%. Zanotować tu należy przede wszystkim poważną zniżkę cen papieru. Ceny w pozostałych gałęziach przemysłu, reprezentowanych w tej grupie, pozostały naogół niezmiennione, a tylko w dziale skór zwykowały lekko ceny niektórych skór surowych, podobnie podniosły się nieco ceny niektórych chemikaliów.

Ceny węgla pozostawały w lutym jeszcze niezmiennione — przy zmniejszonym zbycie zarówno na rynek wewnętrzny, jak i na eksport.

Ceny spożywczych artykułów kolonialnych wykazały w lutym zniżkę o 0,9%, która nastąpiła dzięki spadkowi cen kawy, podczas gdy ceny herbaty jednocześnie lekko zwykowały.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od lutego 1932 r. do lutego 1933 r., wykazał zniżkę ogólnego poziomu cen o 9,9%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły słabiej (o 7,3%), a silniej (bo o 12,1%) ceny artykułów przemysłowych, zmniejszyła się więc wyraźnie w ciągu roku rozpiętość między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. Biorąc pod uwagę poszczególne grupy towarów, widzimy, że ogólny zniżkowy ruch cen kształtuje się bardzo różnicie.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to jedna grupa nie wykazała w ciągu 1932 r. wogóle żadnej zmiany: to jest węgiel. Stosunkowo nieznacznej zniżce — o 7,7% — uległy w ciągu roku ceny artykułów włókienniczych, mianowicie dlatego, że przystosowawczy i wyrównawczy ruch cen odbył się w tej grupie już poprzednio, oraz że spadek cen częściowo wyrównała haussa na surowce (a pośrednio i na wyroby) w sierpniu i wrześniu 1931 r. Ceny metali obniżyły się silnie, bo o 15,4%; działał tu zarówno dwukrotny (w kwietniu r. ub. i styczniu r. b.) spadek cen żelaza, jak i spadek cen ołowiu i cyny; ceny cynku były w lutym r. b. także jak w lutym r. ub. Niedawno dopiero przełamana przez akcję rządową ogólna polityka karteli, broniąca wysokich — oczywiście, stosunkowo — cen, miała dość duży wpływ na kształtowanie się cen w grupie „różnych” artykułów

przemysłowych; wskaźnik cen tej grupy wykazał w ciągu roku spadek tylko o 7,8% — mimo że zniżkowały ceny większości gatunków skór, większości materiałów budowlanych, większości chemikaliów, papieru i t. p.; ale zato niewzruszone lub prawie bez zmiany pozostały ceny niektórych produktów naftowych, cementu, niektórych chemikaliów i t. p., a ceny np. benzyny, nafty i in. obniżyły się stosunkowo bardzo nieznacznie. Najsilniej z pośród artykułów przemysłowych, bo aż o 30,6%, spadły w omawianym okresie rocznym ceny w grupie drzewnej.

W zakresie artykułów rolnych zniżka cen w ciągu roku dotknęła zarówno artykuły roślinne (a więc zboża i przetwory), których wskaźnik cen spadł o 6,2%, jak i produkty zwierzęce, które wykazały spadek cen o 10,0%. Dochodowość więc gospodarki rolnej doznała w ciągu roku silniejszego pogorszenia od strony gospodarki hodowlanej.

Zestawienie poziomów cen z lutego 1931 r. i lutego 1933 r. wykazuje, że w ciągu 2 lat ostrej depresji ceny spadły o 19,3%, przyczem ceny artykułów rolnych — podobnie jak w okresie rocznym luty 1932 ÷ luty 1933 — obniżyły się nieco słabiej (o 13,2%) niż ceny artykułów przemysłowych (o 23,5%). Podobnie w okresie 3-letnim, od lutego 1930 r. do lutego 1933 r., przy ogólnej zniżce cen o 31,4% mniejszy był spadek cen artykułów rolnych (o 27,0%) od spadku cen artykułów przemysłowych (o 34,6%). Rezultaty więc akcji rządowej zniżki cen już w lutym (jeszcze przed zniżkami, zanotowanymi w marcu) wykazały się w pełni.

Ceny detaliczne — podobnie jak w styczniu — zniżkowały mimo wyżki cen hurtowych; dzięki tej zniżce (mianowicie o 0,8%) ceny detaliczne osiągnęły poziom najniższy z dotychczas notowanych.

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1927 = 100)		
	Styczeń 1933	Luty 1933	Luty 1932
Wskaźnik ogólny . . . . .	70,4	69,8	79,3
Artykuły rolne . . . . .	59,4	60,4	68,0
„ przemysł. . . . .	81,5	78,9	89,9
Żywność . . . . .	61,4	62,3	70,4

Jak widzimy, wskaźnik ogólny cen detalicznych zniżkował w lutym jedynie wskutek spadku cen artykułów przemysłowych (o 3,1%), które w poprzednim miesiącu obniżyły się też dość znacznie (o 2,2%). Natomiast ceny artykułów rolnych (głównie żywnościowych) wykazały w lutym zwykłą (o 1,6%). W grupie artykułów żywnościowych wzrosły, mianowicie, ceny chleba, mąki, kaszy, masła i t. p., spadły natomiast ceny: mleka, jaj i t. p.

Ruch cen detalicznych w ciągu roku, t. j. od lutego 1932 r. do lutego 1933 r., wykazuje spadek o 12,0%, a więc większy od spadku cen hurtowych (to porównanie — ze względu od odmienną budowę wskaźników — może być tylko przybliżone). Ceny artykułów rolnych spadły o 11,8%, a artykułów przemysłowych o 12,2%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) zwykowały w lutym o 0,7%, a więc wbrew tendencji zniżkowej cen detalicznych. Silnie, bo o 3,5%, spadły koszty opału i światła oraz — o 4,2% — koszty odzieży i obuwia. Nieznacznie zniżkowały również „różne” koszty — o 0,2%. Natomiast wzrost — w związku ze zwykłą cen artykułów rolnych — wykazały koszty żywności (o 2,0%).

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

### ZBOŻA I PRZETWORY

**RUCH CEN ZBÓŻ** w okresie od 16 do 31 marca r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	16 ÷ 22/III		23 ÷ 31/III		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	\$	zł	\$	
Psz en i c a					
Warszawa . . . . .	37,60	4,22	36,75	4,13	— 2,2
Poznań . . . . .	34,75	3,90	34,18½	3,84	— 1,6
Lwów . . . . .	33,83	3,80	33,27	3,73½	— 1,6
Przeciętna . . . . .	35,39	3,97½	34,73	3,90	— 1,8

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacyj gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

## Zyto

Warszawa	20'06	2'25	20'06	2'25	—
Poznań	18'02	2'02	17'87½	2'00½	— 0'8
Lwów	18'37½	2'06	17'37½	1'95	— 5'4
Przeciętna	18'81½	2'11	18'43½	2'07	— 2'0

## Owies

Warszawa	16'87½	1'89½	16'16½	1'81½	— 4'2
Poznań	13'97½	1'57	13'27	1'48	— 5'0
Lwów	14'50	1'63	13'25	1'48	— 8'6
Przeciętna	15'11½	1'70	14'22½	1'59	— 5'8

## Jęczmień browarowy

Warszawa	17'50	1'96½	17'50	1'96½	—
Poznań	16'25	1'82½	16'25	1'82½	—
Lwów	19'25	2'16	19'25	2'16	—
Przeciętna	17'66	1'98	17'66	1'98	—

## Jęczmień zwykły

Warszawa	16'87½	1'89½	16'50	1'85	— 2'1
Poznań	14'56	1'63½	14'43	1'62	— 0'9
Lwów	14'37½	1'61	14'37½	1'61	—
Przeciętna	15'27	1'71½	15'10	1'69½	— 1'1

— Okres sprawozdawczy (od 27 marca do 1 kwietnia) przyniósł na rynkach zbóż chlebowych osłabienie tendencji, co jednak nie pociągnęło za sobą znaczących zniżek w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Na giełdzie warszawskiej najpoważniejszą stratę poniosła pszenica (zł 1'50 na 100 kg); poza tem nieco niżej cenione były: jęczmień przemiałowy, owies jednolity i zbierany oraz otręby pszenne, na dotychczasowym zaś poziomie utrzymało się żyto, jęczmień browarowy, mąka pszena i żytnia oraz otręby żytnie. Liczne zmiany miały miejsce na giełdzie poznańskiej: mąka pszena zniżkowała o zł 1'00, mąka żytnia o zł 1'50, w mniejszym zaś stopniu pszenica, jęczmień przemiałowy, owies oraz otręby pszenne i żytnie, bez zmiany zaś pozostała jedynie cena żyta. Podobnie kształtowała się sytuacja na giełdzie gdańskiej, gdzie obniżyły się ceny pszenicy, wszystkich gatunków jęczmienia oraz otręb żytnich, przy jednoczesnej nieznacznej poprawie cen otręb pszennych. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja naogół nieco słabsza.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 36'50 ÷ 37'50 (38'00 ÷ 39'00), — dworska jednolita 742 g/l 35'50 ÷ 36'50 (37'00 ÷ 38'00), — zbierana 731 g/l 34'50 ÷ 35'50 (36'00 ÷ 37'00), żyto standard I 700 g/l 20'00 ÷ 20'50 (20'00 ÷ 20'50), — standard II 687 g/l 19'50 ÷ 20'00 (19'50 ÷ 20'00), jęczmień browarowy 689 g/l 17'00 ÷ 18'00 (17'00 ÷ 18'00), — przemiałowy 16'00 ÷ 16'50 16'25 ÷ 16'75), owies jednolity 468 g/l 16'50 ÷ 17'00 (17'00 ÷ 17'50), — zbierany 438 g/l 15'50 ÷ 16'00 (15'75 ÷ 16'25), mąka pszena luksusowa wym. 50 ÷ 40% 57'00 ÷ 62'00 (57'00 ÷ 62'00), — pszena 4/0 wym. 60 ÷ 50% 52'00 ÷ 57'00 (52'00 ÷ 57'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 33'00 ÷ 35'00 (33'00 ÷ 35'00), — siatkowa II gat. po 55% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), — razowa 95% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), otręby pszenne szale 11'00 ÷ 11'50 (11'00 ÷ 12'00), — pszenne średnie 10'00 ÷ 10'50 (10'00 ÷ 11'00), — żytnie 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00).

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 33'50 ÷ 34'50 (34'00 ÷ 35'00), żyto 17'75 ÷ 18'00 (17'75 ÷ 18'00), jęczmień browarowy — (15'50 ÷ 17'00), — przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13'75 ÷ 14'25 (14'00 ÷ 14'50), — 681 ÷ 691 g/l 14'25 ÷ 15'00 (14'50 ÷ 15'25), owies 11'00 ÷ 11'50 (11'50 ÷ 12'00), mąka pszena 65%-owa wraz z workiem 51'00 ÷ 53'00 (52'00 ÷ 57'00), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 27'50 ÷ 28'50 (29'00 ÷ 30'00), otręby pszenne grube 10'50 ÷ 11'50 (11'00 ÷ 1'00), — pszenne średnie 9'50 ÷ 10'50 (10'00 ÷ 11'00), — żytnie 8'75 ÷ 9'50 (9'25 ÷ 10'00).

**Gdańsk.** — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 21'00 (21'50), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. 20'50 (21'00), żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 11'00, — eksportowe o wadze 120 hfl. 10'75 (10'70 ÷ 11'00), jęczmień nowy wyborowy 10'10 ÷ 10'40 (10'50), — średni 9'70 ÷ 10'50 (9'85 ÷ 10'00), — mierny o wadze 108 hfl. 9'25 ÷ 9'50 (9'60 ÷ 9'75), otręby pszenne grube 7'25 ÷ 7'40 (7'25), — pszenne średnie 7'00 ÷ 7'25 (7'10), — żytnie 6'80 ÷ 7'00 (7'10).

## BYDŁO I MIĘSO

— Chroniczna już depresja rynku zwierząt rzeźnych w marcu r. b. nieco zmniejszyła się. Pomimo iż nadal nie było obiektywnych warunków poprawy rynku, to jednak większe dostosowanie się podaży do obecnego zapotrzebowania, a zwłaszcza wzrost tego ostatniego — przyczyniły się do poprawy cen. Jak zwykle, zwykowały w II połowie miesiąca ceny trzody cielewnej, głównie z uwagi na wzrost zapotrzebowania ze strony przemysłu masarskiego. Zwykła cen żywca w ostatnich tygodniach wynosiła przeciętnie ok. 18%. Warunki eksportu przedstawiały się nadal niepomyślnie.

**Warszawa.** — W/g notowań urzędowych Giełdy Mięsnej w W-ie płacono w dn. 28/III r. b. — w zł za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły młode mięsiste 65 ÷ 70, — młode tuczone 70 ÷ 75, krowy oddojone wszelkiego wieku 60 ÷ 65, cielęta młode odżywcze 65 ÷ 70, skopy i maciorki młode 45 ÷ 50, świnie słoninowe pow. 150 kg 125 ÷ 130, — 130 ÷ 150 kg 115 ÷ 120, — mięsne 110 kg 110 ÷ 115. Tendencja słaba, ceny utrzymane.

**Poznań.** — Urzędowe notowania targowe z dn. 28/III r. b. — w zł za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły pełnom. wytucz. nieoprzeg. 62 ÷ 66, — mięsiste tucz. do 3 lat 54 ÷ 60, — starsze 48'00 — 52'00, — mięsiste odżyw. 36 ÷ 40; buhaje wytucz. pełnom. 56 ÷ 60, — tucz. mięsiste 50 ÷ 54, — nietucz. dobrze odżyw. 38 ÷ 42, — miernie odżyw. 34 ÷ 36; krowy i jałówki wytucz. pełnom. 58 ÷ 66, — tucz. mięsiste 52 ÷ 60, — nietucz. dobrze odżyw. 32 ÷ 52, — miernie odżyw. 20 ÷ 40; młodzież dobrze odżyw. 36 ÷ 40, — miernie 32 ÷ 36; cielęta najprzedn. wytucz. 70 ÷ 76, — tucz. 60 ÷ 66, — dobrze odżyw. 52 ÷ 56, — miernie odżyw. 40 ÷ 48; owce wytucz. pełnom. jagnięta i skopy 56 ÷ 60; świnie pełnom. 120 ÷ 150 kg 104 ÷ 106, — 100 ÷ 120 kg 98 ÷ 102, — mięsiste ponad 80 kg 86 ÷ 90, maciory i późne kastraty 90 ÷ 100. Przebieg targu spokojny.

## MASŁO

— Marzec rozpoczął się pod znakiem słabych cen nabiału i znacznych trudności zbytu. Produkcja mleka w kraju nie wykazywała w tym okresie tendencji do wzrostu, raczej odwrotnie — wskutek niedostatku pasz nieco spadła. W połowie marca rynek krajowy nabiału doznał znacznej poprawy. Wzrost spożycia, przy utrzymanej podaży, wpłynął na ożywione zakupy masła przez hurtowników, powodując tem samem dość znaczny wzrost cen. Ceny hurtowe masła dochodziły do zł 3'80 za I gat. W końcu miesiąca, jednak obroty osłabły i nastąpiła zniżkowa tendencja cen, lecz na przełomie marca i kwietnia — pod wpływem zbliżających się Świąt Wielkanocnych — ceny masła zaczęły znów wykazywać poprawę.

**Warszawa.** — Hurtowe notowania masła w/g Komisji Nabiałowej, obowiązujące od dn. 28/II r. b. — w zł za 1 kg: wyborowe I gat. 3'80, deserowe II gat. 3'50, solone mleczarskie 3'50, osekłowe wiejskie 2'80. Tendencja mocna.

**Katowice.** — Hurtowe ceny masła z dn. 28/III r. b. — w zł za 1 kg loco skład: deserowe I gat. 3'70 — 3'80, deserowe II gat. 3'60, wiejskie 3'30, kuchenne 3'00. Tendencja mocna przy zwiększających cenach. Całe zapotrzebowanie jest pokrywane dowozami masła poznańskiego. Produkt estniński już przestał nadchodzić z powodu zbyt niskiego gatunku i złej jakości, która odstrasza spożywców.

**Łódź.** — Hurtowe notowania masła z dn. 30/III r. b. — w zł za 1 kg: wyhorowe 3'80, deserowe 3'60, solone 3'30, osekłowe 2'80. Zapotrzebowanie zwiększone, przy małych dowozach i mocniejszej tendencji.

## JAJA

— Od dłuższego czasu podkreślana przez nas pomyślna sytuacja na krajowym rynku jajczarskim — w II połowie marca doznała wyraźnego pogorszenia. Pod wpływem rosnących trudności zbytu na obcych rynkach oraz zwiększenia się produkcji jaj w kraju w związku z korzystniejszymi warunkami atmosferycznymi — wytworzyła się znaczna dysproporcja między podażą a popytem. Niższe ceny, niewątpliwie, wpłynęły dodatnio na zapotrzebowanie wewnętrzne jaj, potęgując konsumpcję krajową, jednakże nie w tym stopniu, by zapobiec wydatniejszej niżnie cen. We wszystkich ośrodkach produkcji i większego handlu jajczarskiego ceny tego produktu spadły wydatnie. Jedynie cena na towar duży, ciężki zdolała chwilowo się utrzymać, ponieważ znajdowały one nadal zbyt do Francji, gdzie importerzy, chcąc wykorzystać kontyngent przyzwoity za I kwartał, którego termin upływał z dniem 31/III r. b., zwiększyli swoje zamówienia. W Niemczech podwyższono cło z RM 30 do RM 70, uniemożliwiając tem samem zbyt towaru polskiego

Eksporтеры starali się przed wejściem w życie nowej stawki celnej (dn. 11/III r. b.) załadować jeszcze jak najwięcej towaru — dzięki czemu cena jaj w eksportowych okręgach utrzymywała na wyższym poziomie aniżeli w pozostałych częściach kraju.

**Warszawa.** — W/g notowań Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich płacono w ostatnim tygodniu — w  $\mathcal{Z}$  za skrzynię à 1 440 szt. loco sklep odbiorcy; za jaja nieprześwietlane 80 ÷ 90. Tendencja utrzymana przy dostatecznych dowozach.

**Katowice.** — Ceny z dn. 28/III r. b. jaj w hurcie za skrzynię à 1 440 szt. oryginalną loco skład Katowice: wyborowe wagi 55 g 100, — 52 g 95, — 48 ÷ 52 g 90, — poniżej 48 g 85. Tendencja umiarkowana, dowozy dostateczne.

**Łódź.** — Hurtowe notowania jaj z dn. 30/III r. b. — w  $\mathcal{Z}$  za skrzynię à 1 440 szt.: nieprześwietlane średnie 85 ÷ 90. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie normalne.

## SKÓRY

— Dla skór surowych w okresie ostatniego miesiąca sytuacja się nieco poprawiła, zapotrzebowanie nieznacznie wzrosło.

**Kraków.** — Notowania Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg: skóry wołowe 0'70, — krowie — 0'70, — z jałówek do 0'90; za 1 sztukę: skóry cielęce 4'00 ÷ 5'00.

**Lublin.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1 sztukę: skóry cielęce miejskie niesolone 3'00 ÷ 3'05, — cielęce prowincjonalne solone 3'00, — końskie 10'50 ÷ 11'00, — baranie na kozuchy 4'00 ÷ 4'10, — baranie golicie 0'40.

**Lwów.** — Notowania Centralnej Targowicy Miejskiej — w  $\mathcal{Z}$  za 1 kg (w nawiasach podane są notowania z przed miesiąca): skóry bydłowe lekkie 0'70 (0'70), — bydłowe ciężkie 0'70 (0'70); skóry cielęce rzeźnicznice 3'50 ÷ 4'20 (3'50 ÷ 4'00), — cielęce prowincjonalne 2'50 ÷ 3'20 (2'50 ÷ 3'00), — końskie duże 7'50 (7'00), — małe 4'00 (3'50).

## MATERJAŁY BUDOWLANE

**Poznań** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 1000 sztuk loco wagon cegielnia wraz z opakowaniem: sączki 1½ cala 38'00, — 2 cale 55'00, — 3 cale 100'00, — 4 cale 150'00, — 5 cali 225'00, — 6 cali 350'00, — 7 cali 600'00, — 8 cali 800'00, — 9 cali 1 100'00, — 10 cali 1 300'00, cegła tonówka I kl. 60'00, — tonówka zwykła 45'00, — licówka 85'00, — dziurawka 55'00, dachówka karpiołka 110'00, — falcówka 220'00, cegła pustaki „Kleina i Foerster” 75'00 ÷ 82'50, — „Westfala” 15-ki 150'00 ÷ 160'00, klinkiery czarne, cale 300'00, — ¾ 250'00, — ½ 200'00, — ¼ 125'00, klinkiery budowlane 150'00, — drogowe 180'00 ÷ 200'00.

**Lublin.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 sztuk loco fabryka: dachówka „Eternit” szablon 40 × 40 szare 57'00, — kolorowe 57'50; za płyty faliste 1200 × 1100 za jedną sztukę: szare 4 80, kolorowe 5'70; za 1 tonnę loco skład: wapno chęcińskie 55'00 ÷

65'00, cement 100'00 ÷ 120'00; za 100 kg: smoła surowa loco gazownia 20'00, smoła gazowa oczyszczona 24'00 ÷ 25'00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 27 marca do 1 kwietnia 1933 r.

— Akcjami interesowano się na giełdzie warszawskiej bardzo niewiele; ilość notowanych akcji spadła do 3, co dokładnie charakteryzuje obecną sytuację. Kurs akcji Banku Polskiego, którymi nadal najczęściej obracano, ulegał nieznaczny tylko wahaniom, utrzymując się w rezultacie tygodniowym na dotychczasowym poziomie. W grupie przedsiębiorstw cukrowniczych dość liczne transakcje zawierane były akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru — po kursie niezmiennym. Z akcji przedsiębiorstw metalurgicznych notowane były jedynie Starachowice, których kurs w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego obniżył się o  $\mathcal{Z}$  0'15. Z dn. 27/III r. b. akcje Banku Tow. Spółdzielczych notowane są bez kuponu za 1932 r. (kupon bez wartości), akcje Pulsu — bez kuponu za 1932 r., wartości 5%; z dn. 29/III r. b. akcje Banku T-wa Pożyczk. na Zastaw Ruchomości bez kuponu za 1932 r., wartości 15%.

Na giełdach prowincjonalnych nie przyniósł okres sprawozdawczy poprawy; obroty były nadal minimalne przy tendencji naogół utrzymanej.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 1/IV
Bank Polski	$\mathcal{Z}$ 100	76'75	75'00	76'00
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	$\mathcal{Z}$ 100	17'00	17'00	—
Starachowice	$\mathcal{Z}$ 50	10'00	9'75	9'75

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksymum i minimum — w  $\mathcal{Z}$ ): Chodorów — 64'00, Jaworzno — 153'00; sprzed. przymus.: Elektrownia — 10'00, Żegluga — 1'00.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej — w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 75'00 (75'00 ÷ 74'50).

# CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

**ULGI CELNE.** — Ostatnio ogłoszone zostały następujące rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o ulgach celnych.

1. — Rozporządzenie o uldze celnej na struny jelitowe, sprawdzane do celów przemysłowych, z dn. 14/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 129) ustanawia cło ulgowe w wys. 10% cła normalnego — głównie w celu obniżenia kosztów własnych produkcji rakiet tenisowych oraz zwiększenia zdolności konkurencyjnej krajowego przemysłu, w związku z istniejącym importem rakiet z zagranicy.

Struny jelitowe, odpowiednie do wyrobu rakiet tenisowych, nie są wyrabiane w kraju. Stawka celna na nie (poz. 175 p. 5 taryfy celnej) podwyższona na mocy rozporządzenia o częściowej zmianie taryfy celnej z dn. 31/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97, poz. 838), wynosi obecnie  $\mathcal{Z}$  10 000 od 100 kg strun. Tak wysoka stawka celna na struny jelitowe, ustalona w wysokości, równej stawce na wyrabiany w kraju catgut niewyjawiony (poz. 169 p. 5 t. c.), podwyższonej jednocześnie na mocy tego samego rozporządzenia, musiała być ustanowiona ze względu na trudności odróżnienia strun jelitowych od catgutu, który w wypadku niższej stawki na struny jelitowe mógłby być przywożony pod ich nazwą. Cło wraz z opłatą manipulacyjną od kompletu tych strun o wadze ok. 30 g do jednej rakiety wynosi  $\mathcal{Z}$  3'60, co stanowi obciążenie celne w wysokości 120%

ad valorem (cena przeciętna strun =  $\mathcal{Z}$  3). Opłaty celne, pobierane od strun jelitowych, stanowią poważną część kosztów własnych produkcji rakiet tenisowych.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 27/III 1933 r. i obowiązuje do dn. 30/VI 1933 r. włącznie.

2. — Rozporządzenie o ulgach celnych z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 177) pozostaje w związku z umową, zawartą dn. 17/II 1933 r., prolongującą umowę założycielską Tow. Akc. „Sowpoltorg”, i przewiduje ulgi celne w wysokości, odpowiadającej obowiązującym ulgom konwencyjnym, na następujące towary: orzechy włoskie, juchty czernione, juchty niebarwione, skóry wierzchnie miękkie, kozie, koźle i baranie wszelkiej wyprawy, niebarwione i barwone, jak: chevreaux, chevretty i zamsze, skóry na rękawiczki glansowane i zamszowe, skóry futrzane wyprawione niebarwione i barwione (króliki, zające, koty), kieszki wszelkie, opony samochodowe dęte, atropina, aced-anilid (antifebrina), gwajakol, węglany i sulfopochodne gwajakolu, sole kwasu glicerynofosforowego, kwas octowo-salicylowy (aspiryna), salicylan metylowy, pepsyna i pepton, salicylan fenylowy (salol), fenacetyna, białkan taniny, santonina oraz niektóre rodzaje przędzy bawełnianej.

Rozporządzenie obowiązuje do odwołania.

3. — Rozporządzenie o uldze celnej na forforan trójsodowy z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 178) ustala

clo ulgowe w wysokości 30% cła normalnego — celem poparcia eksportu drobiu z Polski; stosowane ono będzie tylko do fosforanu trójsodowego, pochodzącego z państw traktatowych, po udowodnieniu kompensacyjnego wywozu drobiu białego w stosunku 100 kg fosforanu na 100 kg drobiu; wartość wywozu będzie 4 razy większa od wartości przywozu.

Stawka cła na fosforan trójsodowy, który nie jest w kraju wyrabiany, wynosi w/g poz. 108 p. 10 taryfy celnej zł 130 za 100 kg, cena zaś — zł 60 za 100 kg.

Ulgą celna obniża cło do poziomu, przewidywanego w nowej taryfie celnej (zł 40 za 100 kg).

Rozporządzenie weszło w życie dn. 31/III 1933 r. i obowiązuje do odwołania.

4. — Rozporządzenie o uldze celnej na mace z dn. 27/III

1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 192) ustanawia ulgę, która udzielana jest od szeregu lat w okresie przed świętami wyznania mojżeszowego. Maca stanowi dla ludności żydowskiej artykuł pierwszej potrzeby, zastępując jej w czasie świąt Pesach chleb; zwłaszcza specjalne znaczenie ma posiadać ze względów rytualnych dla żydowskich sfer ortodoksyjnych spożywanie macy palestyńskiej.

Termin mocy obowiązującej rozporządzenia upływa z dniem 12/IV 1933 r.

Stosowanie ulg celnych do wszystkich towarów, wymienionych w omawianych rozporządzeniach, wymaga pozwoleń Ministerstwa Skarbu.

Z.

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**PRZEWOZY TOWAROWE NA P. K. P. W 1932 R.** według rodzaju towarów i kierunków przewozu obrazuje po-

niższe zestawienie, grupujące również ogólne dane porównawcze za poprzednie lata (w tys. tonn):

	N a d a n i e:				P r z y j ę c i e:			R a z e m:				
	wew- nętrzne	do Gdyni	do Gdańska	zagra- nicę	z Gdyni	z Gdań- ska	z za- grani- cy	Tranzyt	1932	1931	1930	1929
Zboże w ziarnie . . . . .	822·0	0·2	228·7	92·9	0·5	3·4	24·2	94·9	1 266·7	1 501·1	1 803·4	1 834·3
Mąka i kasze . . . . .	557·6	0·8	21·8	2·0	0·1	0·4	0·1	4·5	587·4	648·5	651·0	714·1
Ziemniaki świeże . . . . .	350·5	8·0	18·0	46·1	0·5	0·5	—	19·3	442·9	507·6	465·0	509·7
Buraki cukrowe . . . . .	1 294·4	—	0·3	3·4	—	0·2	—	—	1 298·4	1 590·1	3 015·0	2 872·9
Siano i słoma . . . . .	55·9	0·1	0·8	3·0	—	—	0·3	4·3	64·4	76·4	79·4	166·7
Zwierzęta domowe . . . . .	197·2	0·2	8·3	24·4	—	0·1	0·1	6·9	237·2	331·9	361·9	344·5
Kamienie obrob. i nieobr.	729·4	8·5	3·9	7·1	0·2	0·3	13·9	147·5	910·8	1 324·8	2 241·8	2 682·8
Wapień, wapno i dolomit	322·0	0·2	1·9	5·4	—	—	0·2	50·8	380·5	451·6	659·9	940·7
Cement . . . . .	342·7	5·2	9·7	3·1	—	0·8	0·1	19·9	381·5	570·3	868·1	1 027·8
Sól naturalna i warzona . .	342·6	3·9	15·7	14·5	—	—	0·2	28·0	404·8	540·0	548·3	567·8
Rudy, żuzle, szlaka . . . . .	167·3	—	0·5	2·2	44·2	47·3	101·3	133·1	495·8	1 690·1	1 691·5	2 291·9
Węgiel kam., brunatny i koks . . . . .	8 961·7	4 353·3	3 815·3	2 157·0	0·2	7·7	17·0	1 555·0	20 867·2	27 243·5	26 471·7	33 473·3
Ropa naftowa i przetwory	681·1	0·2	76·6	136·6	0·6	1·6	2·6	11·5	910·8	1 000·6	1 046·0	1 151·8
Cukier wszelki . . . . .	240·5	51·0	7·6	1·0	0·3	—	—	0·9	301·3	478·2	748·2	764·1
Przetwory chemiczne . . . . .	229·7	2·5	6·8	22·9	0·2	4·3	5·5	18·1	289·9	382·3	445·6	562·4
Nawozy sztuczne . . . . .	313·8	47·3	65·7	20·3	66·1	8·6	0·9	152·8	675·5	944·6	1 346·3	1 744·9
Drzewo obrob. i nieobr.	2 554·4	88·1	461·2	422·1	0·2	1·9	4·7	255·1	3 787·7	4 898·1	6 752·2	8 811·8
Wyroby z drzewa . . . . .	124·3	0·9	124·9	18·9	0·2	0·5	0·8	46·9	317·5	560·1	6 752·2	8 811·8
Wyroby ceramiczne . . . . .	552·9	5·4	3·3	4·1	0·1	0·4	·8	31·8	602·8	990·5	1 397·0	1 841·7
Żelazo i stal . . . . .	633·5	1·4	5·3	86·4	117·6	15·9	19·0	56·5	935·5	2 087·7	2 258·7	2 597·1
Wyroby żelazne . . . . .	183·6	20·6	8·8	57·1	1·0	2·2	5·6	62·5	338·5	680·0	667·3	850·0
Pozostałe towary . . . . .	3 581·4	95·8	137·3	300·6	114·5	171·3	301·1	564·5	5 266·5	5 670·4	7 064·7	8 094·9
<b>Razem przewozy hand- lowe zwyczajne:</b>												
w 1932 r. . . . .	23 238·6	4 693·6	5 022·3	3 428·2	346·7	267·3	502·3	3 264·7	40 763·6	—	60 582·7	73 845·0
w 1931 r. . . . .	28 426·4	4 727·4	7 846·0	5 892·9	494·4	560·4	950·2	5 270·6	—	54 168·4	—	—
Przesyłki handlowe pos- pieszne . . . . .	221·9	200	9·0	12·7	0·5	0·8	6·9	262·3	534·0	599·9	669·7	582·3
Ładunki kolejowe gospo- darcze . . . . .	6 583·2	—	—	—	—	—	—	—	6 583·2	8 281·1	7 522·7	10 484·3
Przesyłki wojskowe . . . . .	835·0	—	—	—	—	—	—	—	835·0	853·3	739·0	950·5
<b>Ogółem przewozów w 1932 r.:</b>												
tys. tonn . . . . .	30 878·7	4 713·6	5 031·2	3 440·9	347·2	268·1	509·2	3 527·0	48 715·8	63 902·7	69 514·1	85 862·1
% . . . . .	63·4	9·7	10·3	7·1	0·7	0·6	1·0	7·2	100·0	—	—	—

Zestawienie powyższe wskazuje, iż w porównaniu do ostatniego roku jeszcze dobrej konjunktury — roku 1929 — przewozy kolejowe spadły w trzecim roku kryzysu o 40%, z czego na rok ostatni przypada 24%, co świadczy o tem, że skutki depresji gospodarczej uwydatniają się obecnie ze szczególną siłą. Podział przewozów według komunikacji pozostał mniej więcej ten sam, wzrósł jedynie w dwójnasób wywóz i przywóz przez Gdynię, (tak w liczbach absolutnych, jak i procentowych), dokonany kosztem odpowiedniego zmniejszenia eksportu i importu przez granice lądowe.

Spadek przewozów dotknął wszystkie bez wyjątku rodzaje towaru, ale w stopniu niejednakowym. W liczbach absolutnych zmniejszenie największe przewozów dały artykuły masowe, ak: węgiel — o 13 miljn. t w porównaniu do 1929 r., drzewo — o 48 miljn. t, żelazo i wyroby żelazne — o 2·8 miljn. t, rudy — o 1·8 miljn. t, buraki — o 1·5 miljn. t, kamienie — o 1·5 miljn. t, wyroby ceramiczne — o 1·2 miljn. t, wreszcie przewozy gospo-

darcze kolei, wskutek wstrzymania budowy nowych linii — o 4 miljn. t.

Przewozy w obrocie wewnętrznym stanowią przez cały porównywalny okres pozycję największą, wahając się w granicach 62 ÷ 64% ogółu przewozów. Eksport stanowił 26 ÷ 28%, tranzyt — 7 ÷ 9%, na przywóz przypadało zatem ok. 2 ÷ 3%.

J.

**BEZPOŚREDNIA TARYFA KOLEJOWA POLSKO-BUŁGARSKA.** — Z dniem 1/IV 1933 r. wchodzi w życie bezpośrednia taryfa towarowa polsko-bułgarska w tranzycie przez Rumunię. Jako drogi przewozu dopuszczone są drogi przez Sniatyn Załucze—Basargic (Boteni) — Oboriszte i przez Sniatyn Załucze—Giurgiur Port—Russe pristanizste.

Przy przewozie tą ostatnią drogą, otwartą w porze, gdy Dunaj jest splawny, przeładunku i przewozu przez Dunaj dokonuje Rumuńskie Towarzystwo Żeglugi Rzecznej (Nefere). Z tego

powodu wyłączone są zasadniczo od przewozu tą drogą przedmioty o wadze jednostkowej, przewyższającej 750 kg, oraz o długości ponad 7 m, przewóz ich jednak może być dokonywany po uprzednim porozumieniu się z zarządami kolei rumuńskich i bułgarskich. Nie przyjmuje się tą drogą do przewozu żywych zwierząt.

Na zasadzie wzajemności udzieliły koleje bułgarskie dla transportu wyrobów polskich przez Bułgarię zniżek taryfowych 20÷30%, koleje zaś polskie wzamian za to daleko idących zniżek na tytoń w tranzycie przez Polskę. Przez włączenie do taryfy z jednej strony punktów granicznych polsko-czeskosłowackich, polsko-niemieckich i polsko-łotewskich oraz portów polskich, a z drugiej strony przejścia granicznego między Bułgarią

a Grecją wzgl. Turcją umożliwiono bezpośrednią odprawę towarów między Bałtykiem a Bałkanami.

Taryfa obejmuje najważniejsze artykuły eksportu polskiego i bułgarskiego.

**LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE W 1932 R.** — Statystyka, ilustrująca pracę lotnictwa cywilnego w 1932 r., podaje liczby imponujące. Mianowicie, w 1932 r. aparaty cywilnej żeglugi powietrznej dokonały ogółem 4834 loty, przebywając 1 265 424 km w czasie 7 816 godzin. Regularność lotu przeciętna w ciągu całego roku wyniosła 95%. Ogółem przewieziono 10 339 pasażerów, ok. 115 tys. kg bagażu, 211 tys. kg towarów, 25 tys. kg poczty, 13 tys. kg gazet.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — W ubiegłym tygodniu panował zastój na większości rynków frachtowych. W chwili obecnej sytuacja jest znacznie gorsza niż w tym samym okresie r. ub., gdyż trzeba wziąć pod uwagę, iż kilka państw, subsydjując przedsiębiorstwa żeglugowe, zwiększyło i tak już ostrą konkurencję.

Na rynku La Platy zakontraktowano ogółem 18 statków o łącznym tonnażu 117 000 t. Stawki za mniejszego typu tonnaż, przy natychmiastowym załadunku, z portów górnego biegu rzeki do portów Anglii i Kontynentu wynosiły sh 15/-, za statki średniego typu płacono sh 14/3, za większe — sh 14/9 ÷ 15/-.

Północno-amerykański rynek frachtowy wykazywał kompletną stagnację w wywozie zboża w ładunkach masowych. W eksporcie cukru z Kuby tendencja była mocna.

Sytuacja na rynkach wschodnich i australijskich była niekorzystna, i niewiele kontraktów zostało dokonanych. Stawki

pozostały bez zmiany. Z wybrzeża Madras płacono sh 23/6, a z Burmy sh 22/- na ładunki w kwietniu. Notowano szereg kontraktów na ryż z portów Kolsichang/Sajgon do Kuby oraz z Burmy do Chin po \$ 7'50 przy 2 portach wyładunku. Ruch na rynkach anstralijskich był bardzo ograniczony, stawki orientacyjne wynosiły: sh 22/6 do portów europejskich na kwiecień i maj — tak z zachodnich, jak i południowych portów Australji.

W południowych portach Z. S. R. R notowano duże zainteresowanie tonnażem pod ładunki soli, rudy, tarcicy, cementu i t. d., w eksporcie jednak zboża zastój był kompletny.

Rynek dunajski wykazywał słabe ożywienie z powodu minimalnych transakcyj na giełdzie zbożowej. Zafrachtowano 3 statki o łącznym tonnażu 17 500 t po stawce sh 13/9 do portów Kontynentu.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LUTYM 1933 R.** w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. *z*):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
<b>N a d a n o w u r z ę d a c h</b>										
Warszawa . . . . .	10 668·8	14·7	118·2	30·1	13·9	9 170·1	28 358·6	3 578·1	66·6	137·6
Łódź . . . . .	1 596·7	2·6	29·6	7·0	35·1	2 276·1	14 623·2	388·5	10·6	46·5
Lwów . . . . .	2 923·3	3·7	33·8	19·3	10·8	2 595·8	7 382·4	1 627·3	13·4	25·7
Poznań . . . . .	6 487·6	1·9	28·5	13·6	0·8	2 099·2	7 901·8	1 743·9	10·9	28·8
Kraków . . . . .	3 636·4	3·3	39·6	9·7	4·2	2 177·2	9 937·4	1 541·2	8·7	34·9
Wilno . . . . .	1 090·8	2·5	11·5	3·7	1·8	956·6	4 835·3	542·3	5·4	7·8
Katowice . . . . .	1 506·4	1·4	13·3	3·6	1·1	1 463·8	5 331·7	434·7	7·2	57·3
Bydgoszcz . . . . .	1 451·6	1·2	9·0	2·6	0·8	1 018·3	3 849·2	383·2	3·9	14·9
Białystok . . . . .	541·6	0·7	2·3	0·3	0·7	475·6	2 476·8	35·8	1·9	7·4
Gdynia . . . . .	585·1	0·1	5·8	2·0	0·1	574·7	3 757·5	6·8	4·1	19·3
<b>N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w</b>										
Warszawa . . . . .	7 508·0	15·4	50·3	8·3	5·8	7 674·9	2 964·6	326·8	55·7	120·6
Łódź . . . . .	1 911·9	1·3	17·0	3·8	5·9	3 695·4	2 160·9	201·8	11·9	23·9
Lwów . . . . .	3 662·7	4·5	40·8	4·4	2·0	3 476·8	1 875·2	209·3	13·9	25·6
Poznań . . . . .	2 690·9	0·8	21·0	5·5	0·7	2 647·7	862·9	130·5	9·6	34·3
Kraków . . . . .	2 981·2	3·3	28·9	2·8	1·6	2 259·4	1 507·3	101·2	8·7	39·6
Wilno . . . . .	562·1	2·5	11·6	3·1	0·8	1 576·4	671·4	51·5	6·4	9·6
Katowice . . . . .	1 399·5	1·2	14·4	3·0	1·2	711·9	452·1	118·7	5·8	48·0
Bydgoszcz . . . . .	985·2	1·1	11·0	1·8	0·4	814·7	543·2	293·7	3·2	13·2
Białystok . . . . .	437·7	1·6	1·7	1·0	0·4	470·4	260·8	60·5	2·2	8·5
Gdynia . . . . .	381·7	0·2	7·0	1·8	0·3	446·8	285·2	84·6	4·1	14·7

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 18 929 362, w Łodzi 4 504 956, we Lwowie 4 285 539, w Krakowie 3 133 744, w Wilnie 1 636 914, w Poznaniu 1 162 382, w Katowicach 1 407 672, w Bydgoszczy 851 608, w Bielsku 746 567, w Białymstoku 579 200, w Gdyni 568 336.

**WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” I RADJOTELEGRAF W LUTYM 1933 R.** przedstawiały się, jak następuje (w *z*):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Poczt i Telegrafów . . . . .	6 404·54	403 769·03
Urzędy poczt., telegr. i telef. . . . .	13 246 109·36	9 812 308 49
Radjotelegraf . . . . .	504 968·45	261 707·87
Główny Skład Materiałów Pocztn. . . . .	63·05	18 311·60
Główny Skład Materiałów Teletechn. . . . .	108·17	14 860 56
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T. . . . .	106 08	82 433 43
Emerytury . . . . .	492 260·58	1 317 936 62

Razem: 14 250 020·23 11 911 327·40

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w lutym 1933 r. wynosiła zł 2 338 692:83. Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu, wykonywa-

nego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 213:15 w dochodach i zł 109 137:77 w wydatkach.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### USTAWY:

**Zbiórki publiczne** — ustawa z dn. 15/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 162).

**Fundusz Pracy** — ustawa z dn. 16/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 163).

**Zmiany w ustawie o służbie marynarza** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 164).

**Zmiany w rozporządzeniu Prezydenta o zniesieniu służebności w woj. wschodnich** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 165).

**Uproszczenia przy regulacji hipotek parcelowanych gruntów państwowych** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 166).

**Zmiany w ustawie o scaleniu gruntów** — ustawa z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 167).

**Przejęcie przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków** — ustawa z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 168).

**Zmiany w rozporządzeniu Prezydenta z tytułu roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń** — ustawa z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 169).

**Zmiany w statucie Banku Polskiego** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 171).

**Emisja biletów skarbowych** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 172).

**Ulgi dla nowowznoszonych budowli** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 173).

**Termin moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych** — ustawa z dn. 25/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 174).

**Ustawa skarbowa na rok 1933/34** — ustawa z dn. 28/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 186).

**Wstrzymanie eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki wiejskie w apelacjach warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej** — ustawa z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 187).

**Ratyfikacja traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych ze Stanami Zjedn.** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 193).

**Ratyfikacja aktu dodatkowego do berneńskiej konwencji kolejowej** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 195).

#### ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

**Wykaz na 1933 r. gruntów, podlegających przymusowej parcelacji** — rozp. z dn. 30/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 175).

#### ROZPORZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW:

**Świadczenia na rzecz Funduszu Pracy** — rozp., wydane w poroz. z Ministrami: Spraw Wewn., Skarbu, Przem. i Han., Komunikacji, Opieki Społ. oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 31/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 176).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Ulgi celne na różne towary** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 177).

**Ulga celna na fosforan trójsodowy** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 178).

**Znaczek pocztowy z podobizną Żwirki i Wigury** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 188).

**Przewóz pocztą druków - ulotek** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 189).

**Zmiany i uzupełnienia ordynacji pocztowej** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 190).

**Uzupełnienia taryfy pocztowej** — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 191).

**Ulga celna na mace** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Roln. i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 192).

**Przyjmowanie złotych 4½ L. Z. P. B. R. serji I na spłatę zaległości podatkowych** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 30/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 198).

**Emisja biletów skarbowych serji I** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 1/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 24, poz. 199).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

18 kwietnia:

— „Browar i Słodownia w Włocławku”, S. A. — o g. 10 w Włocławku, Łęska 28.

19 kwietnia:

— „Jurata”, Uzdrowisko na półwyspie Helu”, S. A. — o g. 18 w Hot. Europejskim w W-wie, Krak.-Przedm. 13.

— „Bracia Jenike — Fabr. Dźwigów”, S. A. — o g. 11 u Not. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

20 kwietnia:

— „T-wo Handlu Skórami Amerykańskimi — American Leather Trading Company”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Franciszkańska 31.

— „Syndykat Rolniczy Ciechanowski”, S. A. — o g. 15 w lok. Okr. T. O. i K. R. w Ciechanowie.

— „Rosyjsko-Włoskie T-wo Wyr. Włóknistych”, S. A. w W-wie — o g. 11 u Not. J. Siennickiego w W-wie, gmach Hipoteki.

— „E. Wedel”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Szpitalna 8.

— „Hermannmühlen”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Poznaniu, pl. Wolności 17/I.

— „Bracia Borkowscy”, Zakł. Elektrotechniczne”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Grochowska 45.

— „Solomit”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 17/14.

21 kwietnia:

— „I Polskie T-wo Kąpieli Morskich”, S. A. — o g. 18 w lok. T-wa „Przezorność” w W-wie, pl. Małachowskiego 4.

22 kwietnia:

— „Bracia Lange”, Fabr. Maszyn i Odlewnia Żelaza”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Andrzeja 21.

— „Kraj”, Fabr. Maszyn i Narzędzi Rolniczych, dawniej Alfred Vaedtke w Kutnie”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, pl. Małachowskiego 4.

— „Ak. T-wo „Ameryka”, S. A. — o g. 20 w lok. S-ki w W-wie, Żabkowska 40.

— „Sukcesorowie Lebrechta Müllera”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki.

— „Panterei” Powsz. Zakł. Magazynowe i Transportowe”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Gdyni w porcie.

23 kwietnia:

— „Prymas”, Fabr. Fawy Słodowej”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Tarnowskich Górach, Sobieskiego 4.

— „Mochala”, Górnośl. Garbarnia i Fabr. Pasów Transmisyjnych”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Mochali, poczta Lisów, pow. Lubliniec.

— „Zakł. Leczniczy „Pod Piastem” w Inowrocławiu”, S. A. — o g. 11 w W-wie, Widok 23 m. 3.

24 kwietnia:

— „Prasa Nowa”, Zakł. Wydawn. i Graf. we Lwowie”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki we Lwowie, Sokoła 4.

— „Zakł. Chem. w Winnicy — Etablissements Chimiques de Winnica”, S. A. — o g. 10 w lok. f. „Spiess i Syn” w W-wie, Daniłowiczowska 16.

— „Polsko-Belgijskie T-wo dla Impregnacji Drzewa i Polski Krezonaft”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Wspólna 23.

— „Bank Międzynarodowy w Warszawie”, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku w W-wie, Trębacka 4.

— „Katowitzer Aktien-Gesellschaft für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb — Matowicka S. A. dla Górnictwa i Hutnictwa”, S. A. — o g. 12 w lok. Górn. Zjedn. Hut Królewkiej i Laury, S. A. w Katowicach, Kościuszki 30.

— „Biuro Budowlane „F. Skąpski i S-ka” Inż.”, S. A. — o g. 18 w lok. Centr. Związku Przem. Polsk. w W-wie, Chmielna 2.

25 kwietnia:

— „Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi”, S. A. — o g. 17 w lok. Stow. Pol. Kupców i Przem. Chrz. w Łodzi, Piotrkowska 113.

— „Pabjanicka Sp. Akc. Przemysłu Chemicznego w Pabjanicach” — o g. 10 w lok. S-ki w Pabjanicach, Piłsudskiego 5.

— „Bolesław Motkowski i S-ka”, Zakłady Graficzne”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Dowborczyków 18.

— „T-wo Akc. Budowy i Eksploatacji Domów „Wegan”, S. A. w W-wie — o g. 13 u Not. St. Jurkiewicza w W-wie, Kapucyńska 6.

— „T-wo Browarów i Fabr. Drożdży Spirytusowych „Bergszloss”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Równem, 3 Maja 213 215.

— „Elektrobudowa”, Wytw. Maszyn Elektrycznych”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Kopernika 56 58.

— „Warsz.-Łódzkie T-wo Handlowe”, S. A. — o g. 17 w Łodzi, Piotrkowska 48.

— „Fabryka Produktów Chemicznych „Liban”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Krakowie, Szpitalna 15.

— „Polsot”, Polska S-ka dla Chrotu Towarowego, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki we Lwowie, Szajnochy 2.

— „Myszkowska Przędzalnia „August Schmelzer”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 4.

— „Gotab” Górnośl. T-wo Akc. dla Budowli Przemysłowych” w Katowicach — o g. 18 w lok. Dyr. Kopalń Ks. Pszczyńskiego w Katowicach, Powstańców 46.

— „M. Arct”, Zakł. Wyd. w W-wie, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Nowy-Świat 35.

— „Polski Przemysł Korkowy”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Solec 59.

— „Fabr. Wyr. Jedwabnych „Klinge i Schultz”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 106.

— „Sp. Akc. Przemysłu Korkowego Wicander i S-ka” — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Marsz. Focha 9.

— „Pierwsze Polskie Zakłady Linoleum”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Marsz. Focha 9.

— „Browar i Fabr. Kwasu Węglowego Sułc. K. Anstata”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Pomorska 34/36

26 kwietnia:

— „Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Szpitalna 12.

— „Fabr. Filców „Landau i Weile”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Starowólczńska 5.

— „Fabr. WYROBÓW SZAMOTOWYCH I FAJANSOWYCH”, S. A. w Skawinie — o g. 17 u Dr. L. Merza w Krakowie, Starowiślna 1.

— „T-wo „Linoleum”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Wilanowska 6—16.

— „Płaszowska Fabr. Dachówek i Cegiel”, S. A. — o g. 18 u Dr. L. Merza w Krakowie, Starowiślna 1.

— „Fabryka Chemiczna „Gzichów”. S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Ceglana 11.

— „Sp. Akc. Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych”, — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 77.

— „Manufaktura Bawełniana „F. Eisenbraun”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 68.

— „Jan Götz”, Okocimski Browar i Zakł. Przem.”, S. A. w Okocimie — o g. 10½ w Krakowie, Lubicz 17.

— „Elektrownia Zgierska”, S. A. w Zgierz — o g. 17 w lok. Łódzkich Wąskot. Elektr. Kolei Dojazd. w Łodzi, Piotrkowska 77.

27 kwietnia:

— „Sp. Akc. Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewnia Żelaza „F. John” — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 217.

— „M. Łempicki”, Przeds. Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Sosnowcu, Małachowskiego 26.

— „T-wo Przem.-Handlowe „Block Brun”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Marsz. Focha 2.

— „Cerata”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Karolkowa 32.

— „Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla i Zakł. Przemysłowych”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Grodzcu.

— „Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu Włóknistego „Włókno Polskie” — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Okrag 6/8.

— „Bank für Handel und Gewerbe, Poznań, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu”, S. A. — o g. 12 w lok. B-ku w Poznaniu, Masztelarska 8-a.

— „Agrad”, S. A. w Grodzisku — o g. 16½ w lok. P. Jarosza w Grodzisku.

— „Przędzalnia Wełny Czesankowej „Markus Kohn”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Łąkowa 5.

— „Przemysł Włókienniczy „Bracia Zajbert w Łodzi”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 175.

— „Przędzalnia Bawełny „Teodor Steigert”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Miljonowa 37.

— „Manufaktura Wełniana „Karol Bennich”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Łąkowa 11.

— „Drukarnia „Lech”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Gnieźnie, Chrobrego 2.

— „Jasło”, Zakł. Przem.-Naftowe „Gartenberg i Schreyer” S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Niegłowicach pod Jasłem.

28 kwietnia:

— „Ziemski Bank Hipoteczny”, S. A. — o g. 16 w lok. B-ku we Lwowie, Słowackiego 14/1.

— „Mirkowska Fabr. Papieru”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Sienna 4.

— „Polski Bank Komercyjny”, S. A. — o g. 16½ w lok. B-ku w W-wie, al. Jerozolimskie 36.

— „Fabr. Czekolady „Plutos”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Barska 28/30.

— „T-wo Budowy Maszyn i Narzędzi Sanitarnych „Drzewiecki i Jeziorański”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimskie 71.

— „Dom Handl.-Przem. „Franciszek Fuchs i Synowie”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Miodowa 18.

— „Zakł. Chemiczne w Częstochowie”, S. A. — o g. 17 w W-wie, Piękną 39.

— „Browary Grodzkie”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki przy ul. Kolejowej 5.

— „Bank Spółek Niemieckich w Polsce”, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku w Łodzi, al. Kościuszki 47.

29 kwietnia:

— „Wiepolana”, Wielkopolska Odlewnia, Fabr. Narzędzi i Maszyn w Poznaniu”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Poznaniu, Dąbrowskiego 81.

— „Rawski Syndykat Rolniczy”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Rawie-Mazowieckiej.

— „Sp. Akc. Gospodarstwa Krajowego „Ekonomja” — o g. 17 w W-wie, Warecka 11a.

— „Poznańska Kolej Elektryczna”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Poznaniu, Gajowa 1.

— „Pierwsza Fabr. Lokomotyw w Polsce”, S. A. — o g. 12 w lok. B-ku Dyskout, Warsz. w W-wie, Fredry 8.

— „Drukarnia Bydgoska”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w Bydgoszczy, Poznańska 12/14.

— „Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna” — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Zielna 37.

— „Zakł. Przem. „Jaeger i Ziegler”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Rymska 10.

— „Książnica Atlas” Zjedn. Zakł. Kartograf. i Wydawnicze T. N. S. W”, S. A. — o g. 18 w lok. Izby Handl. i Przem. we Lwowie, Akademicka 17.

— „Pierwsza Warsz. Palarnia Kawy, Cykorji i Surogatów Kawy „Pluton” T. i M. Tarasiewiczów”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żytunia 10.



# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## ZNACZENIE KAPITALIZACJI PIENIĘŻNEJ W POLSCE W DOBIE OBECNEJ

Trwające od kilku już lat powszechne przesilenie gospodarcze przyczyniło się między innymi i do poważnego kryzysu w dziedzinie kredytu, a to wskutek załamania się zaufania i wycofania licznych kapitałów z życia gospodarczego.

Istotnie, w okresie kryzysowym, gdy liczne przedsiębiorstwa bankrutują, oszczędzający niechętnie ryzykuje i domaga się specjalnych gwarancji przy lokacie swych pieniędzy. Ze względu na ograniczoną podaż kapitałów, pieniądz staje się jednocześnie niepomiernie drogim, a możliwość otrzymania kredytu problematyczną, co swoją drogą utrudnia sytuację dłużnika i doprowadza niekiedy do ruiny nawet zdrowe w swych podstawach przedsiębiorstwa.

Ponieważ we współczesnym organizmie gospodarczym rolę ożywczą, nakształt krwi w ciele, odgrywa kapitał — własny lub pożyczony, jest więc rzeczą jasną, że kryzys może być przełamanym nie inaczej, jak przez ponowne upłynięcie środków, wycofanych z obiegu i unieruchomionych.

We Francji np. suma stęzauryzowanych banknotów wynosi mniej więcej 8 miljardów, nie licząc złota, przechowywanego w sztabach, ogólnej wartości ok. 3 miliardów.

Zdaniem b. francuskiego Ministra, G. Martina, wartość pieniądza, uciekającego z obrotu i przerzucającego się lub wędrującego z jednego kraju do drugiego i lokowanego w dolarach, funtach szterlingach, lub frankach szwajcarskich i frankach francuskich i innych mocniejszych walutach — miała w r. ub. wynosić ok. 16 ÷ 17 miliardów.

Znany ekonomista francuski, Francis Delaisi, twierdzi, że z 31 miliardów franków, emitowanych od 1926 r. przez Bank Francuski w postaci banknotów 1000-frankowych — 23 miljardów, zostały stęzauryzowane, przyczem znaczna część banknotów tych została zdeponowana w tym samym banku na przechowanie. Depozyty te, nie przynoszące żadnych procentów, zwiększyły się istotnie w 1930 r. o 4 miljardów, a w 1931 r. o dalsze 11 miliardów. W ten sposób stęzauryzowano w ciągu 2 lat 15 miliardów franków (ok. 5 miliardów złotych). Prócz tego w tym samym okresie czasu zostało nabyte we Francji złota w sztabach na sumę 1 miliard franków, naturalnie celem stęzauryzowania go.

Poza tem Francis Delaisi obliczył, że w głównych państwach Europy ogólna suma „strajkujących”, czyli całkowicie bezużytecznie leżących pieniędzy, stanowiła w 1932 r. ponad 2 460 milionów, czyli 22 miliardów, nie licząc kapitałów „strajkujących” częściowo, których wysokość była nie mniejsza.

W bogatej w kapitały Anglii toczy się od niedawna spór na temat: wydawać, czy oszczędzać. W kwestji tej opinie najważniejszych ekonomistów podzieliły się. Gdy jedni twierdzą, że należy jak najwięcej wydać i inwestować w przemyśle i budownictwie, a to by zwalczyć kryzys i podnieść ceny, drudzy są natomiast zdania, że, postępując w ten sposób, można jedynie pogłębić kryzys, i że zatem lepiej oszczędzać i nabywać papiery wartościowe celem podniesienia ich dawnych kursów i przywrócenia zaufania.

O ile chodzi o Polskę, nie jesteśmy tak zasobni w kapitały, jak Anglija. Wręcz odwrotnie, cierpimy na dalekoidący brak kapitału. Na przypływ zaś kapitałów zagranicznych nie możemy w tej chwili liczyć, więc należy tworzyć swe własne kapitały. Do tego zaś prowadzi jedyna droga — oszczędność.

Pożyteczność społeczna oszczędności polega na gromadzeniu, przez zbiorowy wysiłek całego narodu, kapitałów, które mogą być ulokowane następnie w nowych czy starych przedsięwzięciach.

Zatem akcja wytwarzania kapitałów przez oszczędność jest pożyteczna nie tylko dla całego społeczeństwa, lecz i dla poszczególnych osób: służy ona bowiem celom zaspokojenia przyszłych potrzeb. Dowodzi tego najwyraźniej przykład Francji przedwojennej, która dzięki swym oszczędnościom była w stanie zasilać kapitałami nie tylko własny przemysł, lecz i cudzy.

Ponieważ oszczędność jest pożyteczna dla kraju, staje się ona obowiązkiem dla każdego obywatela. Natomiast zwykła tezauryzacja należy uważać za akt nie tylko wysoce antyspołeczny i antynarodowy, lecz i szkodliwy tak dla interesów własnych danej jednostki, bo wycofuje się dzięki niej z obiegu pieniądze, a tezauryzujący pozbawia siebie samego korzyści, jakie mógłby odnieść, gdyby ulokował należycie swe oszczędności.

Zatem główny warunek potęgi produkcyjnej pewnego narodu lub kraju stanowi nie tyle samo oszczędzanie dziesiątków czy setek milionów, ile sposób użycia lub wykorzystania tych sum oszczędzonych.

W tym wypadku decydujące znaczenie posiada, mianowicie, okoliczność, czy oszczędzone kapitały są tezauryzowane w schowkach, czy też znajdują się w ruchu — za pośrednictwem instytucji kredytowych (kas oszczędnościowych i banków), używając produkcję, kredytuując przemysł, handel i rolnictwo. Innymi słowy — czy oszczędności są skapitalizowane we właściwym znaczeniu tego wyrazu.

Francuski skarb państwowy potrzebował na pokrycie wydatków na wojnę światową, od 1/VIII 1914 r. do 31/IX 1918 r., kredytów na sumę 160 miliardów franków w złocie, czyli ok. 240 miliardów. Wszystkich zaś uczestników wojna ta kosztowała 850 ÷ 900 miliardów franków w złocie, czyli prawie połowę całego majątku państwowego i prywatnego W. Brytanji, Francji, Niemiec, Austro-Węgier i Stanów Zjednoczonych, razem wziętych.

Tak wielkie zniszczenia, wyrządzone przez wojnę, stały się naturalnie główną przyczyną niedomagań powojennej gospodarki światowej.

To samo zjawisko nastąpiło i w Polsce, bo od wojny ucierpiała ona w większym stopniu aniżeli inne kraje.

W tych warunkach najlepszą i najskuteczniejszą metodą odbudowy i reorganizacji gospodarki staje się mobilizacja jak największej sumy kapitałów. Dla nagromadzenia zaś kapitałów niema innych źródeł jak praca i oszczędność. Jeżeli zaś naród spożywa cały rezultat swej pracy na zaspokojenie bieżących potrzeb, to nie odkłada nowych kapitałów na dalszą rozbudowę produkcji w ogóle.

Oszczędność stanowi w każdym kraju jego siłę i bogactwo. Świadczy o tem najwyraźniej przykład Francji, najbogatszego w chwili obecnej państwa. W końcu 1912 r. majątek światowy w postaci walorów przemysłowych, oparty głównie na oszczędności, obliczano na 850 miliardów franków w złocie; w tem na Francję przypadało aż 115 miliardów, gdy na znacznie ludniejsze Niemcy przypadało tylko 100 miliardów. Poczynając od 1850 r. do 1912 r. ogólna suma oszczędności francuskich podniosła się z 9 miliardów do 115 miliardów, czyli wzrosła przeszło 12-krotnie. Liczby te świadczą o tem, jaką potęgą może się stać metodyczna i zbiornowa oszczędność całego narodu. Współcześnie Francja znowu kroczy w zakresie oszczędności na czele innych krajów.

Przechodząc do zilustrowania stanu oszczędności w różnych krajach, musimy stwierdzić, że po odplywie w I połowie 1932 r. we wszystkich prawie państwach wkładów z banków i kas

oszczędności w II połowie tegoż roku nastąpiła pewna poprawa — powrót lokat do instytucji finansowych. Zwłaszcza kasy oszczędności zanotowały znaczny wzrost wkładów w porównaniu z 1931 r. Tłumaczy się to tem, że większość oszczędzających nie może się zgodzić na długotrwałą tezauryzację swych pieniędzy, czyli na marnowanie lub skazanie na bezrobocie kapitału, który w takim razie nie przynosi swemu właścicielowi żadnych korzyści.

Naogół we wszystkich głównych krajach europejskich zauważa się w ostatnich latach dość poważny wzrost wkładów w kasach oszczędności, jak to ilustruje następujące zestawienie (stan w końcu roku):

	1927	1929	1930	1931	1929	1930	1931
	m	i	l	j	n.	zł	wskaznik (1927 = 100)
Anglja . . . . .	16 940	17 439	18 094	18 371	103	107	108
Austria . . . . .	753	1 079	1 271	1 149	143	169	153
Belgia . . . . .	886	1 395	1 953	2 265	158	220	256
Czechosłowacja . . . . .	4 073	4 809	5 087	5 621	118	125	138
Francja . . . . .	7 433	11 168	13 034	16 612	150	175	224
Niemcy . . . . .	10 276	19 812	22 084	20 645	193	215	201
Polska . . . . .	422	830	1 013	1 113	197	240	264
Szwajcaria . . . . .	2 620	2 928	3 473	4 004	112	133	153
Włochy . . . . .	10 508	11 950	12 820	13 480	114	122	128

Jak wynika ze statystyki powyższej, kraje znacznie mniejsze od Polski pod względem liczby mieszkańców, jak np. Szwajcaria (4 miljn. ludności), Belgia (8 miljn.), Czechosłowacja (14·7 miljn.), posiadają kilkakrotnie większe od nas oszczędności. Stan zaś oszczędności Austrii z jej 6·5 miljn. ludności jest również nieco wyższy od naszego.

W Polsce w końcu grudnia 1932 r. wkłady oszczędnościowe w bankach wynosiły zł 557·6 miljn., wkłady w kasach oszczędnościowych zł 627·2 miljn. i wkłady w spółdzielniach kredytowych zł 275·6 miljn., czyli razem ok. zł 1 460 miljn.

Musimy podnieść, że oszczędzający Polak znajduje się w sytuacji korzystniejszej pod wieloma względami aniżeli obywatele innych krajów. Przedewszystkiem waluta nasza jest mocniejsza i szalsza aniżeli waluty wielu innych krajów. Doroczne Walne Zebranie Banku Polskiego, które się odbyło w dn. 9/II r. b., wykazało, że w trzecim roku powszechnego przesilenia gospodarczego złoty polski jest jedną z najbardziej odpornych walut świata, i że Polska potrafiła zachować pełną swobodę obrotów pieniężnych z zagranicą. Również zostało stwierdzone, że nader ciężki 1932 r. przetrwaliśmy bez żadnej pomocy. Jak powiedział Prezes Banku Polskiego, Dr. Władysław Wróblewski „złoty pozostał prawdziwym złotym w złocie i jest uznany za jedną z najzdrowszych walut świata. Nie pójdziemy na inflację. Rząd jest tak samo przeciwny inflacji, jak Bank Polski; niema więc prawdopodobieństwa, żeby pokusy inflacyjne w jakiegokolwiek formie mogły się urzeczywistnić”. Poza tem należy podkreślić nieporównanie wyższe oprocentowanie lokat w Polsce aniżeli zagranicą.

Charakteryzując sytuację finansową w naszym kraju, Minister Skarbu, Prof. Wł. Zawadzki, stwierdził w lutym r. b. w Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu, że „jeżeli obroty zmalały, to rzecz oczywista, że przy takim samym obiegu musiała nastąpić tezauryzacja, tak popularnie nazwane chowanie do pończoch. Innemi słowy wycofanie z życia gospodarczego ożywych soków. Tempo życia gospodarczego jest słabsze, środki obiegowe obracają się mniejszą ilość razy, niema tej szybkości obrotów, jaka była w 1928 r. Przyczyną tego zahamowania obrotów jest brak kredytów; niestety nie potrafimy na to oddziaływać ilością środków obiegowych”.

Charakterystyka powyższa wskazuje jako główną przyczynę dolegliwości naszego życia gospodarczego brak kredytów, nie zaś brak pieniędzy; brak kredytów jest swoją drogą spowodowany brakiem zaufania; skutkiem tego ostatniego było wycofanie z życia gospodarczego kapitałów i ich tezauryzacja.

Jakże wielka jest u nas tezauryzacja? Na pytanie to nader trudno dokładnie odpowiedzieć. Wszakże w połowie r. ub. wysokość stezauryzowanych pieniędzy miała, według obliczeń Giełdy Warszawskiej, wynosić ok. \$ 100 miljn. w banknotach oraz ok. \$ 10 miljn. w złocie, nie licząc sum. przechowywanych w innych, aniżeli dolar, walutach obcych, jak również znacznych sum w złotych polskich. W ten sposób, według najskromniejszych szacowań, tezauryzowane u nas kapitały mają przekraczać zł 1 miljard.

Gdyby olbrzymia ta suma powróciła do pracy, do ożywienia naszego życia gospodarczego, powiększyłaby ona zasoby pieniędzy naszego kraju prawie o 60%.

Z powyższego wynika, że w Polsce istnieje nie tylko konieczność gromadzenia drogą oszczędności własnych kapitałów społecznych, lecz również i nader dogodne warunki dla tej akcji, która się staje jednocześnie obowiązkiem każdego rozumnego obywatela, dbającego o niezależność polityczną i gospodarczą swej ojczyzny oraz o lepsze jutro dla siebie i dla swych bliższych.

W. G.

## PODATKI I OPŁATY

**PRZYJMOWANIE 4½% LISTÓW ZASTAWNYCH PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO NA SPŁATĘ ZALEGŁO CI PODATKOWYCH.** — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 24, poz. 198 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 30/III 1933 r. o przyjmowaniu złotych 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I na spłatę zaległości podatkowych, Rozporządzenie to — na podstawie art. 1 ust. 1 p. b i c ustawy z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 291) — przewiduje przyjmowanie złotych 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I, emitowanych na podstawie rozporządzenia Minis'tra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/VI 1932 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o emisji złotych 4½% listów zastawnych P. B. R. Serji I i o pożyczkach w tych listach udzielanych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75, poz. 677) — według wartości nominalnej na spłatę zaległości w następujących państwowych podatkach z dodatkami państwowymi i samorządowym oraz karami za zwłokę: gruntowym, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn. Posiadacze wymienionych listów zastawnych będą mogli spłacać niemi:

1) zaległości z tytułu powyżej wyliczonych podatków, płatne przed dniem 1/X 1931 r. — w całości;

2) zaległości z tytułu powyżej wyliczonych podatków, płatne w okresie 1/X 1931 r. ÷ 31/XII 1932r. — do wysokości ½ tych zaległości przy jednoczesnej wpłacie II połowy w gotówce.

Od zaległości, spłaconych listami zastawnymi, pobrane będą obniżone kary za zwłokę w następującej wysokości:

a) 6% w stos. rocznym — od zaległości w podatku gruntowym oraz od spadków i darowizn,

b) 12% w stos. rocznym — od zaległości w podatku: przemysłowym, dochodowym oraz majątkowym.

Od zaległości zaś, korzystających na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 15/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31, poz. 319) z odroczenia do dn. 15/VII 1933 r., kary za zwłokę nie będą pobrane za czas odroczenia.

### KALENDARZYK PODATKOWY NA KWIECIEŃ 1933 R. — W kwietniu 1933 r. płatne są następujące podatki

1) do dn. 15 kwietnia r. b. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I ÷ V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) od dn. 15 kwietnia r. b. począwszy — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do dn. 15 kwietnia r. b. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) do końca kwietnia r. b. — I rata państwowego podatku gruntowego za rok 1933;

5) do dn. 1 maja r. b. — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniach dochodu, osiągniętego w 1932 r., lub połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) do dni 7 po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;

7) do dn. 15 kwietnia r. b. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w marcu r. b.;

8) do 5 kwietnia r. b. — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie 16 ÷ 31/III r. b.; do 20 kwietnia r. b. — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia r. b.

Ponadto płatne są w kwietniu r. b. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu r. b., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## KREDYT

### EMISJA I SERJI BILETÓW SKARBOWYCH. —

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 24, poz. 199 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 1/IV 1933 r. o wypuszczenie biletów skarbowych serji I. Rozporządzenie to przewiduje — na podstawie art. 1, 6 i 7 ustawy z dn. 24/II 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 22, poz. 172) — wypuszczanie, poczynając od dn. 10/IV 1933 r., biletów skarbowych serji I do ogólnej wysokości zł 75 milion. Będą wypuszczane bilety skarbowe dwojakiego rodzaju: jedne — o terminie płatności 3-miesięcznym, drugie — o terminie płatności półrocznym. Bilety będą wypuszczane w odcinkach po zł 1 000 i zł 10 000.

Oprocentowanie biletów skarbowych serji I wynosić będzie: dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności — 4%, dla biletów zaś z 6-miesięcznym terminem płatności — 6% w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącenie od wartości imi nnej biletów.

Sprzedż biletów skarbowych serji I odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego. Bilety skarbowe serji I wykupywane będą bez żadnych ograniczeń i potrąceń w okresie 6 miesięcy od daty płatności w oddziałach Banku Polskiego oraz innych upoważnionych do tego instytucjach. Po upływie tego okresu, do czasu przedawnienia, bilety skarbowe wykupywane będą wyłącznie przez kasę I Urzędu Skarbowego w Warszawie.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 27 marca do 1 kwietnia 1933 r.

— W okresie sprawozdawczym nastąpiły na rynku walut bardzo nieznaczne tylko zmiany; przy tendencji niejednorodnej kursy ulegały niewielkim wahaniom. Zwyżkę w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego uzyskały dolary, franki szwajcarskie oraz belgi, bez zmiany pozostał kurs franków francuskich, koron czeskosłowackich oraz koron szwedzkich, niżej zaś cenione były funty szterlingi, liry włoskie, floreny holenderskie oraz guldeny gdańskie. Rzadko ukazujące

się na rynku korony duńskie notowane były po niskim kursie zł 137'10 ÷ 136'75 za 100 koron. Zainteresowanie dolarami gotówkami nie przekraczało dotychczasowych rozmiarów. Na rynku prywatnym kurs ich podniósł się — do poziomu 8'8875 za \$ 1. Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymała się na niskim poziomie poprzedniego tygodnia.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 1/IV
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'921	8'92	—
" " " telegr.	\$ 1	8'928	8'925	8'927
Funty szterlingi	£ 1	30'65	30'49	30'58
				-30'59½
Franki francuskie	100 fr.	35'08	35'06	35'07
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'40	172'20	172'35
Belgi	100 blg.	124'55	124'45	124'53
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'48	26'47	26'47
Liry włoskie	100 lir.	45'90	45'83	45'83
Floreny holenderskie	100 fl.	359'85	359'75	—
Guldeny gdańskie	100 guld.	174'38	174'25	—
Korony szwedzkie	100 kor.	162'20	162'20	—
Korony duńskie	100 kor.	137'10	136'75	—

Niewyjaśniona nadal sytuacja międzynarodowa nie pozwoliła na poprawę na giełdach europejskich. Na giełdzie warszawskiej dla papierów lokacyjnych państwowych panowała nadal tendencja słabsza, nie pociągając jednak za sobą poważniejszych zniżek kursowych. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki zniżkowała o zł 1'50, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 2%, 6% Pożyczka Dolarowa o 0'37, oraz 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1'25, bez zmiany pozostał kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej — serie oraz listów zastawnych i obligacyj banków państwowych, nieznaczna zaś poprawę wykazuje 3% Pożyczka Budowlana (o zł 0'40), 4% Pożyczka Dolarowa (o zł 0'25) oraz 5% Pożyczka Konwersyjna (o 0'5%).

Dział listów zastawnych był w okresie sprawozdawczym nadal mało ożywiony; najliczniejsze transakcje zawierano 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy, które poprawił się o 0'37%; także 4% listy zniżkowały o 1'25, 4% zaś L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego poprawił się o 0'75%. Z listów prowincjonalnych notowano jedynie 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Siedlec — po kursie nieco obniżonym. Obroty listami zastawnymi w walucie obcej wzrosły; 7% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego cenione były o 1% poniżej ostatnich notowań z drugiej połowy stycznia r. b., takież 8% L. Z., notowaniami od bardzo długiego czasu, obracono po kursie 54'25%; 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1928 zniżkowały o 1%.

W dziale obligacyj zanotowano w okresie sprawozdawczym szereg papierów — wszystkie po kursach zniżonych: VII 5½% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 zniżkowały o 0'75%, VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 — o 0'75%, także obligacje VIII i IX em. — o 1'25%.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 1/IV
			w zł		
3½	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	42'00	40'75	41'75
4½	" Dolarowa	\$ 5	55'25	53'75	54'75
4½	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	105'75	103'50	103'50
4½	" " serje	zł w zł. 100	111'50	111'25	—
			w % nominalu		
5½	" Konwersyjna	zł	43'75	43'00	43'00
5½	" Konwers. Kol.	zł	38'25	36'25	—
6½	" Dolarowa	\$	57'00 <sup>1)</sup>	54'88	55'50
					-55'75
					-55'63
					-56'00 <sup>2)</sup>
7½	" Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	\$	59'75 <sup>3)</sup>	53'63	54'75
					-55'00
					-54'63
10½	" Kolejowa	fr. w zł.	—	—	—
7½	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8½	" " " " "	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7½	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8½	" " " " "	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00

<sup>1)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>2)</sup> Dotyczy drobnych odcinków.

7½	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
8%	" Bud.	zł w zł. 1927	93 00	93 00	—
7%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego <sup>1)</sup>	f	52 00 <sup>2)</sup>	52 00 <sup>2)</sup>	—
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego <sup>1)</sup>	f	54 25 <sup>2)</sup>	54 25 <sup>2)</sup>	—
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	32 75	32 75	—
4½%	" " " " "	zł	39 75	39 00	39 75
7%	L. Z. T-wa Kred. Ziems. w Warszawie 1928 r.	\$ w zł.	37 00	37 00	—
4½%	L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	zł	45 25	45 25	—
5%	" " " " "	zł	50 00	50 00	—
8%	" " " " "	zł	42 00	41 00	41 75
10%	" " " " " Siedlec	zł	31 00	31 75	—
VII 5½%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	33 25	33 25	—
VI 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	35 75	35 75	—
VIII i IX 6%	Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	33 25	33 25	—

## ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk <sup>3)</sup>	Berlin <sup>3)</sup>	Wiedeń <sup>3)</sup>	Paryż <sup>3)</sup>	Zurych <sup>3)</sup>
27/III	57 34 ÷ 57 46	46 95 ÷ 47 15	—	285 50	58 10
28/ "	57 32 ÷ 57 34	" "	—	—	"
29/ "	57 34 ÷ 57 46	" "	—	285 00	"
30/ "	57 30 ÷ 57 42	" "	—	285 50	58 05
31/ "	57 35 ÷ 57 47	" "	—	286 00	"
1/IV	—	—	—	—	—
1933	Londyn <sup>4)</sup>	Praga <sup>3)</sup>	New York <sup>3)</sup>	Amsterdam <sup>4)</sup>	
27/III	30 37	—	—	—	
28/ "	30 50	—	—	—	
29/ "	"	—	—	—	
30/ "	"	—	—	—	
31/ "	"	—	—	—	
1/IV	—	—	—	—	

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>5)</sup>

	13 ÷ 18/III	20 ÷ 25/III	27/III ÷ 1/IV
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New-York			
6½ dolarowa 1920	57—56½—56½ (7 000)	56—54—54 (32 000)	55½—53½—54 (11 000)
8% Dillon. 1925	66½—65½—66 (67 000)	66½—63½—63½ (185 000)	63½—60—61 (172 000)
7½ stabilizac. 1927	56½—55½—56½ (94 000)	56½—54½—54½ (133 000)	54½—51½—52½ (149 000)
7½ Warszawy 1928	38½—38—38 (6 000)	38—37½—37½ (38 000)	37½—35½—37½ (31 000)
7½ Śląska 1928	43½—42½—43½ (22 000)	43—43—43 (34 000)	40½—40—40½ (59 000)
Londyn			
7½ stabilizac. 1927	79 07—75 07 —77 07	78 92—75 92 —77 92	78 78—76 28 —77 78
Zurych			
7½ stabilizac. 1927	57 00—56 00 —56 50	—	55 00—53 50 —55 00
Paryż			
7½ stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan			
7½ włoska 1924	97 00—96 40 —96 70 (200)	96 50—96 50 —96 50	96 60—96 40 —96 50 (250)

1) Gwarantowane Przez Skarb Państwa.

2) Dotyczy odcinków po 100.

3) Za zł 100.

4) Za £ 1.

5) Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

## Z BANKU POLSKIEGO

**STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 MARCA 1933 R.** — W dn. 31/III r. b. ogłoszona została w „Dz. Ust. R. P.” ustawa, zatwierdzająca zmiany w statucie Banku Polskiego, uchwalone na ostatniem Walnem Zebraniu Banku. Przypominamy, że dotyczyły one przede wszystkim zmiany zasady pokrycia złotego, które omówiliśmy w swoim czasie w specjalnym artykule<sup>1)</sup>. W związku z wejściem w życie wspomnianej ustawy w dniu ogłoszenia nowe zasady pokrycia złotego zostały już uwzględnione w bilansie Banku Polskiego na dz. 31/III r. b. Przypominamy, na czym one polegają. Po pierwsze, mamy obecnie tylko pokrycie obiegu i zobowiązań samem złotem (w monetach lub sztabach) — zamiast dotychczasowego pokrycia złoto-walutowego. Waluty, zaliczane dotychczas do tego pokrycia, wchodzą — łącznie z walutami na podstawie dotychczasowego statutu niezaliczanemi do pokrycia złoto-walutowego — do t. zw. bankowego pokrycia obiegu biletów Banku Polskiego. Stopień pokrycia złotem obiegu i zobowiązań pozostawia się w wysokości 30%. Wreszcie, z natychmiast płatnych zobowiązań wydziela się sumę zł 100 miljn., do której pokrycie się nie odnosi — tak, że pokrycie złotem obliczane jest tylko w stosunku do całego obiegu biletów Banku Polskiego oraz do sumy natychmiast płatnych zobowiązań Banku, przekraczającej zł 100 miljn. (które uważa się za mniej więcej stałe minimum zobowiązań, które nigdy w obieg się nie zamienia), t. zw. zaś bankowe pokrycie odnosi się tylko do niepokrytej złotem części obiegu biletów Banku, przyczem w skład jego wchodzi obecnie również wszystkie dewizy (dotychczas tylko weksle zagraniczne).

Sytuacja walutowa Banku w III dekadzie marca r. b. kształtowała się o tyle mniej korzystnie niż w pierwszych 2 dekadach tego miesiąca, że znacznie wzrosła sprzedaż dewiz, wynosząc prawie tyle, co w I i II dekadzie razem wziętych. Ten wzrost zapotrzebowania nie przyszedł ze strony prywatnego życia gospodarczego, gdyż — przeciwnie — sprzedaż dewiz na giełdzie i klientom Banku w III dekadzie marca nawet zmalała, ale przyszedł od strony urzędów, którym Bank dostarczył w III dekadzie marca dewiz za zł 34 miljn., gdy w I tylko za zł 2½ miljn., a w II za zł 6½ miljn. Wynikło to stąd, że Skarb Państwa musiał przekazać w III dekadzie marca z tytułu obsługi pożyczek zagranicznych zł 29 miljn. (na obsługę 7½ pożyczki stabilizacyjnej \$ 600 tys., na obsługę 6½ pożyczki dolarowej \$ 467 tys., na obsługę 6½ pożyczki zapalczonej \$ 1 178 tys., na obsługę długu polikwidacyjnego \$ 170 tys. oraz na wykup i obsługę bonów Ministerstwa Komunikacji \$ 840 tys.). Skup walut i dewiz — natomiast — podniósł się znacznie w III dekadzie marca w stosunku do II dekady (o zł 8 miljn.), osiągając poziom taki sam, jak i w I dekadzie. Wzmógł się w pierwszych 2 dekadach — w związku z sytuacją na rynku walutowym pod wpływem wypadków amerykańskich — skup banknotów dolarowych osiągnął w III dekadzie marca sumę zł 3½ miljn. Znacznie wzmógł się w III dekadzie deficyt walutowy w zakresie bieżących obrotów Banku został w dużej części pokryty dopływem złota z tytułu specjalnych — kredytowych (częściowo uszczuplonym przez spłatę z tytułu kredytu zbożowego Banku Francusko-Polskiego) — tak, że na stanie zapasów złota i dewiz odbił się on stosunkowo nieznacznie.

Dzięki opisanemu wyżej specjalnemu kształtowaniu się obrotów walutowych w III dekadzie marca sytuacja walutowa w całym miesiącu kształtowała się mniej korzystnie niż w poprzednich miesiącach, a deficyt bieżących obrotów walutowych Banku był w marcu blisko 2 razy większy niż w styczniu, a w nieco słabszym stopniu niż w lutym. Skup walut i dewiz w marcu był o zł 12 miljn. większy niż w styczniu i o zł 24 miljn. większy niż w lutym, ale jednocześnie sprzedaż (dzięki wyżej omówionym powodom) wzrosła w marcu o zł 44 miljn. w stosunku do stycznia i o zł 45 miljn. w stosunku do lutego. Na wzrost skupu w marcu wpłynął m. in. zwiększony skup banknotów dolarowych, który wyniósł zł 10½ miljn., oraz wpływ dewiz dla kolei Śląsk — Gdynia (na cele, wskazane w swoim czasie w specjalnej notatce w dziale „Komunikacja i transport”) w wys. zł 8 miljn. Na wzrost sprzedaży wpłynął głównie gwałtowny wzrost zapotrzebowania urzędów, które w styczniu i lutym wynosiło po zł 16½ miljn., a w marcu podniosło się do zł 43 miljn. Dość znaczny deficyt walutowy obrotów bieżących Banku w marcu został wyrównany nadwyżką wpływów ze specjalnych tytułów (kredytów Skarbu lub Banku) nad wydatkami z tychże tytułów — tak, że ostatecznie wyniósł tylko zł 10 miljn.

1) P. zesz. 6/1933, str. 168.

Te  $\text{zł}$  10 milj. ubyło ze złota, którego zapas obniżył się w ciągu miesiąca z  $\text{zł}$  513'4 milj. do  $\text{zł}$  490'7 milj., a więc silniej, podczas gdy zapas dewiz wzrósł jednocześnie z  $\text{zł}$  83'9 milj. do  $\text{zł}$  96'8 milj. W III dekadzie marca sytuacja przedstawiała się tak, że zapas złota skurczył się o  $\text{zł}$  22'9 milj., a zapas dewiz wzrósł o  $\text{zł}$  16'6 milj.

Mianowicie, Bank Polski dokonał w III dekadzie marca zamiany części swego zagranicznego zapasu złota, mianowicie na sumę  $\text{zł}$  23'0 milj. na dewizy — w związku z wspomnianym wyżej zwiększeniem zapotrzebowaniem tych ostatnich. Faktyczny spadek zapasu złota był w ciągu miesiąca, jak widzieliśmy, nieco mniejszy, gdyż jednocześnie zwykły drobny skup złota, dokonywany (głównie w monetach) przez oddziały Banku, wyniósł w marcu  $\text{zł}$  0'2 milj. (w t. m. III dekadzie  $\text{zł}$  0'1 milj.).

Pokrycie więc obiegu banknotów i zobowiązań złotem wynosiło na ultimo marca  $\text{zł}$  490'7 milj., gdy dn. 20/III  $\text{zł}$  513'5 milj., a na ultimo lutego  $\text{zł}$  490'7 milj. W stosunku do sumy obiegu biletów Banku i natychmiast płatnych zobowiązań ponad  $\text{zł}$  100 milj. wynosiło powyższe pokrycie 46'4% w dn. 31/III, gdy — odpowiednio przeliczone — stanowiło w dn. 20/III 49'7% i w dn. 28/II 48'9% (pokrycie, przewidziane statutem — 30%).

Spadek procentu pokrycia w III dekadzie marca był stosunkowo nieco większy niż spadek sumy pokrycia, t. j. rezerwy złota, ponieważ jednocześnie wzrosła suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie z  $\text{zł}$  1134'0 milj. do  $\text{zł}$  1157'5 milj. (w tem do pokrycia  $\text{zł}$  1057'5 milj.). Właściwie wzrósł tylko jeden — jak zwykła na ultimo miesiąca — składnik tej sumy — obieg banknotów — z  $\text{zł}$  983'4 milj. do  $\text{zł}$  1018'8 milj., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał zniżkę z  $\text{zł}$  150'6 milj. do  $\text{zł}$  138'7 milj.

Zniżka zobowiązań o  $\text{zł}$  12'0 milj. (licząc w liczbie absolutnej — oczywiście, jednakowo całej sumy, jak i nadwyżki ponad  $\text{zł}$  100 milj., podlegającej pokryciu) dotyczy wyłącznie pozycji „różne rachunki”, której saldo spadło z  $\text{zł}$  27'0 milj. do  $\text{zł}$  9'2 milj., podczas gdy lokaty na rachunkach żyrowych — wbrew normalnej tendencji na ultimo miesiąca — wzrosły w dekadzie sprawozdawczej z  $\text{zł}$  123'6 milj. do  $\text{zł}$  129'4 milj.

Wzrost lokat żyrowych nastąpił jedynie na rachunkach kas państwowych, gdzie pozostałości spadły na dz. 20/III do bardzo niskiego poziomu  $\text{zł}$  26 milj., a na dz. 31/III podniosły się do  $\text{zł}$  9'3 milj. Lokaty żyrowe na rachunkach prywatnych natomiast lekko obniżyły się w III dekadzie marca, mianowicie z  $\text{zł}$  121'0 milj. do  $\text{zł}$  120'1 milj.

Wzrost obiegu biletów bankowych na ultimo marca o  $\text{zł}$  35'4 milj., t. j. o ok. 3½%, był nieco mniejszy niż na ultimo poprzednich miesięcy r. b., bowiem na ultimo stycznia wyniósł  $\text{zł}$  37'9 milj., a na ultimo lutego  $\text{zł}$  44'4 milj. Mimo to suma obiegu wykazuje w ciągu marca wzrost, mianowicie o  $\text{zł}$  19'8 milj. Natomiast silny spadek obiegu nastąpił w okresie rocznym — od końca marca 1932 r., mianowicie o  $\text{zł}$  111'7 milj., co jest wyrazem postępu depresji gospodarczej.

Zwyżka obiegu w III dekadzie marca, na który w kierunku zniżkowym wpływał odpływ złota i dewiz, nie znajduje odpo-

wiednika w odpływie lokat żyrowych, natomiast wiąże się z silnym wzrostem kredytów Banku.

Działalność kredytowa Banku Polskiego doznała na ultimo marca szczególnie silnego wzmocnienia, znacznie poważniejszego niż na ultimo lutego lub stycznia. Mianowicie, suma weksli krajowych w portfelu (suma kredytów dyskontowanych wykorzystanych) wzrosła w III dekadzie marca o  $\text{zł}$  55'7 milj., gdy w III dekadzie lutego o  $\text{zł}$  34'1 milj. i w III dekadzie stycznia o  $\text{zł}$  15'5 milj. W związku z powyższym w ciągu całego marca portfel wekslowy wykazuje zwyżkę o poważną sumę  $\text{zł}$  50'5 milj., dzięki czemu też znacznie zmniejszyła się marża między r. b. i r. ub.: w okresie rocznym portfel wekslowy wykazuje spadek już tylko o  $\text{zł}$  44'6 milj. Suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) zwiększyła się na ultimo marca o  $\text{zł}$  3'0 milj., wykazując w okresie miesięcznym wzrost o  $\text{zł}$  1'5 milj., a w okresie rocznym spadek o  $\text{zł}$  18'5 milj.

Zamiast portfela weksli zagranicznych wchodzi obecnie w skład bankowego pokrycia obiegu cały zapas walut i dewiz, jednakże w zapasie tym weksle zagraniczne stanowią poważny udział, zbliżając się do połowy.

Co się tyczy innych — poza dewizami i kredytami — pozycji bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej o  $\text{zł}$  1'0 milj., podobnie, mianowicie o  $\text{zł}$  0'8 milj., skurczył się zapas papierów procentowych własnych, a jedynie dług Skarbu Państwa (w  $\frac{9}{10}$  wykorzystany kredyt bezprocentowy, przewidziany w statucie) pozostał niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się w okresie marca następująco (pokrycie za poprzednie dekady dostosowano do obecnie obowiązującego; w tys.  $\text{zł}$ ):

	28/II	20/III	31/III
Waluty i dewizy . . . . .	83 928	80 161	96 764
Weksle krajowe . . . . .	546 755	541 629	597 290
Polskie monety srebrne i bilon . . . . .	47 791	49 097	48 099
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	102 261	100 771	103 776
Papiery proc. własne . . . . .	11 596	11 803	11 003
Dług Skarbu Państwa . . . . .	90 000	90 000	90 000
Razem:	882 331	873 461	946 932

Obieg bilonowy, wykazujący ostatnio większe wahania niż obieg biletów Banku Polskiego, zwiększył się w III dekadzie marca silniej niż obieg bankowy, mianowicie o 7% — z  $\text{zł}$  300'4 milj. do  $\text{zł}$  321'2 milj. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys.  $\text{zł}$  227'9 milj. (w dn. 20/III  $\text{zł}$  210'7 milj.), w tem 10-złotówek na  $\text{zł}$  87'2 milj. ( $\text{zł}$  85'6 milj.) i 5-złotówek na  $\text{zł}$  106'2 milj. ( $\text{zł}$  90'7 milj.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys.  $\text{zł}$  93'4 milj. (w dn. 20/III  $\text{zł}$  89'7 milj.). W ciągu całego miesiąca marca obieg bilonowy wzrósł o  $\text{zł}$  9'0 milj., a w okresie rocznym o  $\text{zł}$  68'3 milj.

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

**NOWE ZASTOSOWANIA BAWELNY.** — Podczas gdy przed wojną bawełna była używana niemal wyłącznie do wyrobu materiałów włókienniczych, przeznaczonych na odzież lub dla gospodarstwa domowego, w latach powojennych rozszerza się coraz bardziej zakres jej zastosowania. Struktura spożycia bawełny w Niemczech przedstawiała się w 1931 r. (szacunkowo), jak następuje:

Odzież (ubrania, bielizna i t. p.) . . . . . 50%  
Gospodarstwo domowe (pościel, stół, dywany, firanki i t. d.) . . . . . 25%

Sport (wraz z wojskiem i związkami o charakterze wojskowym — namioty, siatki, żagle i t. d.) . . . . . 15%  
Cele techniczne (opony, transmisje, kable) . . . . . 10%

W tej ekspansji bawełny przodują jednak Stany Zjedn. Am., gdzie materiały bawełniane zwłaszcza ostatnio umacniały dawne i zdobywały ponadto nowe pozycje. W zakresie odzieżowym znajdują one coraz szersze zastosowanie do wyrobu wierzchu ubrania, letnich ubrań męskich oraz kapeluszy, imitujących panamę. Dalej zaznacza się wciąż rosnące zużycie bawełny jako materiału do opakowania,

głównie kosztem juty (na szczególne powodzenie może liczyć tkanina bawełniana w opakowaniach towarów sypkich bardziej wartościowych). Czynione są również usiłowania w kierunku zastosowania bawełny dla celów przemysłowych poza dotychczasowym znacznym zużyciem bawełny do wyrobu opon samochodowych i kabli. Ze zmiennym powodzeniem były używane pasy pędne z materiałów bawełnianych. Opatentowane zostały płyty izolacyjne z bawełny, płyty bawełniane nadają się ponadto do wyrobu łożysk do maszyn, pracujących pod wysokim ciśnieniem, głównie ze względu na możliwość chłodzenia ich wodą. Bawełna stanowi

ponadto materiał, używany na znaki kierunkowe dla ruchu ulicznego w postaci pasów bawełnianych, umocowywanych na bruku. Możliwe jest jeszcze w przyszłości zastosowanie bawełny do wyrobu stopni samochodowych oraz prowadzona jest wśród farmerów propaganda ochrony przed niszczącym wpływem czynników atmosferycznych pozostających przez cały rok w otwartym polu maszyn rolniczych drogą zaopatrzenia ich w p-krowce.

Próby zastosowania bawełny do budowy dróg, jako nawierzchni, dały bardzo dodatnie rezultaty. Drogi takie konserwują się doskonale. Nieprzemakalna pokrywa bawełniana chroni bowiem bruk od niszczącego działania wody i utrzymuje go w spoiści. Czynione są również doświadczenia celem zastąpienia w słuzach betonu preparatem bawełnianym.

Rewelacyjne było zademonstrowanie na wystawie w New - Jorku modeli domków, zbudowanych przy dominującym zużyciu bawełny.

Inspiratorem poszukiwania nowych dróg dla zastosowania bawełny jest głównie Cotton Textile Institute.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**AUSTRJA.**—W „Dzienniku Ustaw Związkowych” z dn. 28/III r. b. ogłoszono rozporządzenie z dn. 25/III r. b. z ważnością od 30/III r. b., według którego cła mają być płacone albo w austriackich monetach złotych waluty szylingowej, albo też w innych środkach płatniczych tej waluty. W ostatnim wypadku obowiązują ma stosunek przeliczenia do korony złotej, ustalany jednocześnie i ogłaszany przez Ministra Skarbu. Równocześnie ustanowiono od dn. 3/III r. b. począwszy, iż przeliczenie złotej korony na szylingi obowiązywać ma w relacji 1 złota korona = 1'80 szyl.

W związku z powyższą waloryzacją ceł ustalono nowe niższe stawki w koronach złotych na następujące artykuły: kakao surowe 50,—palone 60, kawa surowa 260,—palona 350, masło z kakao 56.

Dopłata do cła na pszenicę, wynosząca dotychczas 5 kor. zł. za 100 kg, obniżona została do 20/VI r. b. na 2'80 kor. zł. Dopłata do cła na żyto obniżona została z 4 kor. zł. na 2 kor., również z ważnością do 20/VI r. b.

W komentarzu urzędowym Rząd powołuje się na deklarację, złożoną swego czasu przez Ministra Skarbu Dr. Weidenhoffersa, iż zobowiązania zagraniczne Państwa w złocie i w obcych walutach wymagają, aby Państwo korzystało z prawa pobierania pewnych danin, w pierwszej linii ceł, w złocie lub według pełnej wartości złota. Dotychczas stosowany klucz przeliczenia 1 złota korona = 1'44 szyl.—nie odpowiada dzisiejszej wartości korony złotej, wskutek czego pobór ceł według wspomnianej relacji równał się pewnego rodzaju premii importowej na rzecz towarów zagranicznych w porównaniu do pełnej ustawowej ochrony celnej. Według dokładnych obliczeń wartość korony złotej odpowiadałaby 1'835 szyl.

Nowy stosunek, przyjęty przy obrachowaniu korony złotej, zapewnia ochronę produkcji krajowej wobec konkurencji zagranicznej w pełnej mierze — tak, jak to w taryfie celnej było zamierzone. Aby zapewnić stałość cen pewnych szczególnie ważnych artykułów konsumpcyjnych (które podano powyżej) obniżono odnośne stawki. Co się tyczy bydła i mięsa — stosowanie ustawy o obrocie bydłem zabezpiecza stabilizację cen.

Jak wynika z tekstu rozporządzenia, Rząd austriacki nie krępował się postanowieniem traktatu handlowego austriacko-czechosłowackiego, w którym podana jest relacja złotej korony do szylinga według dawnego klucza 1:144. Rząd zajął stanowisko, że cytowanie w umowie z Czechosłowacją tej relacji ma znaczenie jedynie deklaracyjne, wobec czego Rząd może każdej chwili autonomicznie relację tę zmienić, wykonując prawa suwerenne w dziedzinie ustawodawstwa monetarnego.

Nowe oznaczenie stosunku korony złotej do szylinga jest pierwszym aktem Rządu austriackiego, którym wyraża się odstąpienie od dotychczas chociaż tylko formalnie obowiązującego klucza przeliczenia. Według wynurzeń półoficjalnych, Rząd austriacki poza tendencją silniejszej ochrony produkcji krajowej, kierował się także względami fiskalnymi, li-

cząc, iż waloryzacja ceł przyniesie podwyżkę dochodów z tego tytułu, preliminowanych w budżecie na 1933 r. w wysokości ok. 220 miljn. szyl., o mniej więcej 55 miljn. szyl.

Dokonana waloryzacja ceł austriackich oznacza podwyżkę obciążenia importu — z wyjątkiem towarów wyszczególnionych — o 25%. Dla żywej nierogacizny polskiej obciążenie celne będzie 32'40 szyl. zamiast 25'92 szyl. na 100 kg.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od 16 do 31 marca r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	16+22/III	23+31/III	Wzrost(+) Spadek(-)
<b>Pszenica:</b>			
Berlin . . .	4'75	4'71	— 0'9
Praga . . .	4'71	4'76	+ 1'4
Chicago . . .	2'02	2'00	— 1'0
Buenos Aires	2'16	2'11	— 2'3
Liverpool . .	2'18	2'07	— 5'0
Wiedeń . . .	5'05	5'05	—
Hamburg . . .	2'26	2'11	— 6'4
<b>Zyto:</b>			
Berlin . . .	3'72	3'72	—
Praga . . .	2'54	2'50½	— 1'1
Chicago . . .	1'53	1'46½	— 4'2
Wiedeń . . .	3'61	3'61	—
Hamburg . . .	1'37	1'37	—
<b>Owies:</b>			
Berlin . . .	3'02	2'98½	— 1'1
Praga . . .	2'13	2'12	—
Chicago . . .	1'27	1'32½	+ 4'3
Buenos Aires	1'78	1'78	—
Liverpool . .	2'37	2'37	—
Wiedeń . . .	2'74	2'70	— 1'2
Hamburg . . .	2'39	2'38	— 0'7
<b>Jęczmień browarowy:</b>			
Berlin . . .	4'20	4'20	—
Praga . . .	2'48	2'44	— 1'2
Chicago . . .	1'48	1'46½	— 1'0
Wiedeń . . .	3'64	3'38	— 7'2
Hamburg . . .	—	—	—
<b>Jęczmień zwykły:</b>			
Berlin . . .	3'97	3'98½	+ 0'3

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”